

Europa znów
otworzy podwoje
Magda Gessler przepisem na sukces

STRONA R3



Nasz przewodnik:
**Co, gdzie, kiedy
w Lublinie w lipcu**

STRONA R7-R10

Tajny mechanizm
strzeże obrazu
Matki Boskiej

STRONA R2-R3

Lublin24.pl

Wspólnota
lubelska

lipiec 2026 R. ■ nr 1 (1)
Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)



Nasz Bohater Budowniczy

Takie kwiatki w oświadczeniu
majątkowym...



STRONA
3

Prezydent Fulara zakasał rękawy i ma dom tańszy niż małe mieszkanko

Gdzie by tu jeszcze upchnąć blok kolanem

Albo lepiej dwa

S. 4/5

Informacje o protestach mieszkańców w kolejnych dzielnicach i krytycznych uwagach dotyczących projektu planu ogólnego docierają do naszej redakcji od kilku miesięcy.

Zapytaliśmy: co mnie w mieście irytuje, a z czego jestem dumny(a)



Abp
**Stanisław
Budzik**
arcybiskup metropolita lubelski

Nadmierne zakłó-
canie ciszy nocnej
w centrum Lublina.

**Bartłomiej
Bałaban**

dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej

Autobusy i trolejbusy
jeżdżą nie dość
często, nie ma linii
przyspieszonych.



S. 2-6

Nieznane historie Lublina: Początki Czechowa i staw w miejscu Vivo

S. 13-14

Z RATUSZA

Czarna dziura w budżecie Lublina czy finansowy majstersztyk

Radni prezydenta Żuka nie pozwolili wypowiedzieć się mieszkańcom

S. 7

Ksiądz skazany za jazdę po pijanemu w Wielki Piątek

„Poczułem silny głód,
lodówka była pusta”

S. R1

Mamo, ale Ty nie umrzesz?



S. 2

Mama nastolatki walczy z rakiem

Najszczęśliwsza kolektura na Lubelszczyźnie jest w...

S. R6

S T O P K A

Lublin24.pl

wspólnota

Adres Redakcji

20-076 Lublin
ul. Krakowskie Przedmieście 55
redakcja@lublin24.pl

Redaktor Naczelny

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący

Krzysztof Janisławski
janislawski@lublin24.pl

Dziennikarze

Joanna Niecko

joanna.niecko93@gmail.com

Grzegorz Rekiel

tel.: 791 186 007
grzegorz.rekiel@o2.pl

Dominik Smagała

tel.: 780 029 990,
smagala@24wspolnota.pl

Mikołaj Borowiec

mikolaj.borowiec@poczta.fm

Kami Dąbski

kamildabski@tlen.pl

Karol Kurzepa

Reklama

Patrycja Dubicka

tel. 516 019 185,
patrycja.dubicka@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel.: 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład

Jarosław Pałys

Księgowość/Kolportaż/Faktury

Anna Chacewicz

tel.: 510 166 892
ksiegowosc@24wspolnota.plWydawcą portalu lublin24.pl
jest Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Lublin24.pl

Nowoczesny
portalNowoczesnego
miasta

„Mamo, ale nie umrzesz?”. Mama nastolatki walczy z rakiem

- To myśl, która nie daje zasnąć: czy zdążę być przy mojej córce, kiedy będzie mnie najbardziej potrzebować? - pyta 36-letnia Agata z Lublina.

Jeszcze niedawno życie Agaty było pełne planów, nauki i pracy, którą kocha ponad wszystko - pracy z najmłodszymi. Na cztery dni przed ciężką operacją obroniła studia podyplomowe z integracji sensorycznej.

W perspektywie miała obrotową pracę magisterską i kolejne studia, z zakresu autyzmu. Nagle pojawiła się choroba: złośliwy nowotwór piersi, rak inwazyjny naciekający.

- „Mamo, ale nie umrzesz?” To pytanie usłyszałam od mojej 16-letniej córki po tym, jak dowiedziałyśmy się, że mam raka. Nie wiedziałam, co odpowiedzieć - wspomina Agata. Z powodu choroby musiała zrezygnować z pracy.

Kobieta jest już po mastektomii (chirurgiczne usunięcie w celach terapeutycznych albo profilaktycznych) prawej



Każda wpłata, każde udostępnienie daje mi realną szansę i spokojniejszą przyszłość - apeluje Agata. Na zdjęciu z córką

piersi. Choć jej największym marzeniem jest jak najszybszy powrót do przedszkolaków, z którymi pracuje, rzeczywistość na oddziale onkologicznym bywa bezlitosna.

- Walczę nie tylko z chorobą. Jest też strach, który pojawia się każdego dnia. To myśl, która nie daje zasnąć: czy zdążę być przy mojej córce, kiedy będzie mnie najbardziej

potrzebować? Dla niej chcę żyć najbardziej - pisze 36-latką w opisie zbiórki na stronie Pomagam.pl

Przed kobietą długa i kosztowna droga. Aby zmini-

malizować ryzyko nawrotu koszmarnu, konieczna jest profilaktyczna mastektomia drugiej piersi, operacja rekonstrukcji, a także specjalistyczne, rozszerzone badania genetyczne. Również dla jej nastoletniej córki.

Do tego dochodzą konsultacje, długofalowe leczenie i rehabilitacja. Całkowity koszt oszacowano na 60 tys. zł.

Koszty ratującego życie leczenia sięgają kwoty, której rodzina nie jest w stanie zdobyć sama. Dlatego prowadzona jest zbiórka internetowa za pośrednictwem serwisu Pomagam.pl. Darczyńcy wpłacili już 15 973 zł.

- Nigdy nie przypuszczałam, że będę musiała prosić o pomoc. Chcę jeszcze zobaczyć, jak moja córka dorasta. Chcę wrócić do dzieci, z którymi pracuję. Chcę żyć. Proszę Cię - pomóż mi. Każda wpłata, każde udostępnienie daje mi realną szansę i spokojniejszą przyszłość - apeluje Agata.

Wpłaty można dokonywać za pośrednictwem strony Pomagam.pl.

Joanna Niecko

Kto i po co wydaje Lublin24?



Drodzy czytelnicy

Wielu z Was zapewne zastanawia się - po co kolejny tytuł prasowy w Lublinie? A także - kto go wydaje?

Lublin 24 wydaje Wydawnictwo Wspólnota, którego mam być zaszczyt właścicielem. Zresztą od 25 lat, a więc udowodniliśmy, że potrafimy nie tylko trafiać do czytelnika, ale ponadto dość prędko się rozwijać. W ciągu ćwierćwiecza rozwinęliśmy się w sieć gazet i portali lokalnych.

Posiadamy kilkanaście tytułów prasowych na Lubelszczyźnie a także gazety i portale w innych częściach kraju. Ostatnio nasze portfolio powiększyło się o ważną sieć gazet w Wielkopolsce oraz największy tamtejszy sportowy tytuł - Sportowy Poznań.

Lublin24.pl - jako portal informacyjny - funkcjonuje od kilku lat.

Jego celem jest dostarczanie czytelnikom rzetelnej i niezależnej informacji.

Teraz postanowiliśmy wydać magazyn papierowy, w którym moglibyście przeczytać treści większe i pogłębione, a przede wszystkim ważne dla lokalnej społeczności. Chcemy, aby taki magazyn stał się przestrzenią dla debaty nad przyszłością Lublina i Lubelszczyzny.

Mateusz Orzechowski

Więcej czytaj na stronie s. R4

? NASZA SONDA

Co mnie w Lublinie irytuje, a z czego jestem dumny (a)

Zapytaliśmy znanych Lublinian, a także osoby związane z Lublinem o to, co je w mieście irytuje, a z czego są dumne.



Bartłomiej Bałaban

dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej

Lublin jest bardzo dobrym miejscem do życia. Nie jest metropolią i, mam nadzieję, nigdy nie będzie. Straciłby swój charakter i urok. Ludzie przyjeżdżają tu mieszkać i pracować nie po to, żeby poczuć się jak w Warszawie. U nas mają wiele rzeczy na wyciągnięcie ręki i jednocześnie mają możliwość zanurzyć się w niepowtarzalnym klimacie miasta. Najbardziej denerwuje mnie to, jak trudno poruszać się po Lublinie. System zarządzania światłami miał zapewniać zieloną falę i mniejsze korki. Nie zapewnia. Komunikacja miejska to niska częstotliwość kursowania i brak linii przyspieszonych z możliwością dogodnych przesiadek. Zamiast tego mamy bardzo długie i krajoznawcze trasy poszczególnych linii. Jeśli do tego dodamy fakt, że drogi rowerowe to przypadkowy zbiór odcinków nietworzących całości, to mamy pełny obraz.



Marta Wcisło

europosełanka Koalicji Obywatelskiej

Jako osoba związana z Lublinem jestem dumna z tego, jak bardzo miasto zmieniło się w ostatnich latach. Dzięki środkom europejskim powstały inwestycje, które realnie poprawiły jakość życia mieszkańców: w transporcie, edukacji, kulturze, przestrzeni publicznej i infrastrukturze. Lublin stał się nowoczesnym, atrakcyjnym ośrodkiem akademickim, gospodarczym i kulturalnym.

Denerwuje mnie natomiast wciąż obecny stereotyp, że Lublin i Lubelszczyzna to „Polska B” albo polityczny zaścianek. To jest krzywdzące i nieprawdziwe. Nasz region ma ogromny potencjał, aktywnych mieszkańców, rewelacyjne uczelnie i strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa wschodniej granicy Polski.



Prof. dr hab. inż. Zbigniew Pater

rektor Politechniki Lubelskiej

Jestem dumny z inicjatyw, które łączą nasze lubelskie środowisko akademickie, zwłaszcza ze Związku Uczelni Lubelskich. Razem mamy większą siłę działania. Dzielimy się doświadczeniem, zasobami i pomysłami. Realizujemy też wspólne projekty badawcze i edukacyjne. Ciekawym przykładem jest EduBus. Naukowcy odwiedzają szkoły i w przystępny, atrakcyjny sposób pokazują, czym zajmują się na co dzień w laboratoriach. Szczególnie cenię praktyczny wymiar tej współpracy. Dzięki niemu powstają rozwiązania, mające realne znaczenie dla naszej lokalnej społeczności. Jednak, jak każde duże miasto, także Lublin mierzy się z wyzwaniami. Do najważniejszych należą kwestie komunikacyjne. Mimo kolejnych inwestycji wciąż dają się we znaki korki, zwłaszcza w okolicach kampusów uczelni i szczególnie w godzinach szczytu.

Prezydent Fulara jak Bob budowniczy. Tylko czy to legalne?

Jeśli prezydent Fulara zechce kiedyś pozbyć się domu, to może liczyć na kolejkę chętnych i sprzedaż na pniu. Kto nie chciałby kupić 160-metrowej willi za 250 tys. zł?

Prezydenci miast, podobnie, jak m.in. radni, dyrektorzy szkół, dyrektorzy wydziałów, prezesi miejskich spółek czy pracownicy urzędów upoważnieni do wydawania decyzji administracyjnych muszą publikować coroczne oświadczenia majątkowe. Dotyczy to stanu ich majątku na koniec poprzedniego roku.

W dokumencie, który złożył zastępca prezydenta Lublina, Tomasz Fulara znalazł się m.in. dom. O zastanawiająco niskiej wartości. Urzędnik wycenił swoją 160-metrową nieruchomość na zaledwie

250 tys. zł. To oznacza, że szacuje on wartość metra kwadratowego domu na 1562,50 zł.

System gospodarczy

Jak to możliwe, skoro według danych ofertowych z najpopularniejszych serwisów pośredniczących w sprzedaży nieruchomości, średnia cena za metr kwadratowy domu w Lublinie to ok. 7,4 tys. zł?

- Kwota wskazana w oświadczeniu majątkowym odnosi się do wartości nakładów poniesionych na budowę domu, który powstał systemem gospodarczym. Oświadczenie majątkowe zostało sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dom budowałem systemem gospodarczym, co oznacza, że samodzielnie organizowałem i nadzorowałem cały proces budowy.

We własnym zakresie kupowałem materiały budowlane, koordynowałem poszczególne etapy prac, a część robót wykonywałem również samodzielnie - poinformował Fulara w przekazanym za pośrednictwem biura prasowego oświadczeniu.

Co z tym tłumaczeniem

Czy w oświadczeniu majątkowym należy podać rzeczywistą wartość nieruchomości, czy taką, jaką ktoś uzna za właściwą?

- W wycenie nieruchomości powinna zostać zawarta wartość rynkowa. Zatem nie ma znaczenia, jakim sposobem budowany był dom. Fakt, że został wykonany samodzielnie, nie powinien mieć wpływu na wycenę. Posługując się przykładem - ktoś może dostać darowiznę w wysokości 10 tys. zł,

która obecnie jest warta milion zł - mówi właścicielka kancelarii księgowej Sukces z Krakowa.

Dodaje, że niektóre osoby pełniące funkcje publiczne nie mają pojęcia o ekonomii i przepisach, dlatego popełniają błędy w oświadczeniach majątkowych.

W podobnym tonie wypowiada się Szymon Osowski, prezes Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska. - Skoro zwykle, dwupokojowe mieszkanie w bloku kosztuje ok. 200-300 tys. zł, to wycenienie domu na 250 tysięcy można nazwać wyceną nierzetelną. Dopóki nie zostaną wprowadzone zmiany w systemie oświadczeń majątkowych oraz nie będzie ich rzetelnej weryfikacji, to oświadczenia będą mieć charakter częściowo fikcyjny.

I dodaje: - Niektóre wyceny nieruchomości budzą wątpliwo-

ści, mamy z tym duży problem. Uważam, że powinna powstać centralna baza oświadczeń majątkowych.

Ta wycena wygląda dziwnie

Krzysztof Izdebski z Fundacji Batorego mówi wprost: - Ta wycena wygląda dziwnie i budzi wątpliwości, które mogą być uzasadnione. Nie ma jednak obowiązku, aby dokonywać wyceny na podstawie operatów szacunkowych. Polegamy zatem na oświadczeniu osoby, która je składa.

Kontynuuje: - Nie przekonuje mnie tłumaczenie o wykonaniu domu systemem gospodarczym. Teoretycznie takimi kwestiami może się zająć CBA. Biuro weryfikuje jednak tylko promiły oświadczeń majątkowych, więc istotną rolę odgrywają tutaj media i or-

ganizacje patrzące władzy na ręce.

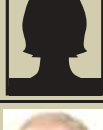
Izdebski zwraca też uwagę, że Związek Miast Polskich proponował ograniczenie obywatelom dostępu do oświadczeń majątkowych. - Ta sprawa pokazuje, jak dobrze się stało, że do takiego ograniczenia nie doszło - dodaje.

Za niewłaściwe wypełnienie oświadczenia majątkowego grozi, teoretycznie, odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań.

W oświadczeniach często pojawia się zapis, że składający jest świadomy odpowiedzialności karnej za „podanie nieprawdy lub zatajenie prawdy”. W praktyce przepis jest stosowany raczej w sytuacji, w której ktoś celowo ukrywa składnik swojego majątku. Za składanie fałszywych zeznań grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

LUBLIN – oświadczenia majątkowe kierownictwa urzędu miasta

wiek, funkcja	ZAROBKI / DOCHODY 2025 R.	OSZCZĘDNOŚCI I DEŁUGI	NIERUCHOMOŚCI	RUCHOMOŚCI	PORÓWNANIE z rokiem 2024
 Krzysztof Żuk 69 lat – prezydent miasta Lublin	Pensja Urząd Miasta + WSEI – 361,1 tys. zł. Emerytura – 184,3 tys. zł. Prawa autorskie – 12,3 tys. zł. własna działalność – 38,9 tys. zł. Inne źródła – 12,1 tys. zł. RAZEM: 608 700 zł	Oszczędności - 200 tys. zł.	Mieszkanie 45,5 mkw – 500 tys. zł. wsp. mał.	Volvo XC 90 - 2023 r.	Wzrost oszczędności o ok. 70 tys. zł. Spadek dochodów o 151 600 zł
 Tomasz Fulara 47 lat - zastępca prezydenta	Pensja Urząd Miasta - 273 tys. zł. MPK – 70,7 tys. zł. Z odsetek – 5,6 tys. zł. RAZEM: 349,3 tys. zł.	Oszczędności - 679 tys. zł. 20 tys. USD, 10 tys. EUR, udzielone pożyczki – 340 tys. zł. Kredyt – 42,7 tys. zł na zakup nieruchomości	Dom 160 mkw - 250 tys. zł. Gospodarstwo 1,5 ha - 50 tys. zł wspwł. Działka 0,38 ha - 80 tys. zł. Działka 0,08 ha – 7 tys. zł.	Honda CRV – 2014 r.	Wzrost oszczędności o 115 tys. zł i 10 tys. USD, spadek dochodów o 113 750 zł. Spadek zadłużenia o 2 tys. zł
 Beata Stepaniuk-Kuśmierzak 38 lat - zastępca prezydenta	Pensja Urząd Miasta - 268,9 tys. zł. Świadczenie wychowawcze - 19,2 tys. zł. Umowa zlecenie – 4,8 tys. zł. Rada Programowa TP S.A. – 0,6 tys. zł. RAZEM: 293,5 tys. zł.	Oszczędności - 97,6 tys. zł. Kredyt - 157 tys. zł. do spłaty	Dom 260 mkw - 700 tys. zł. Mieszkanie 67,2 mkw - 450 tys. zł. Mieszkanie 23,8 mkw – 130 tys. zł. Działka 645 mkw - 120 tys. zł.	Volvo V60 – 2015 r. współwł.	Wzrost oszczędności o 57 tys. zł. Spadek zadłużenia o 3 tys. zł
 Mariusz Banach 57 lat – zastępca prezydenta	Pensja Urząd Miasta – 277,3 tys. zł.	Oszczędności – 10 tys. zł. PPK – 55,3 tys. zł. Kedyty - 238,7 tys. zł. Wynajem samochodu – 2,1 tys. zł/m-c, ws. mał.	Dom 140 mkw - 500 tys. zł. wsp. mał. Gospodarstwo - 1,3 ha - 300 tys. zł ws. mał.	Dacia Duster - 2022 r. ws. mał.	Wzrost oszczędności o 55,3 tys. zł (PPK), spadek dochodów o 12,2 tys. zł, spadek zadłużenia o 9 tys. zł
 Anna Augustyniak 56 lat - zastępca prezydenta	Pensja Urząd Miasta – 317,8 tys. zł. Prawa autorskie – 3,9 tys. zł. Własna działalność – 7,2 tys. zł. RAZEM: 328,9 tys. zł.	Oszczędności - 44,9 tys. zł. Kredyty – 177,8 tys. zł do spłaty	Mieszkanie 64,03 mkw + 6,66 udział w częściach wspólnych - 565 520 zł; Mieszkanie 60,8 mkw - 486 tys. zł. Dom 80 mkw (1/2) - 130,6 tys. zł. Gospodarstwo 1,86 ha - 40 tys. zł. działka z domem 0,59 ha - 20 tys. zł, współ., parking wolnostanowiskowy 1/30 udziału, 3 m2 - wartość 4 tys. zł, działka zalesiona 0,11 ha – 3 tys. współwł.	Hyundai Tucson - 2024 r.	Spadek oszczędności o 19 700 zł. Spadek zadłużenia o 119 800 zł. Wzrost dochodów o 77 tys. zł
 Lucyna Sternik 65 lat - skarbnik miasta	Pensja Urząd Miasta – 266,7 tys. zł.	Oszczędności - 93,1 tys. zł. Kredyt - 9,6 tys. zł. Karty kredytowe – 16,5 tys. zł	Dom 146 mkw z działką i garażem - 700 tys. zł. współwł. Domek letniskowy 42,7 mkw na działce 837 mkw - 150 tys. zł. współwł.	KIA Soul - 2012 r. współwł.	Wzrost oszczędności o 19,8 tys. zł. Wzrost dochodów o 3,5 tys. zł. Wzrost zadłużenia o 16,7 tys. zł
 Andrzej Wojewódzki 64 lata - sekretarz miasta	Dochód z gosp. - 3 tys. zł. Pensja Urząd Miasta – 271,6 tys. zł. Inne – 20 tys. zł. RAZEM: 294,6 tys. zł.	Oszczędności - 78,6 tys. zł. Pożyczka 113 tys. zł do spłaty	Mieszkanie 85,2 mkw z pomieszczeniem przynależnym 39,81 m2 - 850 tys. zł. Gospodarstwo 4 ha + użytki rolne 3,21 ha – 80 tys. zł, nieruchomość budowlana - 270 tys. zł.	Lexus NX 300H - 2018 r. Toyota Avenis - 2002 r. Ciągnik C360 -1979 r.	Spadek oszczędności o 88,6 tys. zł. Spadek dochodów o 17,4 tys. zł. Wzrost zadłużenia o 15,8 tys. zł

? NASZA SONDA



Hubert Mącik
miejski konserwator zabytków

Najbardziej podoba mi się w Lublinie różnorodność krajobrazu miasta. Lublin - jak każde miastohistoryczne, jest nawarstwową historią pokoleń ludzi, którzy tu mieszkali, rodzili się i umierali. Ludzi, którzy pozostawili po sobie wspaniałą architekturę, ale i proste budowle, ślady dawnego zagospodarowania. Na tle innych miast Lublin jest w tym bardzo intensywny: jest malowniczą mozaiką historycznych fragmentów o wyjątkowo różnorodnych formach. Denerwuje mnie brak świadomości wartości naszego miasta wśród Lublinian. Z tego wynika brak szacunku dla własnego otoczenia, dla zieleni, dla starych i cennych budynków. I, szerszej, dla unikatowego krajobrazu, który często bezrefleksyjnie niszczymy. Miejsce parkingowe jest dla wielu ważniejsze niż drzewo, które daje znacznie więcej jakości życia.



Abp Stanisław Budzik
arcybiskup metropolita lubelski

To, co urzeka mnie w Lublinie, to jego mieszkańcy. Są ludźmi otwartymi, życzliwymi i uśmiechniętymi. To sprawia, że łatwo poczuć się tutaj jak w domu. Lublin ma również niezwykłą historię i bogate dziedzictwo kulturowe, które buduje jego wyjątkową tożsamość i klimat. Cieszy mnie także dynamiczny rozwój miasta, który mam możliwość obserwować przez piętnaście lat mojej posługi. Lublin pięknieje, rozwija się nauka, kultura i przedsiębiorczość, powstają nowe miejsca spotkań. Co ważne, idzie to w parze z troską o zachowanie historycznego charakteru miasta. Gdybym miał wskazać coś, co czasem budzi mój niepokój, byłoby to nadmierne zakłócanie ciszy nocnej w centrum Lublina. Rozumiem, że miasto żyje, rozwija się i chce być atrakcyjnym miejscem spotkań oraz wydarzeń. Warto jednak pamiętać, że przestrzeń miejska służy wszystkim mieszkańcom. W ścisłym centrum znajdują się między innymi Dom Księży Emerytów oraz hospicjum. Są tam osoby, dla których odpoczynek ma ogromne znaczenie.



Jarosław Koziara
artysta, performer

To, że wygraliśmy tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, na pewno jest powodem do dumy. Tylko ten powód trzeba teraz wypełnić treścią i zacząć intensywnie działać. Jeśli rozsądnie popłyną fundusze, zyskają artyści i widzowie. Cieszy mnie też, że Muzeum Narodowe od jakiegoś czasu organizuje wystawy na światowym poziomie. Z kolei Centrum Spotkania Kultur ma według mnie wciąż nie do końca wykorzystany potencjał. Smuci mnie jednak pewna sytuacja. Kiedy zaczynamy rozmawiać o Lublinie wielokulturowym, bierzemy to na sztandary, a później punktujemy każdego, kto jest inny. Myślę, że w dużej mierze jest to napędzane przez politykę. Bardzo łatwo wzbudzić pewne negatywne emocje, mając w tym konkretny interes polityczny. Tak naprawdę ludzie z natury są dobrzy, ale można im wmówić jakieś formy zagrożenia i po prostu nimi manipulować.

Gdzie by tu jeszcze upchnąć b

Informacje o protestach mieszkańców w kolejnych dzielnicach i krytycznych uwagach dotyczących projektu planu ogólnego docierają do naszej redakcji od kilku miesięcy. Termin głosowania został przesunięty. Co z uwagami do projektu?

Obowiązek przyjęcia przez gminy planów ogólnych nałożyła na samorządy ustawa. Mają zastąpić studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

O co jest ten spór?

Przeciwnicy projektu planu ogólnego dla Lublina uważają, że w wielu miejscach otwiera furtki do dogęszczania zabudowy.

Przekonują, że opiera się na nierealistycznych założeniach przyjętych przez planistów, zgodnie z którymi ma nastąpić znaczący wzrost liczby mieszkańców Lublina w kolejnych latach. Wskazują konkretne miejsca w dzielnicach, gdzie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (MPZP) dopuszcza niską zabudowę albo nie dopuszcza jej wcale. Tymczasem te same lokalizacje w planie ogólnym znajdują się w strefach pozwalających na zabudowę wielorodzinną, także wyższą niż w planie miejscowym.

Wyciągają z tego wnioski, że plan zawiera liczne furtki dla deweloperów, które ci prędzej czy później wykorzystają. Oczywiście same zapisy nie wystarczą. Konieczna jest jeszcze zmiana MPZP w danej lokalizacji i uzyskanie przez inwestora wszystkich wymaganych prawem uzgodnień i zgód.

- Co jak pokazują przykłady z przeszłości, także w naszej dzielnicy, jest do przeprowadzenia - mówi przewodniczący Rady Dzielnicy Rury Dariusz Michałowski. - Miastu zdecydowanie łatwiej ignorować pojedynczy protest mieszkańców dotyczący konkretnej lokalizacji czy inwestycji. Dlatego tak ważne jest, aby zablokować możliwość zmian w zarodku, jeszcze na etapie prac nad planem. Nasza rada dzielnicy złożyła do projektu planu liczne uwagi. Na późniejszym etapie konsultacji robili to mieszkańcy dzielnicy. Niestety, uwagi rady w zdecydowanej większości nie zostały uwzględnione przez ratuszowych planistów. Miejmy nadzieję, że inaczej będzie z uwagami mieszkańców naszej i innych dzielnic.

Co do uwag. Na zapoznanie się z projektem i złożenie uwag mieszkańcy Lublina mieli niecały miesiąc - 29 dni. W Gdańsku 44 dni, w Warszawie 88. W stolicy termin został wydłużony. Stało się to „w związku z licznymi głosami mieszkańców”, czytamy na subdomenie oficjalnego portalu Urzędu m.st. Warszawy.

Lublinianie nie dostali możliwości, aby uwagi móc składać dłużej. Mimo to złożyli ostatecznie blisko 3,5 tys. wniosków. Czy uwag byłoby jeszcze więcej, gdyby dostali więcej czasu, procedury były prostsze a dostęp do danych łatwiejszy? Tak uważają krytycy projektu i harmonogramu prac nad nim.

Głosy sprzeciwu

Co zdaniem przeciwników projektu planu ogólnego oznacza dalsze dogęszczanie? W skrócie: mniej parkingów, zieleni, korytarzy przewietrzających, a nawet obiektów użyteczności publicznej (żłobki, przedszkola). Więcej samochodów, korków, problemów z parkowaniem, wysp ciepła i zanieczyszczonego powietrza.



Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina, ogłosił podczas konferencji prasowej, że głosowanie nad planem ogólnym odbędzie się w późniejszym terminie

Na zapoznanie się z projektem i złożenie uwag mieszkańcy Lublina mieli niecały miesiąc - 29 dni. W Gdańsku 44 dni, w Warszawie 88

W ostatnich miesiącach na portalu Lublin24.pl informowaliśmy o protestach i deklaracjach dotyczących planu. Jakich?

Mieszkańcy dwunastu bloków z okolic ul. Smaragdowej na Czubach w kilka dni zebrali ponad 500 podpisów pod protestem przeciw zapisom w projekcie planu. - Jeśli zmiany wejdą w życie, w miejscu naszego parkingu będzie mógł powstać blok - mówiła w kwietniu portalowi Lublin24 Emilia Zamiejska, mieszkanka jednego z tych budynków.

Na facebookowym profilu „Nasza Ponikwoda” czytamy: - Projekt planu ogólnego Mia-

sta Lublin w części dotyczącej Ponikwody budzi poważne zaniepokojenie mieszkańców oraz Rady Dzielnicy Ponikwoda. (...) proponowane rozwiązania mogą doprowadzić do nadmiernej intensyfikacji zabudowy, zwłaszcza poprzez zwiększenie udziału terenów przeznaczonych pod wysoką zabudowę wielorodzinną w bezpośrednim sąsiedztwie istniejących domów jednorodzinnych.

- Gdy rozważałem zakup nieruchomości, sprawdziłem w MPZP, co może powstać na niezabudowanych terenach po sąsiedztwie. To budynki nie wyższe niż 11 metrów. Plan ogólny przewiduje na tym samym terenie zabudowę wielorodzinną nawet do 18 metrów - mówi jeden z mieszkańców Ponikwody, który czuje się przez urzędników oszukany. Prosi o zachowanie anonimowości.

W liście, który do prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka skierowała Rada Bloku Jana Sawy 5, mieszkańcy napisali, że ich osiedle nie zostało zaplanowane

tak, aby bez pogorszenia jakości życia radzić sobie ze skutkami kolejnych inwestycji. - Zabudowa działek (...) zlokalizowanych w bezpośrednim otoczeniu ul. Jana Sawy doprowadzi do dalszego zwiększenia natężenia ruchu i pogłębi istniejące problemy - czytamy.

Rada Dzielnicy Rury, opiniując projekt planu ogólnego, zgłosiła krytyczne uwagi dotyczące kilkudziesięciu miejsc na terenie dzielnicy. Wskazuje m.in. na zagrożone parkingi i tereny zielone. Z kolei Rada Nadzorcza SM „Czuby” w przyjętym stanowisku napisała m.in.: - Rada Nadzorcza SM „Czuby” w Lublinie, reprezentując około 40 tys. mieszkańców, zgłasza stanowczy sprzeciw dotyczący wprowadzenia stref wielofunkcyjnych z zabudową mieszkaniową i usługową w miejscach obecnie istniejących parkingów, stref zielonych, ciągów pieszych, itp. (...) Nie zgadza się również na dogęszczanie zabudowy zarówno wielorodzinnej, jak i usługowej na terenach naszych osiedli oraz



Andrzej Filipowicz
z Lubelskiego Alarmu Smogowego:

Zmiana terminu głosowania nad planem to szansa dla mieszkańców Lublina na zapoznanie się z tym, na co plan w ich okolicy pozwala. Na wyciągnięcie wniosków i wywieranie presji. Metod jest wiele.

na działkach z nimi sąsiadujących.

- Nasze stanowisko to wyraz odpowiedzialności i troski o rozwój miasta. Chcemy wspólnie zadbać, aby był on zrównoważony i racjonalny, zgodny z zasadami nowoczesnego planowania urbanistycznego - mówiła w kwietniu Magdalena Boguta, zastępczyni przewodniczącego Rady Nadzorczej SM „Czuby”. - Zagęszczanie zabudowy stoi z tym wszystkim w sprzeczności. Dlatego nie zgadzamy się na to, co miasto nam szykuje.

Czas na wnioski i presję

Magdalena Kędzierska, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Czechów Południowy przyznaje, że rada ma zastrzeżenia do projektu planu. Pytana o to, co budzi szczególne obawy, mówi o terenach zielonych. Tu sztandarowym przykładem są Górki Czechowskie. - Ten teren nie powinien być zabudowywany - podkreśla. - Z uwagi na kwestie historyczne, a przede wszystkim

? NASZA SONDA

Co mnie w Lublinie irytuje, a z czego jestem dumny (a)



Sławek Gortat
Fabryka Kultury ZGRZYT

Mieszkam w Lublinie od czterech lat. Trafiliśmy tu przypadkowo, ale to był najwspanialszy przypadek w naszym życiu. Być może działa tu jeszcze syndrom neofity, ale kocham Lublin bardzo i nie umiem się doczepić. Jestem pod wrażeniem tego miasta, jego rozwoju i letniego kalendarza. Tych wszystkich festiwali odbywa się naprawdę bardzo dużo. Przyzwyczajanie ludzi do uczestniczenia w życiu kulturalnym powoduje, że później w okresie jesienno-zimowym my jako klub mamy frekwencję. Bardzo cenię sobie festiwal Inne Brzmienia, bo jest to festiwal, który wymyka się spod standardów takich festiwali w Polsce i nie tylko. Z czego jestem najbardziej dumny? Z tego, że Zgrzyt wyrobił sobie świetną markę w Polsce. A co mnie w Lublinie denerwuje? Czasem tylko nieposprzątane ulice.



Wojciech Kamiński
trener koszykarzy PGE Startu Lublin

Jako trener drużyny sportowej na pewno mogę być dumny z wyników klubów z Lublina. Nie ma drugiego takiego miasta w Polsce, gdzie jest tyle zespołów w najwyższych klasach rozgrywkowych w swoich dyscyplinach, a w dodatku wiele z nich odnosi sukcesy. To robi wrażenie. W dodatku infrastruktura sportowa jest na takim poziomie, że naprawdę wszystko jest pod ręką. Poza tym bardzo podoba mi się centrum miasta. Plac Litewski i jego okolice to miejsca, gdzie lubimy chodzić całą rodziną, by pospacerować i miło spędzić czas. Jest tam miejsce na zabawę dla dzieci, są dobre restauracje, gdzie można smacznie zjeść. W kontekście Lublina wkurza mnie właściwie tylko jedna rzecz. Mianowicie chodzi o ograniczenie prędkości do 60 km/h na wylotówce w stronę Warszawy. To dla mnie niezrozumiałe, że na dojeżdżenie do drogi szybkiego ruchu, ktoś wpadł na taki pomysł.



Joanna Chapska
przewodnicząca Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Lublinie

Jestem dumna z wyjątkowej tożsamości miasta pogranicza. Lublin od wieków był miejscem spotkania kultur: polskiej, żydowskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej. Ma w sobie pamięć wielokulturowości i doświadczenie dialogu, z niezwykle silnego życia kulturalnego. Na tle miast podobnej wielkości Lublin wyróżnia się bogatą i ambitną ofertą kulturalną. Brakuje za to Nagrody Literackiej. Lublin nie ma też silnej marki gospodarczej, brakuje silniejszego wykorzystania potencjału akademickiego. Potrzeba większej obecności rzeki w życiu miasta. Bystrzyca nie odgrywa odpowiedniej roli społecznej i symbolicznej. W mieście panuje chaos architektoniczny, żal wielki Arkad... Ubolewam nad brakiem koordynacji komunikacji miejskiej. Jej stan naprawdę nie zachęca do poruszania się po mieście autobusami...

Błok kolanem. Albo lepiej dwa

przyrodnicze, to są płuca Lublina. To najbardziej znane miejsce, ale są i inne. Np. teren przy ul. Północnej w okolicy połączenia z ul. Lipińskiego.

Andrzej Filipowicz z Lubelskiego Alarmu Antysmogowego i Rady Dzielnicy Czechów Południowy zwraca uwagę na ten etap procedury, o którym obecnie już się nie mówi. Jest jego zdaniem symptomatyczny dla całego procesu: - Jeszcze na wczesnym etapie procedowania planu, czyli po zebraniu wniosków składanych przed rozpoczęciem etapu projektowego nie upubliczniono ich treści. W przypadku innych znanych mi samorządów było możliwe zapoznanie się z nimi. W Lublinie upubliczniono jedynie interpretację wniosków dokonaną przez urzędników i wynik ich rozpatrzenia.

I dodaje: - Zmiana terminu głosowania nad planem to szansa dla mieszkańców na zapoznanie się z tym, na co plan w ich okolicy pozwala. Na wyciągnięcie wniosków i wywieranie presji. Metod jest wiele. Można napisać list, zaprotestować podczas pikiet. No i wziąć udział w referendum o odwołanie Rady Miasta. O ile do takiego referendum dojdzie.

Także zarząd „SM” Czechów ma zastrzeżenia: - Oczekujemy, że głos mieszkańców oraz organizacji reprezentujących lokalne społeczności zostanie potraktowany w sposób rzeczowy - czytamy w liście zarządu spółdzielni do prezydenta Żuka. - Otrzymujemy sygnały od mieszkańców dotyczące rozwoju budownictwa, głównie wielorodzinnego, na Czechowie i w jego okolicach. Nowe inwestycje sprawiają, że infrastruktura komunikacyjna staje się niewydolna. Wyjazd z ulic podporządkowanych w godzinach szczytu, np. z ul. Żywnego, graniczy z cudem, dochodzi do stłuczek - mówi prezes SM „Czechów” Sławomir Osiński.

Miasto: Nic się nie zmienia

Co na to władze Lublina? Obowiązuje narracja o niezrozumieniu przepisów przez mieszkańców, wprowadzaniu ich w błąd przez sygnalistów wskazujących na „furtki” w planie. Wreszcie o tym, że „nic się nie zmienia”.

Przykłady? „Takie obawy wynikają z błędnej interpretacji nowych przepisów. (...) powstający dokument nie zmienia automatycznie obecnego zagospodarowania i nie wymusza zmiany obowiązującego planu miejscowego, który nadal przewiduje w tym miejscu zieleń, drogi, parkingi i garaże - pisała Joanna Stryczewska z biura prasowego ratusza w odpowiedzi na pytania dotyczące protestu mieszkańców Szmaragdowej.

Podczas majowej sesji Rady Miasta zastępca prezydenta Lublina Tomasz Fulara mówił m.in.: - Prosiłbym, aby nie wprowadzać mieszkańców Lublina w błąd. Główną zasadą planu ogólnego jest to, że wszystkie zapisy planu miejscowego wchodzą do niego. Zapisy planu ogólnego, jak sama nazwa wskazuje, są dość ogólne i nie uwzględniają wszystkich kierunków, które są w planie miejscowym. Należałoby więc zajrzeć do niego. Wtedy można by zobaczyć, że wszystkie skwery, ulice, parkingi zostaną w planach miejscowych. Nic się nie zmienia.

Prezydent Żuk po artykułach w Lublin24 strofował publicznie podczas sesji Rady Miasta Dariusza Michałowskiego.

- (...) plan ogólny nie jest w pełnej szczegółowości prezentowany tak, jak miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Jeśli państwo spoglądacie na plan ogólny i czegoś nie widzicie, to nie dlatego, że akurat będzie likwidowany żłobek, przedszkole bądź coś innego. Trzeba spojrzeć w MPZP,



Rada Dzielnicy Rury, opiniując projekt planu ogólnego, zgłosiła krytyczne uwagi dotyczące kilkudziesięciu miejsc na terenie dzielnicy. Wskazuje m.in. na zagrożone parkingi i tereny zielone. Na zdjęciu ten na tyłach Media Markt



Szybko okazało się, że ewentualne zmiany przeznaczenia działek przy ul. Szmaragdowej dotyczą nie tylko jednego miejsca. Rozpoczęła się zbiórka podpisów pod kolejnym protestem. Według mieszkańców zagrożonych jest w sumie sześć parkingów oraz zieleń

w którym te obiekty są. Mówię tu o niepotrzebnych emocjach w dzielnicy Rury, gdzie przewodniczącemu zarządu pomyliły się plan ogólny z MPZP. Niepotrzebnie te informacje przedstawia w formule likwidacji ważnych i potrzebnych mieszkańcom instytucji. MPZP, jeśli państwo ich nie zmienia, nie uchylacie, obowiązują, i to one przesądzą o tych wszystkich funkcjach, które państwo macie w przestrzeni wpisane. One wchodzą do planu ogólnego - mówił w kwietniu prezydent Żuk.

Przewodniczący Rady Dzielnicy Rury polemizował z prezydentem na naszych łamach: - Uchwalenie planu ogólnego w tej postaci to, w mojej ocenie, pierwszy krok do likwidacji Żłobka nr 1. I nie tylko tej placówki. Następnie będzie konieczne przegłosowanie przez Radę Miasta Lublin zmiany MPZP, co z racji na lokalne

oddziaływanie będzie znacznie prostsze. W kolejnym kroku zapewne zostanie przekazana informacja, że z uwagi na małą liczbę dzieci trzeba zamknąć daną placówkę, a budynek wraz z przynależnymi działkami wystawić na sprzedaż, bo miasto jakoś musi zasypać wielką dziurę budżetową. Reasumując, po uchwaleniu planu ogólnego, wszystkie MPZP będą musiały być z nim zgodne. I jeśli na danym terenie będzie zaplanowana w planie ogólnym zabudowa wielorodzinna czy usługowa, to będzie ona mogła powstać po zmianie planu miejscowego.

Dogęszczanie? Nic podobnego

Komisja Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska Rady Miasta spotkała się w maju podczas specjalnego posiedzenia dotyczącego planu.

W trakcie zakończonych już konsultacji społecznych mieszkańcy Lublina zgłosili blisko 3500 uwag do projektu planu ogólnego. Głosowanie nad dokumentem w Radzie Miasta odbędzie się prawdopodobnie pod koniec sierpnia

Mieszkańcy dwunastu bloków z okolic ul. Szmaragdowej na Czubach w kilka dni zebrali ponad 500 podpisów pod protestem przeciwko zapisom w projekcie planu ogólnego

- Dlaczego mimo istnienia MPZP z konkretnymi parametrami wysokościowymi zdecydowaliście państwo o zwiększeniu tych parametrów w planie ogólnym w wielu miejscach? Zapisy MPZP nie zostały przeniesione w tych przypadkach jeden do jednego do planu, tak jak deklarujecie. Skąd zwiększone parametry wysokościowe? - pytał radny Tomasz Gontarz z opozycyjnego PiS.

- To jest zazwyczaj odniesienie do stanu istniejącego na tym terenie - odpowiadała Beata Malicka-Ząbek, zastępczyni dyrektora Wydziału Planowania ds. Gospodarki Przestrzennej - generalna projektantka planu ogólnego. - Po to, żeby można było działać z zabudową istniejącą na tym terenie, np. nadbudować budynek, albo zainstalować windę. Zazwyczaj, jeśli w planie miejscowym jest jakaś wysokość,

a w stanie istniejącym jest wyższa, to przyjmowaliśmy wyższą.

Mówiła także: - Poza tym inne parametry też są istotne, np. intensywność zabudowy. Przekonywała, że dopiero uwzględnione ich wszystkich daje pełny obraz intencji planistów.

Odnosząc się do zarzutów dogęszczania, zaprzeczała, twierdząc, że jej zespołowi przyswiewcały odwrotne cele. - Ustaliliśmy w wielu miejscach, np. wawozach, zerowe parametry intensywności i wysokości zabudowy. Po to, żeby obecną strukturę chronić.

Radni będą głosować nad planem prawdopodobnie pod koniec sierpnia. Ratusz zdecydował o zmianie terminu po tym, gdy weszła w życie umożliwiająca to nowelizacja ustawy. Ale czas na zgłaszanie uwag przez mieszkańców nie został wydłużony. Dlaczego?

Tylko dwa miesiące

- Wydłużenie ustawowego terminu uchwalenia planów ogólnych, jedynie o dodatkowe dwa miesiące w okresie wakacyjnym, traktujemy przede wszystkim jako dodatkowy czas na analizę blisko 3,5 tys. uwag zgłoszonych przez mieszkańców w trakcie niedawno zakończonych konsultacji społecznych i przygotowanie dokumentu w jak najlepszym kształcie - odpowiada Joanna Stryczewska. - Na obecnym etapie kluczowe jest rzetelne rozpatrzenie wszystkich zgłoszonych postulatów. Jednocześnie dla wszystkich zainteresowanych zostaną zorganizowane dodatkowe spotkania informacyjne poświęcone planowi ogólnemu, a miejsca planiści będą odpowiadali na pytania mieszkańców i wyjaśniali jego założenia.

Krzysztof Janiślawski



NASZA SONDA



Jakub Stefaniak

sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i zastępca szefa KPRM, polityk PSL

Co mnie wkurza? Gdy patrzę z zewnątrz na Lublin, to wkurza mnie funkcjonowanie pewnego mentalnego betonu w przestrzeni publicznej... Nie będę wskazywał palcem, bo każdy inteligentny Czytelnik domyśli się,

o co mi chodzi. Jestem dumny z tego, że miasto Lublin szybuje w rankingach, jeśli chodzi o popularność turystyczną. Spotykam ludzi z różnych zakątków Polski, ale nie tylko Polski, którzy jeśli byli w Lublinie, to są nim zachwyceni. A jeśli jeszcze nie byli, to się wybierają, bo słyszeli już od kogoś, że Lublin jest urzekający. Trzeba być dumnym z tego, że Lublin jest na bardzo dobrym poziomie akademickim i zawsze byliśmy kojarzeni z nauką. A kulinarnie jestem dumny z cebularza, który również święci swoje triumfy - jak tylko mają okazję go spróbować, ludzie zachwycają się jego smakiem, a zarazem prostotą.



Daria Szykaruk

piłkarka ręczna PGE MKS EI-Volt Lublin

Jestem dumna z tego, że Lublin daje dzieciom naprawdę dużo możliwości, jeśli chodzi o piłkę ręczną. Jest tu wiele grup młodzieżowych, więc swoją przygodę ze sportem można zacząć już w bardzo młodym wieku i rozwijać się pod okiem świetnych trenerów. Dzieci mają też okazję uczestniczyć w

różnych wydarzeniach związanych z moją ukochaną dyscypliną, jaką jest „szczypiorniak”. Mianowicie, mogą wyprowadzać zawodniczki seniorskiej drużyny na mecze, spotykać się z nimi na różnych wydarzeniach, czy brać udział w warsztatach dotyczących zdrowego odżywiania. Szczególnie mówiąc, nie ma wielu rzeczy, które by mnie w Lublinie denerwowały. Czasami można utknąć w sporym korku, ale to chyba normalne w każdym większym mieście. Poza tym bardzo dobrze mi się tutaj mieszka i trenuje.



Marcin Komenda

siatkarz Bogdanki LUK Lublin

Pochodzę z Krakowa, gdzie mieszkałem przez 16 lat. Wyjeżdżając stamtąd, wydawało mi się, że ciężko będzie przebić uczucia do Krakowa. Jednak to się stało w Lublinie, który traktuję jak drugi dom. Natomiast mój klub uważam za trampolinę, która dała mi szansę rozwoju. Jestem tu spełniony i bardzo szczęśliwy. Zawsze lubiłem ludzi z Krakowa za to, jaki mają mental, ale w Lublinie ten mental jest jeszcze chyba lepszy. Niewątpliwie dumny jestem z kibiców Bogdanki LUK, którzy tworzą niesamowitą atmosferę i licznie wspierają nas zarówno w meczach domowych, jak i wyjazdowych.

Wkurzać może mnie jedynie, że hala Globus nie ma większej pojemności, bo wtedy doping byłby jeszcze głośniejszy. A biorąc pod uwagę frekwencję i zainteresowanie siatkówką, Lublin zasługuje na większy obiekt.

Zwabił, ogłuszył, a potem związał i zakneblował.

Surowy wyrok po 31 latach

Historia Bogdana S. to gotowy scenariusz filmowy. W połowie lat 90. młody wówczas mężczyzna wpadł na plan zuchwałego rabunku. Skończyło się tragedią. Tajemnicę skrywał przez prawie 30-lat. Aż za sprawę wzięli się policjanci z Archiwum X.

Wymiar sprawiedliwości osądził mężczyznę po ponad trzech dekadach od zbrodni. Sąd drugiej instancji znacznie zaostrzył mu karę.

Sąd: Wcześniejsza kara rażąco łagodna

Prawomocne rozstrzygnięcie, od którego możliwa jest jedynie kasacja do Sądu Najwyższego, ogłosił Sąd Apelacyjny w Lublinie.

Wyrok, względem decyzji sądu pierwszej instancji, został znacznie zaostrzony. 63-letni obecnie Bogdan S. został uznany za winnego zabójstwa z zamiarem ewentualnym

(przewidywał taką możliwość poprzez swoje działanie i na ten skutek się godził). Został skazany za to prawomocnie nie na 15 lat pozbawienia wolności, jak we wrześniu orzekł Sąd Okręgowy w Lublinie, a na 25 lat.

Do tego ukarano go 8-letnim pozbawieniem praw publicznych oraz grzywną w wysokości 16 tys. zł. Mężczyzna był sądzony zgodnie z przepisami, które obowiązywały w Polsce w 1995 roku.

- To sprawiedliwa kara, adekwatna. Oskarżony zaplanował, przygotował, z premedytacją wykonał swój zamiar obrabowania człowieka. Zakładał dokonanie rozboju przy użyciu niebezpiecznego narzędzia. Sytuacja tak się rozwinęła, że doszło do zabójstwa. To obciąża oskarżonego - uzasadnił sędzia Leszek Pietraszko, podkreślając, że kara 15 lat pozbawienia wolności, orzeczona wcześniej, była w tym przypadku rażąco łagodna.

Oskarżony: Wiedzę czerpałem z filmów

Apelacje składały obie strony. Prokurator domagał się dla Bogdana S. surowszej kary - 25 lat pozbawienia wolności. Z kolei obrona oskarżonego dowodziła, on sam także, że sprawca nie działał z zamię-



Wymiar sprawiedliwości osądził mężczyznę po ponad trzech dekadach od zbrodni. Sąd drugiej instancji znacznie zaostrzył mu karę

rem pozbawienia życia pokrzywdzonego, więc powinien odpowiadać wyłącznie za spowodowanie uszkodzenia ciała ofiary oraz rozboju, a więc ponieść też znacznie łagodniejszą karę.

Przed sądem pierwszej instancji Bogdan S. w sali sądowej przeproszał córkę ofiary, okazywał skruchę. Jednocześnie wygłaszał kilka razy obszerne stanowiska, w których m.in. zarzucał niekompetencję prokuratorowi.

- Jest mi niewymownie

wstyd. Wyrzuty sumienia towarzyszą mi, od kiedy dowiedziałem się o śmierci pokrzywdzonego. Wciąż zastanawiam się, jak 32-letni, zdawałoby się normalny mężczyzna, mógł dopuścić się takiego czynu - mówił Bogdan S. już w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie.

„Wiedzę czerpałem z filmów”

- bronił się i dowodził, że śmierć pokrzywdzonego to efekt jego infantylnego wy-

obrażenia o ogłuszeniu ofiary.

Doklejone wąsy, fałszywe ogłoszenie

Był rok 1995. Bogdan S. wynajął mieszkanie przy ul. Kossaka w dzielnicy Kośminek w Lublinie. Posługiwał się fałszywym dowodem osobistym. W dokumencie umieścił swoje zdjęcie, na którym miał doklejone wąsy. W lubelskich gazetach zamieścił ogłoszenie o organizacji wyjazdów po samochody do Szwajcarii.

Opracował zuchwały plan: zwabi na miejsce spotkania osobę z dużą gotówką, obezwładni ją, po czym ucieknie z łupem do rodzinnego Białegostoku. Pieniądze zamierzał przeznaczyć na swoje najpilniejsze potrzeby.

32-letni wówczas Bogdan S. trzykrotnie uderzył z zaskoczenia w głowę Wojciecha T., który stracił przytomność. Następnie go zakneblował i związał. A potem został w zamkniętym budynku i uciekł taksówką ze zrabowanymi pieniędzmi (wówczas równowartość niespełna 20 tys. zł).

Z budki telefonicznej zadzwonił pod numer 997. Poinformował anonimowo o napadzie przy ul. Kossaka, dodając: „jeden ratować chłopca, może jeszcze żyje”. Policjanci uzyskali jednak niewłaściwy adres, więc służby ratunkowe nie odnalazły mężczyzny.

Policja zgubiła trop Bogdana S. Wpadł dzięki rozwojowi technik kryminalistycznych, namierzono go w Wielkiej Brytanii, a zatrzymano w 2024 roku na lotnisku Okęcie w Warszawie. To efekt pracy policjantów z tzw. Archiwum X.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie możliwa jest wyłącznie kasacja do Sądu Najwyższego.

Dominik Smagała

? NASZA SONDA

Co mnie w Lublinie irytuje, a z czego jestem dumny (a)



Adw. Bartosz Przecichowski
działacz Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie

W prawniczym Lublinie nie pasuje mi brak jednej wspólnej siedziby dla sądów różnych instancji, z dobrą dostępnością dla społeczeństwa. Nie odpowiadają mi też nasze kompleksy wobec większych miast, bo nie mamy się czego wstydzić, szczególnie jako prawnicy, adwokaci.

Jestem dumny z Lublina jako miasta silnych tradycji prawniczych, budowanych przez dwa prawnicze ośrodki akademickie i Adwokaturę Lubelską z ponad 107-letnią tradycją oraz inne zawody prawnicze. To świetna baza dla pomocy prawnej dla potrzebujących. Dumny jestem z zaangażowania prawników w życie społeczne miasta.



Renata Wawruch-Jakimiuk
artystka, choreografka, tancerka, dyrektorka PMDK w Lubartowie, Lublinianka

Jestem dumna z Lublina ze względu na dostęp do kultury w naszym mieście oraz energię ludzi, którzy tę kulturę tworzą. Jeśli tylko chcemy, to każdego dnia znajdziemy tu coś dla siebie. I niekoniecznie muszą to być aktywności płatne. Jest wiele fajnych przestrzeni kultury, również warsztatowych, z których można skorzystać. Zarówno w dziedzinie tańca, teatru, sztuk plastycznych, a także kina. Nie trzeba iść do kina wielkiej sieci, ja na przykład wolę Bajkę albo kina w Centrum Spotkania Kultur czy Centrum Kultury. Co mnie w Lublinie wkurza? Ul. Głęboka. Albo ul. Witosa. A konkretnie dziury w tych ulicach, choć to przecież jedne z głównych arterii. To jest drobny, ale dosyć uporczywy element codzienności, który przypomina, że nawet w najbardziej lubianym mieście znajduje się coś do poprawienia.



Wojciech Andrusiewicz
dyrektor Akademii Nowoczesnych Mediów i Komunikacji KUL

Jestem dumny z tego, jak Lublin wypiękniał, a piękno to najlepiej dostrzec w oczach turystów, szczególnie cudzoziemców. Także - w końcu! - z naszych drużyn w piłce nożnej, siatkówce czy żużlu. To też zasługa naszych rodzimych firm, które stały się sponsorami sportu i wyciągały go często za uszy do góry.

Smuci mnie betonowy pejzaż Placu Litewskiego, który jest ewidentnie pochodną braku kreatywnego podejścia do przestrzeni miejskiej. Martwi niezbyt duża oferta kulturalna i brak własnej siły twórczej, która byłaby ambasadorem Lublina. I na koniec, jako ten, który non stop jest w podróży między Warszawą a ukochanym Lublinem, muszę wbić szpilę w rozkłady jazdy komunikacji miejskiej. Mamy piękny dworzec przesiadkowy, tylko trudno tu w cokolwiek się przesiąść.

Dominik Smagała, Mikołaj Borowiec, Karol Kurzępa

L.B.L.

Czarna dziura w budżecie Lublina czy finansowy majstersztyk

To prestiżowe dla prezydenta miasta głosowanie. Radni decydują w nim, czy akceptują zarządzanie miejskimi finansami w poprzednim roku. Czy w radzie zdominowanej przez zwolenników prezydenta była to tylko formalność?

Rada Miasta Lublin zajmowała się w czasie czerwcowej sesji także najważniejszym dla prezydenta miasta Krzysztofa Żuka głosowaniem w roku. Debatowała o absolutorium.

To głosowanie, w którym radni decydują, czy udzielić prezydentowi kwitowania (oficjalne uznanie czyjeś rozliczenia finansowego za prawidłowe) z wykonania budżetu za poprzedni rok. To wyraz oficjalnej akceptacji lub braku zgody na to, jak zarządzał on finansami miasta.

W praktyce to okazja do rozliczania przez radnych prezydenta z efektów jego działalności w poprzednim roku, ze szczególnym uwzględnieniem finansów.

Jak nietrudno było przewidzieć,

radni opozycji odmalowali sytuację budżetu Lublina w najczarniejszych barwach. Radni klubu Krzysztofa Żuka widzą sytuację zupełnie inaczej.

Czarna dziura w budżecie Lublina

Robert Derewenda, przewodniczący opozycyjnego klubu PiS ma sprecyzowane zdanie na temat finansów miasta.

- Dług Lublina jest ogromny. Sięgnął w zeszłym roku prawie 2 miliardów i 700 milionów złotych. Co roku trzeba przeznaczać ogromne kwoty na jego obsługę. W zeszłym roku było to ponad 150 mln zł. A w przyszłości kurczący się, jeśli chodzi o demografię Lublin, będzie musiał ten dług spłacić.

Wyraził żal, że miasto musiało przeznaczyć tak dużą kwotę na odsetki, zamiast „za gotówkę” wybudować szkołę w którymś z miejsc, gdzie jest taka potrzeba.

- Wiemy, że mimo to miasto wydaje pieniądze lekką ręką - kontynuował. - Płaci za wynajem powierzchni biurowych, a nawet pomieszczeń dla szkoły, jednocześnie odstępując od projektu budo-

wy biurowca dla Urzędu Miasta w lokalizacji, gdzie było to zaplanowane.

Stwierdził też, że miastu przyjdzie długo poczekać na kolejne poważne inwestycje drogowe. - Dlaczego? Bo prezydent nie potrafi odpowiednio skonstruować budżetu.

Jego zdaniem konsekwencje błędnych decyzji ponoszą mieszkańcy. - Przykładem pomysł na to, aby powiązać koszt odbioru śmieci ze zużyciem wody w blokach mieszkalnych.

Dług normalnym źródłem finansowania inwestycji

- Bez tego długu nie byłoby rozwoju miasta. Dobrym przykładem jest szkoła przy ul. Berylowej - odpowiadał krytykom prezydent Żuk. - Została sfinansowana w całości z długu.

Przekonywał, że gdyby budowa odbywała się dziś, byłaby znacznie droższa. Według informacji podawanych podczas sesji budżet miasta miał oszczędzić w ten sposób 17 mln zł.

Prezydent Żuk dowodził, że koszty realizacji obiektów związa-



Radni klubu prezydenta Krzysztofa Żuka udzielili mu poparcia w czasie ważnego dla niego głosowania

nych z celami publicznymi szybko rosną i dlatego liczy się czas. - Trzeba to szybko robić, żeby koszty były niższe. I to nam się udaje. Podobnie będzie teraz z kompleksem oświatowym przy Majerankowej na Ponikwodziu. Koszt inwestycji wstępnie szacujemy na ok. 150 mln zł. Szkoła przy Berylowej to była połowa tej kwoty.

Posłużył się też innym przykładem, mianowicie Aqua Lublin. Powiedział, że gdyby inwestycja miała być sfinansowana ze środków własnych, to zapewne nie powstałaby w „pełnym wymiarze”. - Dotację mieliśmy tylko na basen olimpijski, a nie na towarzyszące obiekty.

Zapowiedział kontynuację tej polityki: - Kolejne narzędzia oferowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego będziemy przypisywali do inwestycji strategicznych. Rozmawiamy w tej chwili o nowym wsparciu.

Deficyt to spadek po poprzednim rządzie

Za prezydentem murem stanęli radni jego klubu. - Lublin rozwija się stabilnie, poprawia się jakość życia mieszkańców, a prowadzona polityka jest prorozwojowa - mówił Piotr Choduń, przewodniczący klubu prezydenckiego w Radzie

Miasta. - Służą temu środki pozyskiwane z różnych źródeł.

Jarosław Pakuła, przewodniczący RM z tego samego klubu, wymieniał najważniejsze wykonane w ub. roku inwestycje: przedłużenie Węglarza, zakończenie budowy Lubelskiego Lipca, przebudowa Walenroda i Samsonowicza.

Przypomniał jeszcze m.in. o otwarciu Parku Bronowickiego po remoncie, rozpoczęciu remontu amfiteatru na Tatarach, a także wyborze wykonawcy remontu Błoni pod Zamkiem. - To, czy tych inwestycji jest mniej, czy więcej, zależy od tego, jaki mamy budżet - mówił. - A to, że budżet naszej i innych gmin został zdewastowany przez poprzedni rząd, to oczywiste.

Jego zdaniem, w tym kontekście, przekaz radnych PiS o dziurze w budżecie to „szczyt hipokryzji”. - Uprawianie polityki na zasadzie, że im gorzej, tym lepiej, to nie w naszym stylu.

Ostatecznie prezydent Żuk otrzymał absolutorium za ubiegły rok głosami radnych swojego klubu. Opozycja była przeciw.

Krzysztof Janiśkowski

Radni prezydenta Żuka nie pozwolili wypowiedzieć się mieszkańcom. „Żenujący spektakl”

Kolejni mówcy zachwycali się, niekiedy czytając z kartki, stanem miasta i osiągnięciami prezydentów. Tak, z pewnymi wyjątkami, wyglądała „dyskusja z udziałem mieszkańców nad stanem Lublina”. Chwilę wcześniej radni prezydenta nie zgodzili się, aby wypowiadających się mieszkańców mogło być o więcej.

Radni miejscy podczas czerwcowej sesji zajęli się „Raportem o stanie miasta Lublin za 2025 r.”. Finałem debaty miało być głosowanie nad podjęciem uchwały w sprawie wotum zaufania dla prezydenta Lublina.

Ośmioro więcej niż przewiduje ustawa

W dyskusji nad raportem może wziąć udział mieszkaniec, który zbierze 50 podpisów. I znajdzie się w pierwszej piątce chętnych. Szkopuł w tym, że chętni byli 23 osoby. W takim przypadku rada może zgodzić się, aby więcej mieszkańców zabrało głos. Chodziło o osiem osób.

Odpowiedni wniosek zgłosił Tomasz Gontarz z opozycyjnego PiS. Ale przeciw był klub radnych prezyden-



Radni klubu Krzysztofa Żuka uniemożliwili wypowiedzenie się wszystkim chętnym. Na zdjęciu grupa radnych z klubu

ta Żuka, który ma w radzie większość. Drugie głosowanie, tym razem na wniosek radnego PiS Marcina Jakóbczyka, który chciał, żeby dopuścić wszystkich 23 mieszkańców, ograniczając przy tym czas ich wypowiedzi do 10 minut, zakończyło się podobnie.

Radni opozycji w kuluarach spekulowali, że stało się tak, ponieważ na 16 miejscu listy (czyli pierwszym, które nie pozwala na wypowiedź) znalazł się Jacek Skiba.

To miejski aktywista, który złożył do prokuratury zawiadomienie dotyczące wątpliwości, czy Krzysztof Żuk w chwili kandydowania do Rady Miasta Lublin w 2024 r. spełniał wymóg stałego zamieszkania na terenie miasta.

Żenujący spektakl czy pozytywne opinie?

W praktyce mieszkańcy dopuszczeni do głosu wygłaszają dłuższe lub krótsze oświadczenia.

- To dzisiejsze dukanie z kartki peanów na rzecz prezydenta to jeden z najbardziej żenujących spektakli w moim życiu - komentował Tomasz Gontarz. - A niedopuszczenie do głosu wszystkich mieszkańców to z kolei przejaw arogancji. Bo Lublin nie jestem miastem inspiracji, jest miastem arogancji. Pokazaliście środkowy palec mieszkańcom Lublina.

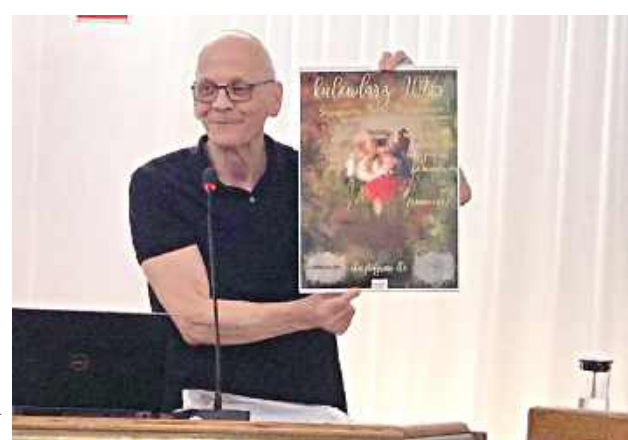
Jaki radny wyciągnął z tego wniosek? - Trzeba zedrzyć buty, zebrać podpisy oraz doprowadzić do referendum i zetrzeć uśmiešky z waszych twarzy -

mówił do radnych klubu Żuka.

W kontrze do tej wypowiedzi Bartosz Margul, radny z klubu prezydenta Żuka przekonywał, że w trakcie debaty mogło wypowiedzieć się więcej mieszkańców, bo „dwóch osób z pierwszej piątki nie było i w te miejsca mogły wejść kolejne osoby z listy”. - Rozumiem, że poszły już do domu, ale często są to osoby, które bardzo często się w przestrzeni publicznej wypowiadają, więc ten głos nie jest odebrany.

Chcielibyście 15 hejterów?

Odnosił się też do oceny części wystąpień sformułowanej przez radnego Gontarza. - Obraża pan wszystkich występujących. To są często osoby z rad



Andrzej Filipowicz z Lubelskiego Alarmu Smogowego. Jego wystąpienie poświęcone jakości powietrza, którym oddychają Lublinianie zostanie w pamięci na długo

dzielnic. I to, że mają pozytywną ocenę prezydentury Krzysztofa Żuka, to jest dla pana problem? Chciałby pan, żeby tu 15 hejterów wystąpiło i atakowało zgodnie z waszą linią?

Warto zaznaczyć, że część wypowiedzi mieszkańców wygłoszonych w trakcie debaty zapadnie w pamięć na dłużej. Wśród nich na pewno ta autor-

stwa miejskiego aktywisty, Andrzeja Filipowicza z Lubelskiego Alarmu Smogowego, który pochylił się m.in. nad jakością powietrza, którym oddychają Lublinianie.

Ostatecznie radni głosami rządzącego klubu udzielili prezydentowi wotum zaufania.

Krzysztof Janiśkowski

PARKIECIARZ
KAMIL ŚLEDŹ
SPECJALISTA DS.
REGENERACJI PODŁÓG
DREWNIANYCH
Tel: 721 465 964
E-mail: herrling51@gmail.com
www.cyklinowanieilublin.pl
NIP: 539 145 06 31
PROFESJONALNE CYKLINOWANIE



Rozmowa z Ireną Piątek, sołtyską roku 2025

Jedna cecha sołtysa: miłość do ludzi!

POWIAT OPOLSKI: Irena Piątek, sołtyska Osin w gminie Chodel, znalazła się w gronie laureatów ogólnopolskiego konkursu „Sołtys Roku 2025”. O emocjach związanych z wyróżnieniem, pracy na rzecz mieszkańców i planach dla swojej miejscowości opowiada w rozmowie ze „Wspólnotą”.

W Jakie emocje towarzyszyły Pani, gdy usłyszała Pani, że zdobyła tytuł „Sołtysa Roku 2025”?

Witam z uśmiechem Panią Redaktorkę, Redakcję i czytelników „Wspólnoty”, pozdrawiam wszystkich! Nawiązując do Pani pytania o emocje towarzyszące po ogłoszeniu wyników tego współzawodnictwa - Konkurs Sołtys Roku`25 - gwoli przypomnienia zaznaczę, iż od ponad dekady uprawiam aktywną emeryturę w dziedzinie społecznej, kulturowej, sołeckiej, czynię w ten sposób każdy dzień mojego życia wielobarwnym - jak samo życie! 28 maja - ten piękny dzień ubrany w nowe kolory i wiadomość „Sołtyska Irena Piątek jest w gronie laureatów Sołtys Roku`25”. Wow, ta informacja wywołała w moim sercu radość, satysfakcję, ogromne pozytywne kalorie dla duszy i umysłu; słowem - mega pozytywne emocje.

W Czy spodziewała się Pani takiego wyróżnienia na szczeblu ogólnopolskim?

Naturalne jest - jak każdy konkursowicz przeanalizowałam materiał rzeczowy o swojej działalności w sołectwie i poza jego granicami. Od najbliższych usłyszałam zachęcające słowa: „nie ociągaj się i nie zwlekaj, startuj”. Udałam się do Urzędu na rozmowę z panią Karoliną Rzedzicką, wójt gminy, jej otwartość i życzliwość umocniła moją decyzję, jednocześnie pozytywna opinia Rady Sołeckiej i wsparcie przy zgłoszeniu konkursowym ze strony zastępcy wójta i urzędniczki. Wójt gminy aplikowała sołtyskę I. Piątek na Konkurs Sołtys Roku`25. Formalności zostały zakończone. Tak więc z nadzieją i pozytywnym nastawieniem oczekiwaliśmy werdyktu Kapituły Konkursowej.

W Co dla Pani osobiście oznacza ten tytuł?

I buchnęło, i spełniło się. Otrzymałam tytuł Sołtyski Roku`25, osobiście traktuję jako zaszczyt, wyróżnienie, przywilej, ale i zobowiązanie wobec siebie, sołectwa Osiny i gminy Chodel, której jestem jednostką pomocniczą, także reprezentantem sołectwa na zewnątrz.

W Jak wyglądał finał konkursu w Senacie RP i które momenty zapamięta Pani najbardziej?

12 czerwca udałam się w towarzystwie rodziny i pani Agnieszki Ciekot-Hunek, dyr. GOK Chodel, do Warszawy na uroczystość w Senacie RP. Program „Sołectwo-Wspólnota Pokoleń”, na który złożyły się: cz. I otwarcie-senator R. Bober oraz prelekcje: „Sołectwo jako przestrzeń kapitału społecznego między tradycją a nowoczesnością”, „KGW jako pomost pokoleń, integracja, tradycja społeczna aktywność”, MOP-dla wspólnoty pomagamy, bo umiemy, działamy, bo chcemy”.

Wykłady poprzedziło obejrzenie wystawy pt. „Zapomniane dziedzictwo” Sylwii Osińskiej, artystki, promującej w swoich obrazach dziedzictwo kulturowe oraz sztukę związaną ze wsią. Szczególnym momentem uroczystości cz. II był „Finał Konkursu Sołtys Roku`25” i wręczenie pucharów, listów gratulacyjnych 10 laureatom konkursu, wśród których znalazłam się i ja. Łza w oku, wzruszenie i szczęście te momenty zapamiętam na długo, jak również wystąpienie gości oraz sponsorów, którzy podkreślali m.in. ważność samorządu i liderów wiejskich.

Zwiedzanie Sejmu i wspólne obiady wraz z podziękowaniami, zakończył ten wyjątkowy dzień, który w moim życiu sołeckim, jak i osobistym, zapisał się złotymi zgłoskami.

W Od ilu lat pełni Pani funkcję sołtysa w Osinach i jak przez ten czas zmieniła się wieś?

W sołectwie Osiny funkcję sołtysa pełnię od 2015 roku - po dziś dzień. Wspólnotę tworzą 193 osoby oddane swojej pracy, utrzymują się z rolnictwa i poza, w innych zawodach, również z działalności usługowej, np. branży samochodowej oraz osoby z zamiłowaniem pszczelar-skim.

Ponad 30-osobową grupę stanowią młodzi, w tym dzieci i młodzież, także emeryci i seniorzy. W krajo-brazie naszej wsi jest remiza OSP, obecnie po generalnej rewitalizacji, z nowym zapleczem kuchennym, plac zabaw - również nowy, wielkopowierzchniowe szklarnie i nowoczesne pieczarkarnie. Te zakłady stwarzają nowe miejsca pracy dla mieszkańców, osób spoza wsi, obcokrajowców. Branże produkujące żywność rozwijają wiejską przedsiębiorczość, podnoszą jakość życia, wpływają na promocję sołectwa i ubogacają jego przestrzeń. W sołectwie działają organizacje OSP i KGW „Osinianki”, które skupiają w swoich szeregach aktywnych zarówno młodych, jak i starszych. Nasza „wsi spokojna” mająca wspólnotowe przymioty i aspiracje staje się atrakcyjna dla młodych. Ostatnio także nowe osoby zakupiły niezamieszkałe posesje, działkę, gospodarstwo. Młodzi mieszkańcy wybudowali nowoczesne domy.

W Które działania lub inwestycje uważa Pani za swoje największe sukcesy?

Spośród działań sołectwa w corocznym planie dla mieszkańców stawiałam z Radą Sołecką na integrację społeczną, turystyczną, kulturową poprzez organizację wyjazdów zarówno dla młodej, jak i starszej generacji ze specyfiką zwiedzanych miejsc kulturowych - muzea, skanseny i śladami wielkich pisarzy i Polaków. Jestem organizatorką szczególnego wydarzenia, jakim jest Narodowe Czytanie w bieżącym roku po raz 10! Zapraszam lektura III cz. Dziadów A. Mickiewicza oraz ulubione wakacje z książką, pomoc w nauce, wypożyczanie książek „U Ireny”. Oczywiście popieram działania inwestycyjne w sołectwie, cieszę się z ukończonego projektu rewitalizacji remizy OSP, wyposażenia, z kolorowego placu zabaw i planów związanych z infrastrukturą drogową przez sołectwo, chodnik przy drodze 747.

W Co jest najtrudniejsze w pracy sołtysa?

Sołys/ka, opiekun wsi, jej lider, kiedyś i dziś jego pracę cechuje m.in. odpowiedzialność i czasochłonność w kontekście zadań i rosnących oczekiwań mieszkańców; konieczność rozwiązywania spraw różnego typu, np.: zbieranie podpisów - petycje, działania interwencyjne, mediacyjne i wspierające mieszkańców w ich potrzebach.

W Jakie sprawy mieszkańców najczęściej zgłaszają do Pani?

Jak każdy sołtys jestem na pierwszej linii kontaktu z mieszkańcami. W praktyce oznacza to, że mogę być dostępna niemal całą dobę. Mieszkańcy zgłaszają różne pilne sprawy dnia codziennego np.: bezpieczne psy, interwencja w sprawie awarii, pomoc w sprawach urzędowych, bezpieczeństwo, sprawy podatkowe.

W Co daje Pani największą satysfakcję w działalności społecznej?

W życiu nie chodzi o to, by przetrwać, ale by żyć z pasją i być użytecznym dla innych. Te wartości towarzyszą mojej nadal szeroko rozumianej aktywności społecznej i kulturowej. Ujmując generalnie, odpowiem, iż największą satysfakcję sprawia fakt bycia bliskim drugiemu. To nie tylko odczuwanie zadowolenia z samego siebie, ale patrzeć na ludzi dobrym okiem i przyjmowanie ich życzliwym sercem, na-

tchnąć dobrą myślą, pobudzić do czynu oraz podzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami, pomóc.

W Czy ten tytuł traktuje Pani bardziej jako osobiste wyróżnienie, czy sukces całej społeczności Osin?

Inspirację... Planuję i realizuję - tak. Życie, działalność bez in-nych jest jednak czystą utopią. A zatem tytuł Sołtys Roku`25 traktuję jako osobisty prestiżowy sukces, także wspólnoty wsi Osiny i gminy Chodel. To ważna nasza promocja o ogólnopolskim charakterze i randze.

W Jaką rolę odegrali mieszkańcy w osiągnięciu tego sukcesu?

Mieszkańcy sołectwa bez wątplenia przyczynili się do tego sukcesu, swoją aktywnością i postawą wobec wydarzeń organizowanych przez sołtyskę na płaszczyźnie ludzkiej, społecznej, kulturowej, organizacyjnej.

W Jak scharakteryzowała by Pani mieszkańców Osin?

Nie każde sołectwo jest takie samo, podobnie z charakterystyką mieszkańców sołectwa. Wśród zamieszkałych sołectwo są przedsiębiorcy, rolnicy, pielęgniarzy, strażacy i inni. Aktywnością społeczną wyróżnia się Rada Sołecka, organizacje KGW „Osinianki” i OSP - męska i żeńska drużyna. Pochwalam ich za zaangażowanie, dbanie o wizerunek i rozwój naszego sołectwa.

W Czy w dzisiejszych czasach łatwo jest angażować mieszkańców we wspólne inicjatywy?

Dzisiejsze czasy - ciekawe i dynamiczne, nie do końca sprzyjają angażowaniu się mieszkańców we wspólne inicjatywy. Pragnę jednak zaznaczyć, iż w naszym sołectwie są jeszcze tacy mieszkańcy, zarówno młodzi, jak i starsi, którym mocno leży na sercu dobro naszej wsi i jej przyszłość.

W Jakie są najważniejsze plany dla Osin na najbliższe lata?

Oczywiście mamy plany sołeckie na najbliższe lata. Najważniejsze dotyczą spraw infrastruktury drogowej, budynku poszkolnego, pozyskanie nowych członków do KGW „Osinianki”, OSP i chętnych, ambitnych mieszkańców, aby budować trwałą wspólnotę i silne sołectwo.

W Czy zdobycie tytułu „Sołtysa Roku” motywuje Panią do podejmowania kolejnych działań?

Tak, w najwyższym stopniu, dalsza koncentracja na pracy

na rzecz sołectwa i mieszkańców, z jednoczesną realizacją projektów kulturowych w instytucjach kultury na terenie powiatu opolskiego i poza nim.

W O czym jeszcze marzy Pani jako sołtys swojej miejscowości?

Najważniejsze marzenia dotyczą spraw infrastruktury drogowej, budynku poszkolnego, pozyskania nowych członków do organizacji działających w sołectwie oraz dalszego rozwoju wspólnoty.

W Skąd czerpie Pani energię i motywację do tak aktywnej działalności społecznej?

Z każdego dnia wychwytyuję chwile pełne małych radości i celebrować je. Z rozmów z rodziną, z mieszkańcami, z obserwacji życia. Oczywiście z sukcesów osobistych, które dają poczucie zadowolenia i dumy z tego, że coś się osiągnęło.

Ten tytuł dodał mi wielkich skrzydeł i odwagi, by zawsze spełniać marzenia.

W Gdyby miała Pani wskazać jedną cechę dobrego sołtysa, co by to było?

Jedna cecha sołtysa: miłość do ludzi.

W Co powiedziała by Pani osobom, które dopiero rozpoczynają działalność społeczną w swoich miejscowościach?

Dedykuję nowym działaczom społecznym słowami: Sukces nie jest dziełem przypadku. Wie o tym każdy, kto się nad nim napracował. Ciesz się z tego, co udaje ci się osiągnąć. Ludzie życzliwi będą się cieszyć razem z Tobą. Nie zapomnij jednak o istnieniu takich cnót, jak pokora i skromność. Nie trać energii na błahostki. Ładuj akumulatory i nie trać z oczu właściwego społecznego i ludzkiego celu!

W Jaką wiadomość chciałaby Pani przekazać mieszkańcom Osin po otrzymaniu tego prestiżowego tytułu?

Już przekazałam w rozmowach osobistych i na komunikatorach sołectwa. Szanownym mieszkańcom dziękuję za gratulacje i słowa uznania. Życzę zdrowia i gotowości na otwarcie kolejnych drzwi i serc do przyszłych wspólnotowych sukcesów.

Agnieszka Gołębiowska



Irena Piątek
- Ten tytuł dodał mi wielkich skrzydeł.

Tajemnice Góry Trzech Krzyży. Archeolodzy odkryli dziecięce pochówki sprzed kilkuset lat

Jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc Kazimierza Dolnego ponownie stało się przedmiotem zainteresowania archeologów. Na Górze Trzech Krzyży odkryte zostały dwa dziecięce pochówki, które mogą być częścią większego cmentarzyska funkcjonującego tu przed wiekami.

Historia rozpoczęła się w połowie maja br., gdy jedna z lokalnych przewodniczek turystycznych zauważyła na powierzchni punktu widokowego fragmenty kości. O znalezisku poinformowano Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie i policję. Jak okazało się podczas oględzin, były to fragmenty ludzkiej czaszki odsłonięte przez postępujące procesy erozyjne.

Oględziny konserwatorskie potwierdziły, że zabezpieczone przez policję szczątki pochodzą ze zniszczonego w wyniku intensywnych procesów erozyjnych pochówku ludzkiego. Jest to ko-



Podczas prac wykopaliskowych w miejscu odnalezienia czaszki archeolodzy odkryli dwa groby dziecięce

lejne znalezisko o charakterze grobowym na tym obszarze - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

To nie pierwszy taki przypadek. Już w 2021 roku na Górze Trzech Krzyży odnaleziono szczątki dziecka, które wstępnie powiązano z okresem nowożytnym. Nowe odkrycie, w połączeniu z historycznymi przekazami o odnajdywaniu kości podczas ustawiania nowych krzyży w 1852 roku, skłoniło konserwatorów do podjęcia kolejnych działań.

Powyższe znaleziska oraz przekazy archiwalne wskazują,

iż na tym obszarze mogą znajdować się kolejne pochówki, które mogą być narażone na zniszczenie w wyniku intensywniej erozji wierzchowiny i zbocza cypla lesowego, spowodowanej ruchem turystycznym oraz spływem wód deszczowych - podkreśla urząd.

W związku z tym Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków zwrócił się do Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym o przeprowadzenie interwencyjnych badań archeologicznych. Zadanie powierzono specjalistom z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN pod kierunkiem dr. Łukasza Miechowicza.

Dwa dziecięce groby

Podczas prac wykopaliskowych w miejscu odnalezienia czaszki archeolodzy odkryli dwa groby dziecięce.

Pierwszy z nich należał prawdopodobnie do niemowlęcia. Szkielet o długości około 50 centymetrów spoczywał na plecach, z podkulonymi nogami. Nie znaleziono przy nim żadnych przedmiotów.

Drugi pochówek krył szczątki starszego dziecka. Jak wynika z badań przeprowadzonych w Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, odnaleziona wcześniej czaszka należała do dziecka w wieku około trzech lat. W grobie zachowały się ślady drewnianej trumny w postaci siedmiu żelaznych gwoździ. Archeolodzy odkryli także kilkanaście niewielkich szklanych paciorków, które mogły być elementem nakrycia głowy lub dziecięcego naszyjnika.

Oba pochówki były zorientowane na osi wschód-zachód, zgodnie z tradycją chrześcijańską.

Cmentarz dziecięcy?

Zdaniem kierującego badaniami dr. Łukasza Miechowicza odkryte groby mogą pochodzić z XVI lub XVII wieku.

Odkryte groby dziecięce należy datować na okres nowożytny (XVI-XVII w.). Stanowią one być może część większego cmentarza, którego strefa ulokowana w zachodniej partii Wzgórza Trzech Krzyży była zarezerwowana dla dzieci - ocenia archeolog.

Badacze rozważają również inną możliwość.

Nie możemy również wykluczyć, że funkcjonował tu cmentarzyk dziecięcy zarezerwowany dla tzw. alienatów, dzieci nieochrzczonych, które z różnych względów nie mogły być pochowane na cmentarzu parafialnym - dodaje dr Miechowicz.

Wzgórze skrywa więcej tajemnic

Badania przyniosły także inne interesujące odkrycia. We wschodniej części wykopu natrafiono na pozostałość drewniane-

go słupa, który mógł być częścią dawnego krzyża, prawdopodobnie z XIX wieku.

Jeszcze bardziej intrygujące okazały się wyniki badań geofizycznych. Między miejscem pochówków a obecnymi krzyżami potwierdzono obecność podziemnego obiektu o charakterze innym niż grobowy, pochodzącego z okresu staropolskiego.

Dodatkowo przeprowadzone na wzgórzu badania georadarowe wskazują, że pod powierzchnią mogą znajdować się kolejne obiekty archeologiczne.

Wstępne wyniki sugerują istnienie w tym miejscu obiektów archeologicznych m.in. o charakterze architektonicznym - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Jak widać, Góra Trzech Krzyży, będąca jednym z symboli Kazimierza Dolnego, nadal skrywa wiele nieodkrytych kart swojej historii. Niewykluczone, że kolejne badania pozwolą lepiej poznać funkcję tego miejsca i jego znaczenie dla dawnych mieszkańców miasta.

Agnieszka Gołębiowska

Policjanci z Puław najlepsi w województwie w turnieju „Patrol Roku 2026”

Sierż. Kamil Sabatura oraz st. post. Mateusz Zdun z Komendy Powiatowej Policji w Puławach najlepsi w wojewódzkich eliminacjach Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2026”. Pokonali 20 innych patroli reprezentujących komendy miejskie i powiatowe garnizonu lubelskiego, zdobywając pierwsze miejsce w prestiżowych zawodach.

Wojewódzki etap turnieju został rozegrany na terenie obiektów szkoleniowych Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie przy ul. Grenadierów. W rywalizacji udział wzięło łącznie 21 par patrolowych, które przez dwa dni zmagaly się z wymagającymi konkurencjami sprawdzającymi



Sierż. Kamil Sabatura oraz st. post. Mateusz Zdun z Komendy Powiatowej Policji w Puławach najlepsi w wojewódzkich eliminacjach Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2026”

zarówno sprawność fizyczną, jak i wiedzę zawodową.

Uczestnicy musieli wykazać się umiejętnościami podczas strzelania sytuacyjnego, stosowania technik obezwładniania osób oraz biegu pościgowego. Musie również zmierzyć się z testem z wiedzy obejmującej zagadnie-

nia z zakresu prawa karnego, wykroczeń, ustaw szczególnych, przepisów ruchu drogowego oraz kryminalistyki.

Zwyciężył patrol z puławskiej komendy w składzie sierż. Kamil Sabatura i st. post. Mateusz Zdun. Drugie miejsce zajęli funkcjonariusze z Komendy Powiato-

wej Policji w Radzynie Podlaskim - sierż. szt. Mateusz Gol i sierż. Paweł Polikarczuk. Trzecia lokata przypadła patrolowi z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, który reprezentowali st. post. Paweł Kędziński i post. Łukasz Sytyk.

Dzięki osiągniętym wynikom patrol z Puław oraz zdobywcy drugiego miejsca z Radzyna Podlaskiego będą reprezentować Policję Lubelską podczas ogólnopolskiego finału Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2026”, który odbędzie się w Szkole Policji w Słupsku.

Warto dodać, że dwa lata temu sierż. Kamil Sabatura z kolegą z patrolu również zajęli pierwsze miejsce w wojewódzkich eliminacjach tego konkursu - zauważa nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Fala alarmów bombowych. Jednego dnia m.in. DPS-y i sąd, kolejnego Filharmonia Lubelska



Strażacy pod budynkiem Filharmonii Lubelskiej

Lublin: Dzień po dniu pojawiły się zgłoszenia o podłożeniu ładunków wybuchowych.

W piątek (26 czerwca) pojawiły się kolejne zgłoszenia o podłożeniu ładunków wybuchowych. Chodzi o instytucje jak np. Filharmonia Lubelska przy ul. Skłodowskiej, czy urząd skarbowy.

Alarmy bombowe w lubelskich instytucjach. Służby w akcji

Tak, mamy kilka zgłoszeń. Chodzi o placówki przy ul. Podwale, Sądowej i Skłodowskiej - mówi podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

DPS-y, sąd, prokuratura

Dzień wcześniej służby dostały sygnały dotyczące podłożenia ładunków wybuchowych. Wiadomości o ładunkach zostały wysłane drogą elektroniczną. Z informacji przekazanych przez Spotted Lublin, że trafiły do takich instytucji jak: Dom Pomocy Społecznej przy ul. Kalinowszczyzna, Dom Pomocy Społecznej przy ul. Kosmonautów, Prokuratura Okręgowa przy ul. Okopowej, Wojewódzki Sąd Administracyjny przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej, teren jednostki wojskowej przy ul. Droga Męczenników Majdanka. Alarmy okazały się fałszywe.

Joanna Niecko

Wójt Anna Mróz z aktem oskarżenia.

Prokuratura: Wydała gminną kasę na spotkanie

Sprawa, która od miesiąca budzi emocje w gminie Kąkolewnica, wkracza na sądową wokandę. Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim akt oskarżenia przeciwko wójt gminy Kąkolewnica Annie Mróz. Śledczy zarzucają jej przekroczenie uprawnień poprzez wydatkowanie pieniędzy z budżetu gminy na organizację spotkania towarzyskiego radnych i sołtysów.

Jak poinformował rzecznik prokuratury, akt oskarżenia w sprawie trafił do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim 1 czerwca. Według ustaleń śledczych Anna Mróz, pełniąc funkcję

wójta, 24 czerwca 2022 roku miała przeznaczyć 4 090 zł brutto z budżetu Gminy Kąkolewnica na zorganizowanie spotkania towarzyskiego radnych Rady Gminy Kąkolewnica oraz

”



Anna Mróz

Nie czuję się winna postawionych mi w akcie oskarżenia zarzutów. Z przykrością stwierdzam, iż mam poczucie politycznego podłoża tej sprawy, mającego na celu dyskryminowanie mnie w opinii publicznej po nieudanej próbie referendum.

sołtysów. Spotkanie odbyło się w Firleju.

Prokuratura uznała, że wydatkowanie środków publicznych na ten cel stanowiło przekroczenie uprawnień i działanie na szkodę

interesu publicznego. W związku z tym Annie Mróz zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 Kodeksu karnego.

Jak przekazał rzecznik, podczas przedstawiania zarzutów

Anna Mróz nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień. Na późniejszym etapie śledztwa skorzystała jednak z prawa do przedstawienia swojego stanowiska.

„Nie czuję się winna”

O komentarz zwróciliśmy się do wójta Kąkolewnicy. Anna Mróz stanowczo odrzuca zarzuty i uważa, że sprawa ma charakter polityczny.

– Nie czuję się winna postawionych mi w akcie oskarżenia zarzutów. Z przykrością stwier-

dzam, iż mam poczucie politycznego podłoża tej sprawy, mającego na celu dyskryminowanie mnie w opinii publicznej po nieudanej próbie referendum – oświadczyła naszej redakcji.

Teraz zdecyduje sąd

Sprawa będzie rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim. Na razie nie wyznaczono terminu pierwszej rozprawy.

Annie Mróz grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

kb

58-latek zginął na miejscu. Tragiczne zdarzenie pod Puławami

Puławska policja wyjaśnia okoliczności tragicznego zdarzenia na drodze z Góry Puławskiej do Janowca.

Służby otrzymały zgłoszenie o wypadku na drodze wojewódzkiej nr 743 w Górze Puławskiej w minioną niedzielę (21 czerwca) tuż przed godz. 23.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący samochodem Volvo 20-letni mieszkaniec Puław, na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi poza terenem zabudowanym, potrafił poruszającego się



Mężczyzna poruszał się bez elementów odblaskowych. Do wypadku doszło poza terenem zabudowanym, na nieoświetlonym odcinku drogi

w tym samym kierunku, idącego prawą stroną drogi, mężczyzną, który był nieoświetlony i nie miał żadnych elementów

odblaskowych.

Najpierw na ratunek potraconemu mężczyźnie ruszyli świadkowi zdarzenia z innego,

przejeżdżającego akurat auta. Gdy na miejsce dotarli strażacy, kontynuowali reanimację 58-letniego mieszkańca gminy Przytyk. Następnie walkę o jego życie podjęli ratownicy medyczni. Niestety, mimo ich wysiłków, mężczyzny nie udało się uratować.

Decyzją prokuratora ciało 58-latka zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Zabezpieczono również samochód, który brał udział w wypadku. 20-letni kierowca Volvo był trzeźwy.

Marta Pietroń

Puławki: Citroen zmiotł z drogi BMW



28-letni mieszkaniec gminy Przytyk prowadził auto, mając 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu

2,5 promila miał kierowca Citroena, który na jednym ze skrzyżowań, nie zważając na samochody jadące z naprzeciwka, z impetem skręcił w lewo, doprowadzając do zderzenia z BMW. Teraz 28-latek będzie tłumaczył się przed sądem.

Wszystko działo się niedzielne popołudnie 21 czerwca na skrzyżowaniu Al. Partyzantów, Wróblewskiego i Wojska Polskiego.

Osobowy Citroen jechał Al. Partyzantów w stronę dworca PKP. Na nagraniu z kamery samochodowej, udostępnionym przez jednego z kierowców w mediach społecznościowych widać, jak na wysokości kina wyprzedza inne pojazdy, a następnie na skrzyżowaniu z ul. Wróblewskiego bez zatrzymania skręca w lewo i zderza się z innym pojazdem.

Jak informuje puławska policja, 28-letni mieszkaniec gminy Przytyk, wykonując ma-

nowr skrętu w lewo na skrzyżowaniu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym z naprzeciwka BMW, którym kierowała 39-latka z Puław. Na szczęście ucierpiały jedynie pojazdy.

Wkrótce wyszła na jaw przyczyna zachowania kierowcy Citroena. 28-latek wydmuchał 2,5 promila. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a on sam również został zatrzymany.

Teraz przed sądem będzie odpowiadał za spowodowanie kolizji i za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

– Ponadto policjanci sprawdzają okoliczności jego wcześniejszej jazdy i popełnionych wykroczeń, co zostało utrwalone na nagraniu z kamery samochodowej kierowcy przejeżdżającego w tym czasie ulicą Partyzantów – dodaje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

WSP

Seniorka błąkała się po mieście w upał. Pomogli policjanci i czujni mieszkańcy

OPOLE LUBELSKIE: Dzięki czujności mieszkańców i sprawnej interwencji policjantów z opolskiej drogówki 85-letnia mieszkanka powiatu bezpiecznie wróciła do domu. Seniorka, która w upalny dzień samotnie spacerowała ulicami Opola Lubelskiego, była zdezorientowana i nie potrafiła wskazać miejsca zamieszkania.



Dzięki cierpliwości i doświadczeniu funkcjonariuszy udało się ustalić tożsamość kobiety oraz miejsce jej zamieszkania

pali o starszej kobiecie, której zachowanie wzbudziło ich niepokój. Seniorka, ubrana mimo wysokiej temperatury w gruby

sweter i chustę, miała trudności z nawiązaniem kontaktu.

Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Wkrótce

zauważyli kobietę odpowiadającą przekazanemu rysopisowi. Szła samotnie jedną z ulic w centrum miasta. Mundurowi zatrzymali się i podjęli rozmowę. Jak się okazało, 85-latka była wyraźnie zdezorientowana. Nie potrafiła podać swoich danych osobowych, nie wiedziała, skąd przyszła ani dokąd zmierza. Powtarzała jedynie, że chce wrócić do domu.

Dzięki cierpliwości i doświadczeniu funkcjonariuszy udało się ustalić tożsamość kobiety oraz miejsce jej zamieszkania. Następnie policjanci odwieźli seniorkę do domu i przekazali pod opiekę rodziny.

Jak się okazało, bliscy nie byli świadomi, że kobieta samodzielnie opuściła miejsce zamieszkania. Byli przekonani, że przez cały czas przebywa w domu.

Agnieszka Gołębiowska

Igorek potrzebuje naszej pomocy. To ostatni moment, by zatrzymać chorobę



Igorek z rodzicami: Weroniką Czmoch - Stosio i Arturem Stosio. - Teraz potrzebujemy ludzi o złotych sercach. Dziękujemy za każdą dotychczasową pomoc, za każdą wpłatę. Prosimy, pomóżcie nam uratować nasze dziecko! - proszą rodzice chłopca

Po miesiącach poszukiwań ratunku rodzice 5-letniego Igorka Stosio ze Stoczka Łukowskiego znaleźli w Stanach Zjednoczonych szansę na leczenie ultrazadkowej choroby Battena (CLN6). Rodzina musi szybko zebrać ponad 350 tys. zł na wyjazd do USA i niezbędną diagnostykę.

- Nasza walka o zdrowie syna weszła właśnie w decydującą, dramatyczną fazę. Pukając do drzwi na całym świecie, znalazłam dla syna lek pomostowy i badania kliniczne w tym samym momencie, w którym polscy lekarze rozłożyli ręce. Bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych dostałam potwierdzenie, że badania nad terapią genową, która może pomóc synkowi, niedługo ruszą - mówi mama Igorka - Weronika Czmoch-Stosio.

Zdrowy noworodek

Igor urodził się jako zdrowe dziecko. Przez pierwsze lata życia rozwijał się wspaniale - biegał, śmiał się, zaczynał mówić pierwsze słowa. Nikt nie przypuszczał, że w jego genach ukryty jest śmiertelny wróg!

W listopadzie 2025 roku rodzice dowiedzieli się, że ich mały synek cierpi na ultrazad-

ką chorobę Battena - CLN6. Pierwsze objawy choroby to były problemy z równowagą i regres mowy.

- Ta rzadka choroba metaboliczna prowadzi do stopniowej utraty wzroku, zdolności ruchu i funkcji poznawczych. Prowadzi do śmierci... Gdy patrzemy na Igorka, nie możemy uwierzyć, że nasz radosny chłopiec stoi w obliczu tak wielkiego cierpienia. Choroba bezlitośnie odbiera sprawność jego rącek. Jego głowa chce, a ciało odmawia posłuszeństwa. Coraz gorzej chodzi, traci równowagę, a są dni, kiedy już zupełnie nic nie mówi. Potrzebuje coraz więcej pomocy w codziennym funkcjonowaniu - nie jest w stanie sam poradzić sobie na schodach, w toalecie czy przy jedzeniu, potrzebuje stałej obecności osoby dorosłej - opowiadają rodzice chłopca Weronika i Artur Stosio.

Kocha przedszkole

Igorek to niezwykle pogodny, ufnny i radosny chłopiec. Uwielbia spędzać czas z rówieśnikami i z całego serca kocha swoje przedszkole. Ma dwie wielkie, dziecięce pasje. Pierwsza to kosmos - zanim skończył dwa lata, znał i potrafił wskazać planety i ich księżyce. Druga to wyścigi, resoraki, monster trucki i jego absolutnie ukochany bohater: Zygak McQueen z bajki „Auta”. Igor wszystkich wokół bezinteresownie kocha,

a kiedy widzi, że nam - rodzicom - jest smutno lub dopada nas zmęczenie, podchodzi, wtula się mocno i mówi „kocham” - opisuje ukochanego synka mama.

Szukają leczenia

Państwo Stosio w poszukiwaniu ratunku dla synka odwiedzili dziesiątki gabinetów. Lekarze w Polsce nie umieli pomóc Igorkowi.

- My się jednak nie poddaaliśmy. Na własną rękę znaleźliśmy fundację Cure Batten w USA, nawiązaliśmy z nimi kontakt i dowiedzieliśmy się, że razem ze szpitalem w San Diego poprowadzą badania kliniczne dla terapii genowej na CLN6. To nasza jedyna nadzieja. Ale nie mamy jeszcze zapewnionego miejsca dla Igorka - dopiero staramy się o możliwość udziału. Rekrutacja nie jest jeszcze otwarta. Nie wiemy, kiedy dokładnie ruszą badania. Sytuacja jest dynamiczna i wiele rzeczy nadal się zmienia - relacjonuje mama Igorka.

- Pierwszy orientacyjny termin, o którym rozmawialiśmy, dotyczył lipca, ale obecnie nie wiemy jeszcze, czy wyjazd w tym terminie będzie możliwy. Na dziś wygląda to tak, że fundacja Cure Batten stara się o środki potrzebne do uruchomienia badań, a my staramy się zabezpieczyć możliwość udziału Igorka i koszty związane z całym procesem - dodaje pani Weronika.

Wpłać, wysyłając SMS

Numer telefonu

75365

Treść SMS

0888651

Koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT)

heyah

orange

PLAY

plus

TF

POMÓŻ IGOROWI WYSYŁAJĄC SMS CHARYTATYWNY

Przelew tradycyjny

Numer konta

29 2490 1028 3587 1000 0088 8651

Odbiorca

Fundacja Siepomaga

Tytułem

Darowizna

Zbiórkę można wesprzeć wpłacając pieniądze przelewem tradycyjnym na podany numer konta

Wysokie koszty

Leczenie za granicą, które daje nadzieję Igorkowi i jego rodzicom, to wielkie wydatki.

- Niestety - sami nie jesteśmy w stanie zorganizować tak ogromnych pieniędzy, żeby opłacić udział synka w badaniach klinicznych. - mówią państwo Stosio.

Na tę chwilę lekarze oceniają stan zdrowia Igorka jako bardzo dobry (biega, widzi, nie ma jeszcze ataków padaczki), dlatego to najlepszy czas, aby zahamować bezlitosną chorobę, zanim odbierze mu wszystko.

- Staramy się, jak możemy. Żeby wspomagać Igorka i walczyć z czasem, jeździmy na masę zajęć: integrację sensoryczną (SI), komunikację alternatywną, fizjoterapię, logopedię oraz terapię neuroaktywną. Robimy co w naszej mocy, a choroba i tak postępuje - mówią ze smutkiem rodzice 5- latka.

Trwa zbiórka

Rodzice Igorka muszą jak najszybciej zgromadzić pieniądze na wyjazd do USA, pokrycie kosztów logistyki i diagnostyki za granicą.

Na portalu Siepomaga ruszyła nowa zbiórka na leczenie chłopca, na kwotę ponad 350 tys. złotych.

- Zbiórka, którą prowadzimy, została ustalona w porozumieniu z fundacją Cure Batten w USA oraz fundacją

GRUPA LICYTACYJNA NA FACEBOOKU: Armia Igorka - Licytujemy i pomagamy!

Licytacje dla Igorka - Walka o cud, gdy medycyna rozkłada ręce. Witajcie w Drużynie Igorka To nie jest zwykła grupa - to front walki o życie chłopca, którego świat powoli znika.

Na portalu Siepomaga ruszyła nowa zbiórka na leczenie chłopca, na kwotę ponad 350 tys. zł

Siepomaga i ma służyć pokryciu kosztów związanych z przygotowaniem do udziału w badaniach klinicznych - m.in. diagnostyką, logistyką, wyjazdami i innymi kosztami towarzyszącymi całemu procesowi - wyjaśnia pani Weronika. - Zrobiłam wszystko, co było w mocy człowieka, a pewnie nawet więcej. Teraz potrzebujemy ludzi o złotych sercach. Dziękujemy za każdą dotychczasową pomoc, za każdą wpłatę. Prosimy o pomoc. Pomóżcie nam uratować nasze dziecko! - proszą rodzice chłopca.

mo

80-latka straciła prawie ćwierć miliona złotych

Do seniorki za pośrednictwem Internetu zgłosiła się osoba oferująca możliwość szybkiego i zyskownego pomnożenia pieniędzy. Kobieta, wierząc w przedstawioną propozycję inwestycji w akcje Orlenu, przekazała swoje oszczędności.

Po dokonaniu przelewów 80-latka zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa. Straciła prawie 250 000 złotych.

Sprawą zajmują się funkcjonariusze Komisariatu Policji w Niemczech, którzy prowadzą czynności mające na celu ustalenie sprawców oszustwa.

Magdalena Kołcon

Spotkała się z oszustem na ulicy

Z zawiadomienia pokrzywdzonej 68-letniej mieszkanki Lublina wynika, że kobieta chciała zainwestować swoje pieniądze.

- 68-latka otrzymała wiadomość za pośrednictwem komunikatora WhatsApp nakłaniającą ją do inwestycji w nieokreślone instrumenty finansowe. Kobieta początkowo dokonała wpłaty 500 złotych na wskazany przez oszusta rachunek bankowy. Następnie otrzymała informację, że kwota jest zbyt niska, więc aby zwiększyć zyski, musi wpłacić większą sumę - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Kobieta wzięła pożyczkę. Pod koniec maja, spotkała się z nieznany sprawcą na ulicy Zamojskiej w Lublinie. Przekazała mu prawie 60 tys. zł. Okazało się za mało. Otrzymała wiadomość, że musi wpłacić 49 tys. zł, aby nie obciążono ją kosztami. Zorientowała się, że jej inwestycja była oszustwem.

Joanna Niećko

Rozstania, zmiany i powroty

W następnym sezonie zespół piłkarzek ręcznych PGE MKS El-Volt Lublin zaprezentuje się kibicom w nowej odsłonie. Celem biało-zielonych będzie powrót na mistrzowski tron po siedmiu latach.

Sympatycy lubelskiego klubu czekają na złoty medal mistrzostw Polski od 2020 roku. Od tamtej pory drużyna z hali Globus sięgnęła po dwa brązy i trzy srebra, za każdym razem ulegając w ostatecznym rozrachunku Zagłębiu Lubin. Najbliżej odzyskania tytułu Lublinianki były w minionej kampanii, w której losy „majstra” ważyły się do ostatniej kolejki rozgrywek Orlen Superligi kobiet. Finalnie jednak mistrzostwo zostało na Dolnym Śląsku. Kolejne podejście do misji zdetronizowania „Miedziowych” ruszy jesienią. Podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego przystąpią do tej rywalizacji po zmianach kadrowych.

Sporo rosad

Zacznijmy od rozstań. Po sezonie 2025/26 z ekipą biało-zielonych pożegnało się osiem szczypiornistek. Najwięcej czasu w lubelskim klubie spędziła z tego grona Weronika Gawlik. Doświadczona bramkarka zakończyła karierę na kilka miesięcy przed 40. urodzinami. W PGE MKS El-Volt grała przez ostatnich 15 sezonów, zdobywając w tym czasie siedem mistrzostw Polski, a także międzynarodowy Puchar Challenge Cup w 2018 roku. – Teraz jest dobry moment na odejście, bo odchodzę na własnych zasadach. Można mi życzyć, żeby moje marzenia, które mam związane z zakończeniem kariery, się spełniały. Moje plany powoli się ziszczają od paru lat. Skończyłam odpowiednie studia, pracuję z bramkarkami w klubie i Szkole Mistrzostwa Sportowego. Poza tym jestem aktywnym adwokatem kościelnym. Czuję, że Lublin jest moim domem, nawet już zdążyłam się tu oficjalnie zameldować. Mam tu wiele znajomych i to jest moje miejsce na ziemi – przyznała była już piłkarka po ostatnim występie w hali Globus.

Na zakończenie kariery zdecydowała się również Szimonetta Planeta. Węgierska rozgrywająca była zawodniczką lubelskiego klubu przez dwa minione sezony. W ostatnim czasie ta mierząca 196 cm wzrostu najwyższa szczypiornistka Orlen Superligi Kobiet borykała



W lipcu spotkają się w odmienionym składzie

się z kontuzjami.

Po urodzeniu córki do gry w piłkę ręczną nie zamierza wrócić Oktawia Fedeńczak. Była już skrzydłowa nie występowała w poprzednim sezonie, a biało-zielonych barw broniła od sezonu 2021/22 do końca rozgrywek 2024/25. Następnie udała się na urlop macierzyński. O zakończeniu kariery 27-latką poinformowała w mediach społecznościowych.

Z Lublinem żegna się także Dominika Więckowska. 28-letnia obecnie zawodniczka trafiła do lubelskiego klubu w grudniu 2019 roku, na zasadzie wypożyczenia z Korony Handball Kielce. Zagrała łącznie w 165 ligowych meczach, w których zdobyła 242 gole. W tym czasie pomogła drużynie w wywalczeniu jednego, ostatniego jak dotąd, złotego mistrzostwa Polski oraz trzech srebrnych medali i dwóch brązowych. W następnym sezonie ma bronić barw rumuńskiego SCM Universitatea Craiova. – Naprawdę dobrze czuję się w tym zespole i miejscu, więc mam nadzieję, że przeciwko Enea MKS Gniezno nie zagrałam ostatniego meczu na Globusie w karierze, tylko to było moje ostatnie spotkanie w tej hali w sezonie 2025/26 – powiedziała była już kapitan PGE MKS El-Volt, nie wykluczając tym samym ewentualności powrotu do Lublina w przyszłości.

Do ligi rumuńskiej przechodzi również Adrianna Górna. Doświadczona skrzydłowa spędziła w Lublinie jeden sezon, w którym rzuciła 138 bramek. W następnym sezonie będzie grać w zespole CSM Slatina.

Po czterech sezonach z lubelską drużyną żegna się także

Magda Więckowska. Młodsza z sióstr występowała w biało-zielonych barwach od kampanii 2022/23. W wieku 26 lat postanowiła zawiesić sportową karierę. Na taki sam krok zdecydowała się również Aleksandra Tomczyk. Niespełna 32-letnia rozgrywająca grała w PGE MKS El-Volt od kampanii 2023/24. Po niespełna rocznym pobycie odchodzi ponadto Wiktoria Gliwińska, która także nie zamierza już zawodowo grać w piłkę ręczną.

Efektowne nabytki

Z ostatniego srebrnego składu ma pozostać w klubie 13 zawodniczek. Ponadto dokonano aż siedmiu transferów.

Jeszcze w marcu anonsowano pozyskanie duńskiej rozgrywającej, Sarah Dalsgaard Paulsen. Ta piłkarka będzie w sierpniu obchodzić 29. urodziny. Jej umowa obowiązuje na sezon 2026/27, z opcją przedłużenia na kolejny rok. Paulsen przyszła na świat w duńskim mieście Hedensted i to właśnie tam rozpoczęła przygodę z piłką ręczną w miejscowym klubie. Występowała także w innych zespołach z Danii, Francji oraz Norwegii. Na swoim koncie ma grę w Lidze Mistrzyń, Pucharze EHF oraz Lidze Europejskiej. – Może zagrać na każdej pozycji w rozegraniu. Jest dość mocna fizycznie. Dobrze gra „na zwodzie” i pracuje z obrotem. Na pewno dużo wniesie do tego zespołu – twierdzi trener Paweł Tetelewski.

Inną nową rozgrywającą jest Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos, która urodziła się 28 lipca 2000 roku w Rio de Janeiro. W trakcie kariery występowała

w Brazylii, Hiszpanii i Francji. – To zawodniczka, która gra w obronie i w ataku. Dzięki temu nie będziemy musieli wykonywać zmian, gdy nie będzie takiej potrzeby. Może zagrać na lewym rozegraniu i na środku, ale przede wszystkim gra na „trójce” w obronie. To była dla nas kluczowa sprawa, bo potrzebujemy „trójkę” do obrony. Ona pokazuje, że potrafi grać. Gra pierwsze skrzypce w defensywie reprezentacji Brazylii – uważa Tetelewski.

Do lubelskiego zespołu dołączyła także skrzydłowa z rocznika 2000, Emilia Kowalik. Ta szczypiornistka zadebiutowała w najwyższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2020/21 w barwach klubu z Koszalina. Po dwóch kampaniach wyjechała natomiast do słowackiej Juventy Michalovce, gdzie spędziła ostatnie trzy lata, rzucając 272 bramki. W minionych rozgrywkach dotarła ze swoim zespołem do finału EHF European Cup oraz zdobyła wicemistrzostwo kraju. Teraz podpisała w Lublinie umowę do końca nadchodzącego sezonu, która zawiera opcję przedłużenia o kolejny rok. – To zawodniczka dobrze wyszkolona technicznie, która dysponuje fajnym repertuarem rzutów. Ma doświadczenie w pucharach i lidze czesko-słowackiej. Będzie dobrym punktem zespołu szczególnie w kontekście odejścia Adrianny Górnej – mówi trener Paweł Tetelewski.

Dużym wzmocnieniem powinna być reprezentantka Polski, Oliwia Domagalska. To leworeczna rozgrywająca, która ma 24 lata. Jako juniorka występowała w SPR Pogoni 1945 Zabrze, a następnie kształci-

ła się w SMS Płock. W latach 2021-2024 grała w KPR Gminy Kobierzyce, gdzie zadebiutowała w Orlen Superlidze Kobiet w wieku 19 lat. Ostatnie dwa sezony spędziła natomiast w Krasoń MKS Piotrcovii. Szczególnie udane były dla niej poprzednie rozgrywki, w których rzuciła 104 bramki i zaliczyła 97 asyst, a zespół z Piotrkowa Trybunalskiego wywalczył pierwsze od 17 lat brązowe medale mistrzostw Polski.

Szeregi biało-zielonych zasilili także inni kadrowiczki, Natalia Pankowska. Ta mierząca 180 cm wzrostu 24-letnia szczypiornistka związała się umową ważną do końca sezonu 2026/27, z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy. Przed przenosinami do Lublina broniła barw MKS-u Brodnica, SMS ZPRP Płock, KS Kościerzyna, KGHM Zagłębia Lubin oraz Krasoń MKS Piotrcovii. W dwóch ostatnich z wymienionych klubów zdobywała medale mistrzostw Polski. Z „Miedziowymi” wywalczyła trzy złota, a w klubie z Piotrkowa Trybunalskiego brąz. W minionym sezonie zdobyła 40 goli w 28 meczach, trafiając do siatki z blisko 75 proc. skutecznością.

Do ekipy biało-zielonych trafiła również bardzo perspektywiczna bramkarka, która jest młodzieżową reprezentantką Polski. To Nina Smelcerz, która dołączyła do rywalizujących o miejsce między słupkami bardziej doświadczonych zawodniczek. To Caroline Martins i Paulina Wdowiak. Nie należy się spodziewać, że w następnym sezonie będzie zbierać na parkiecie wiele minut. W listopadzie skończy 19 lat, a jej

kontrakt obowiązuje do końca sezonu 2028/2029.

Największy hit

W drugiej połowie czerwca PGE MKS El-Volt ogłosił, że do Lublina wraca Dagmara Nocuń. Doświadczona lewoskrzydłowa podpisała umowę ważną do końca sezonu 2027/2028. Drużynę Pawła Tetelewskiego wzmocni 30-letnia szczypiornistka z ogromnym doświadczeniem. Na swoim koncie ma bowiem 73 mecze i 120 bramek w reprezentacji Polski oraz pięć mistrzostw kraju zdobytych w biało-zielonych barwach. W Lublinie spędziła bowiem sześć sezonów z przerwą na wypożyczenie do Olimpii-Beskid Nowy Sącz, notując 158 spotkań i aż 430 goli. To nie tylko bomba transferowa dla PGE MKS El-Volt, ale także wartość dodana dla całej Orlen Superligi Kobiet. Nocuń grała w lubelskim zespole w latach 2015-2021. Następnie przez trzy sezony występowała w niemieckim TuS Metzingen oraz po roku w CS Gloria Bistrita-Nasaud (Rumunia) i ŽRK Budućnost Podgorica (Czarnogóra).

– Spodziewałam się, że tu wrócę. Od zawsze mówiłam, że jeśli miałabym gdzieś kończyć karierę, albo wracać z zagranicy, to chciałybym, by był to Lublin. Już rok temu myślałam o powrocie do Polski. Wiedziałam, że może to być tylko lubelski MKS. To moje miasto, choć stąd nie pochodzę. Czuję się tutaj jak w domu. Przez pięć lat mojej nieobecności dużo się w klubie działo. Zmiany oceniam bardzo pozytywnie. Dużo jest też zmian personalnych, ale na pewno wszystko na plus. Brakowało mi też lubelskiej hali. Nie spotkałam takich kibiców w zagranicznych klubach, w których grałam. Nie czułam takiej atmosfery w żadnej hali. Szczególnie dobrze wspominam potrójną koronę i rok 2018, gdy zdobyliśmy mistrzostwo Polski, puchar Polski i Challenge Cup – przyznaje Dagmara Nocuń.

Następne zmagania ligowe ruszą jesienią. – Wracamy od lipca do treningów i zrobimy wszystko, by złoto wróciło do Lublina. Cel jest taki, by ten zespół był jeszcze lepszy. Przed nami jednak dużo pracy. Jest trochę rotacji, zmian w składzie. Trzeba będzie się nauczyć grać z innymi zawodniczkami, ale takie swoje DNA ta drużyna już ma. Myślę, że dalej będziemy kroczyć tą drogą. Jestem pełen optymizmu co do przyszłego sezonu – kończy Paweł Tetelewski.

Karol Kurzępa

Kto w kwestii UPA pluje w twarz, a kto umywa ręce?

Nie będzie stanowiska Rady Miasta Lublin dotyczącego nadania honorowego miana „Bohaterów UPA” Samodzielnemu Centrum Operacji Specjalnych „Północ” Sił Operacji Specjalnych Sił Zbrojnych Ukrainy. Co się stało?

Nie będzie stanowiska Rady Miasta Lublin dotyczącego nadania honorowego miana „Bohaterów UPA” Samodzielnemu Centrum Operacji Specjalnych „Północ” Sił Operacji Specjalnych Sił Zbrojnych Ukrainy. Co się stało?

Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez obie komisje stałe rady, które się nim zajmowały. Można więc było przypuszczać, że zostanie pomyślnie przyjęty w trakcie czerwcowej sesji Rady Miasta.

Ale uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska nie będzie, przynajmniej do września. 25 czerwca radni, głosami klubu prezydenta Żuka, zdecydowali o odesłaniu projektu radnych PiS do komisji. Musieli wysłuchać później wielu gorzkich słów.

Uchwała dotycząca stanowiska była ostatnim punktem obrad. Wieczorem Piotr Choduń, przewodniczący Klubu Radnych Pre-

zydenta Krzysztofa Żuka zgłosił wniosek o odesłanie projektu do wszystkich komisji stałych.

- Kwestie poruszane w tym stanowisku są bardzo drażliwe - stwierdził. W tym kontekście wymieniał sprawy historyczne, obecną sytuację i współpracę polsko-ukraińską. Powiedział, że „decyzja ta posłuży wypracowaniu wspólnego stanowiska”.

Szybko okazało się, że ten wniosek podzielił w Radzie Miasta może jedynie pogłębić.

Kto pluje w twarz, a kto umywa ręce

- Przyjaźniąc się z miastami ukraińskimi, nie tylko im pomagamy, ale oczekujemy również prawdy historycznej i zrozumienia dla tej kwestii - mówił Robert Derewenda, przewodniczący klubu radnych PiS. - A prawda historyczna domaga się, aby ci, którzy byli zbrodniarzami, nie mogli być uznawani za bohaterów. W przeciwnym razie stawiamy się w pozycji gminy, która ma tylko świadczyć pewne usługi. Czy mamy jedynie spełniać rolę gospodarstwa pomocniczego Ukrainy?

Podkreślił, że miasto Lublin w relacjach z miastami ukraińskimi powinno zachować podmiotowość.

Radny Piotr Gawryszczak (PiS) przywołał przykład Rady Miasta



Radni klubu PiS tuż przed rozpoczęciem sesji, podczas której debatowano m.in. nad spornym stanowiskiem

Gdańska, która „wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec decyzji prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego z 27 maja o nadaniu jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy miana „Bohaterów UPA”. - W Gdańsku nawet, zapewne, bardzo bliscy wam ideologicznie radni zagłosowali za podobną uchwałą - mówił do radnych prezydenta Żuka.

Już po głosowaniu, w którym 17 osób było za skierowaniem projektu do komisji (13 było przeciw, jedna się wstrzymała) Justyna Budzyska (PiS) zarzuciła radnym prezydenta obojętność w tak ważnej dla mieszkańców miasta sprawie. Tomasz Gontarz (PiS) użył bardzo mocnych słów: „hańba dla was”. A Andrzej Pruszkowski (PiS) stwierdził, że większość rady

wykonała „brzydki gest Piłata” umywając ręce. Z kolei Tomasz Pitucha (PiS) uznał, że „ta decyzja znaczy, że strona ukraińska może nas obrażać i pluć w twarz i to jest ok. A my nie możemy się odezwać, bo to może rzutować na wzajemną współpracę”. Uważa on też, że nie możemy liczyć na odwzajemnienie się za udzielaną Ukrainie pomoc.

Bartosz Margul (klub prezydencki) ripostował: - Jedyna rzecz, która się wydarzyła, to zdjęcie punktu z porządku obrad i skierowanie do komisji. Nikt nie mówi, że tego stanowiska nie będzie. Usiądziemy nad treścią, dojdziemy do porozumienia.

Dał do zrozumienia, że czas na przyjmowanie stanowiska nie jest właściwy, ponieważ w Gdańsku trwała w tym samym czasie mię-

dzynarodowa Konferencja na rzecz Odbudowy Ukrainy.

Elżbieta Dados (klub prezydencki) przekonywała, że skierowanie projektu do komisji to „bardzo rozsądne podejście”. - Obrażanie nas nie jest potrzebne.

Natomiast Magdalena Szczygieł-Mitrus (klub prezydencki) powiedziała m.in.: - Istotą pomagania nie jest liczenie na wzajemność. Jeśli liczymy na odwzajemnienie się, niosąc komuś pomoc, to jest to działanie z czystym wyrachowaniem.

Co znalazło się w projekcie uchwały?

W projekcie uchwały czytamy m.in.: „Rada Miasta Lublin wyraża stanowczy sprzeciw wobec decyzji Prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu honorowego miana „Bohaterów UPA” Samodzielnemu Centrum Operacji Specjalnych „Północ” Sił Operacji Specjalnych Sił Zbrojnych Ukrainy”.

W paragrafie trzecim proponowanej uchwały zobowiązuje się prezydenta Lublina do przekazania tego stanowiska władzom miast partnerskich oraz innym jednostkom samorządu terytorialnego na Ukrainie współpracującym z gminą Lublin. A także podmiotom, instytucjom i organizacjom na

terytorium Ukrainy, które po wybuchu wojny otrzymały pomoc od gminy Lublin.

Również instytucjom i podmiotom reprezentującym ukraińskich mieszkańców Lublina, które z takiej pomocy skorzystały. Ponadto ambasadorowi Ukrainy w Polsce i konsulowi Ukrainy w Lublinie.

Na tym się nie skończyło

Następnego dnia klub radnych PiS w Radzie Miasta Lublin przyjął stanowisko „wyrażające stanowczy sprzeciw wobec nadania przez Prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego honorowego miana „Bohaterów UPA” Samodzielnemu Centrum Operacji Specjalnych „Północ” Sił Operacji Specjalnych Sił Zbrojnych Ukrainy”.

- Przypominamy, że UPA ponosi odpowiedzialność za ludobójstwo dokonane na obywatelach polskich, a pamięć o ofiarach i prawda historyczna powinny stanowić fundament relacji polsko-ukraińskich - informuje Robert Derewenda. I dodaje: - Jednocześnie wyrażamy wdzięczność mieszkańcom Lublina za pomoc okazywaną obywatelom Ukrainy od początku rosyjskiej agresji, podkreślając, że solidarność nie może oznaczać zgody na gloryfikowanie sprawców ludobójstwa.

Krzysztof Janisławski

W ZUS coraz bliżej strajku generalnego

Tłum pracowników wyległ przed budynek ZUS przy ul. Zana w Lublinie. Urzędnicy przez dwie godziny strajkowali. Kolejny krok to referendum przed strajkiem generalnym.

Główną przyczyną akcji protestacyjnej z 17 czerwca był impas w trwających od dłuższego czasu negocjacjach płacowych. Reprezentujące pracowników Zakładowe Organizacje Związkowe domagają się wzrostu wynagrodzeń zasadniczych w wysokości 1200 zł brutto na etat.

Argumentują, że pensje w ZUS nijak się mają do odpowiedzialności, jaka spoczywa na urzędnikach, a rosnące koszty życia spychają wielu z nich na granicę możliwości normalnej egzystencji.

Dość ignorowania

Dotychczasowe propozycje ze strony pracodawcy okazały się dla załogi dalece niesatysfakcjonujące. Jak wynika z oficjalnej korespondencji związkowców, oferta zarządu ZUS zakładała podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego o 220 zł brutto na etat i jednora-



Kilkaset osób wzięło udział w strajku ostrzegawczym pracowników ZUS w oddziale przy ul. Zana w Lublinie

zową nagrodę roczną.

Strona społeczna uznała to za działanie pozorne i próbę zamknięcia problemu pod dywan. Zwłaszcza w obliczu informacji, że w planie finansowym na 2026 rok zabezpieczono m.in. ponad 85 mln zł na fundusz dla lekarzy orzeczników, pomijając przy tym procedury uzgodnieniowe ze związkami.

Czarę goryczy przelał brak reakcji ze strony rządu na wcześniejsze monity. Przedstawiciele pracowników skierowali oficjalne pismo do premiera Tuska.

Podkreślili, że ich wcześniejsze

wystąpienia pozostały bez odpowiedzi. Przypomniano także, że głos ponad 43 tysięcy pracowników reprezentowanych m.in. podczas kwietniowej manifestacji w Warszawie został zignorowany. Związkowcy wprost zaalarmowali szefa rządu:

- Z całą stanowczością oświadczamy, że wyczerpane zostały wszelkie możliwości prowadzenia konstruktywnego dialogu na poziomie ZUS. Wielomiesięczne rokowania, spotkanie w Radzie Dialogu Społecznego, mediacje oraz kolejne pisma kierowane do przedstawicieli rządu nie przynio-

sły żadnych rezultatów. Problemy zgłaszane przez stronę społeczną są ignorowane, a sytuacja płacowa i kadrowa w ZUS stale się pogarsza.

Strajk w Lublinie

Także w lubelskim oddziale przy ul. Zana setki urzędników przerwały obsługę interesantów.

Skalę zaangażowania i nastroje panujące wśród pracowników podsumował obecny na miejscu Ireneusz Pszczoła, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Soli-

darność”:

- Z szacunkowych wycieńczeń wiemy, że w akcji wzięło udział ok. 600 osób. To jest ogrom pracowników i to pokazuje ich wielką determinację. Zwrócił również uwagę na konieczność zmiany postrzegania zatrudnionych w tej instytucji.

- To są normalni urzędnicy, którzy pracują w takich warunkach, jakie stwarza im pracodawca, ale też ustawodawca. Spoczywa na nich ogromna odpowiedzialność związana z wydatkowaniem środków publicznych w postaci rent, emerytur

czy zasiłków. Nie ma się więc co dziwić, że muszą swoją pracę wykonywać skrupulatnie, aby nie ponosić odpowiedzialności zawodowej. Z tego też wynika prosta zależność: jeżeli procedury będą łatwiejsze, to i obsługa stanie się płynniejsza.

Zdaniem związkowców kluczem do poprawy sytuacji pensji i komfortu urzędników jest odpowiednie zarządzanie procesami wewnątrz ZUS.

- Jeżeli więcej pracowników zostanie zaangażowanych w bezpośrednią obsługę klienta albo większy nacisk postawi się na promocję rozwiązań elektronicznych, to obsługa będzie sprawniejsza.

Referendum strajkowe

W ZUS, po strajku ostrzegawczym, rozpoczęło się ogólnokrajowe referendum strajkowe. Miało potrwać do 6 lipca. Przedmiotem głosowania przystąpienie do pełnowymiarowego, bezterminowego strajku generalnego. Związki nie wykluczają całkowitego paraliżu placówek ZUS w całej Polsce już w połowie lipca.

Mikołaj Borowiec

Niesamowite historie Lublina

W miejscu Galerii Vivo ludzie łowili ryby, pracowały tu młyny wodne. Po wielkim stawie nie została nawet kałuża

Letni wypoczynek Lublinian skupia się nad miejskim sztucznym jeziorem - Zalewem Zembrzyckim. Nie wyobrażamy sobie miasta bez tego „lubelskiego morza”, jednak przez setki lat dla mieszkańców Lublina nieodłącznym miejscem był nie zalew, ale Wielki Staw Królewski, o którym dzisiaj pamięta coraz mniej osób.

W czasach średniowiecza Lublin rozwijał się na kilku lessowych wzgórzach, znajdujących się w widłach trzech rzek - Bystrzycy, Czechówki i Czerniejówki. Tereny w dolinie Bystrzycy, położone poniżej miejskich wzgórz były podmokłe i bagniste, przez co sprzyjały obronności, ale jednocześnie tereny te pozostawały niezagospodarowane.

Sytuacja uległa zmianie w XIV stuleciu. Wówczas to Lublin był już szybko rozwijającym się ośrodkiem miejskim, co zwiększało możliwości i zasoby społeczności zamieszkującej taką osadę.

Za panowania króla Kazimierza III Wielkiego rozpoczął się proces regulacji wodnej w dolinie Bystrzycy. Zachowane dokumenty z tamtej epoki mówią o systemie grobli, przekopów, tam i kanałów. W ten sposób powstały sztuczne stawy, z których największy zyskał miano Wielkiego Stawu Królewskiego (zobacz zdjęcia).

W roku 1358 król Kazimierz wydał pozwolenie na budowę dwóch młynów w Lublinie, z których jeden powstał na największym stawie. Jest to pierwsza wzmianka historyczna o tym zbiorniku wodnym.

Oczywisty punkt panoramy

Wielki Staw Królewski zmienił swój rozmiar na przestrzeni wieków. W szczytowym momencie rozciągał się od okolic dworku Grafa na Tatarach, przez ulicę Bronowicką do Starego Miasta. Pod wodą były



W stawie hodowano ryby, funkcjonowały przy nim młyny, jako zbiornik retencyjny chronił też podgrodzia przed zalaniem

Los stawu zmienił się w tragicznym dla Polski wieku XVII. Przez Lublin przetoczyły się wrocie armie: miasto uległo zniszczeniom. Przestał działać system grobli, tam i kanałów, staw zaczął zmieniać się w mokradła.

więc współczesne miejsca takie jak: galeria Vivo, młyn Krauzego (wtedy wyspa), ogródki działkowe pod zamkiem, aleja Unii Lubelskiej czy stadion MOSIR Bystrzyca przy ul. Kresowej.

Jego obszar wynosił około 100 ha, dla porównania Zalew Zembrzycki ma 278 ha. W stawie hodowano ryby, funkcjonowały przy nim młyny, jako zbiornik retencyjny chronił też podgrodzia przed zalaniem, a także zaopatrywał miasto w wodę (zobacz zdjęcia w galerii). Ważna była też jego funkcja obronna, gdyż w zasadzie całkowicie uniemożliwiał wdarcie się do miasta od wschodu.

Niestety, spływały też do niego ścieki z całego miasta. W każdym razie przez stulecia stał się oczywistym elementem w panoramie Lublina.



Wielki Staw Królewski zmienił swój rozmiar na przestrzeni wieków. W szczytowym momencie rozciągał się od okolic dworku Grafa na Tatarach, przez ulicę Bronowicką do Starego Miasta

Powolna degradacja i próby ratunku

Los stawu zmienił się w tragicznym dla Polski wieku XVII. Przez Lublin przetoczyły się wrocie armie: szwedzka, kozacka i siedmiogrodzka. Miasto uległo wielu zniszczeniom, które nie ominęły zbiornika wodnego. Przestał działać system grobli, tam i kanałów, w wyniku czego staw zaczął ulegać degradacji i stopniowo zmieniać się w mokradła.

W wieku XVIII Lublinianie próbowali ratować sytuację, podejmując się odbudowy systemu melioracyjnego, co zaowocowało odrodzeniem stawu, chociaż w skromniejszym już rozmiarze. Na nowo zaczęły też działać młyny wodne.

Odrodzenie nie trwało jed-

nak długo, gdyż podmokły i zanieczyszczony teren utrudniał rozwój Lublina. W roku 1815 przeprowadzono prace melioracyjne, w wyniku których coraz więcej terenów po stawie zamienione zostało w łąki.

Ostateczny koniec Wielkiego Stawu Królewskiego był efektem postępu technologicznego. Pod koniec wieku XIX wynaleziono młyny wodno-parowe oraz parowe, które zastąpiły tradycyjne młyny wodne napędzane energią kinetyczną płynącej wody. Z tego powodu utrzymywanie spiętrzeń wody tworzących staw stało się nieopłacane i niepotrzebne (zobacz zdjęcia w galerii). W taki sposób staw zniknął pod koniec XIX wieku.

Co zostało do dzisiaj?

Współcześnie Wielki Staw Królewski jest już tylko wspomnieniem, a Lublin wybudował sobie inny zbiornik wodny, bardzo podobny do tego średniowiecznego. Zalew Zembrzycki również powstał poprzez spiętrzenie wód rzeki Bystrzycy i również jest płytki (około 3-4 metrów głębokości).

Nawet podłoże obydwu zbiorników jest bardzo podobne - to dno torfowo-bagienne. Wszystkie te czynniki sprzyjają zarastaniu. Można więc obecne „lubelskie jezioro” w Zembrzycach uznać za młodszego brata Wielkiego Stawu Królewskiego - włącznie z jego zaletami i wadami. Do dzisiaj widać też wyraźnie, gdzie znajdował się dawny

Obszar Wielkiego Stawu Królewskiego wynosił około 100 ha, dla porównania Zalew Zembrzycki ma 278 ha

staw.

Rozległy teren od alei Unii Lubelskiej do Bystrzycy i Tatar wciąż pozostaje niezabudowany, mimo iż jest to ścisłe centrum miasta (zobacz zdjęcia w galerii). Znajdują się tam tylko ogródki działkowe oraz młyn Krauzego, który pamięta jeszcze ostatnie lata Wielkiego Stawu Królewskiego. Teren ten jest bowiem nadal podmokły i bagienne, co mocno ogranicza możliwości jego zabudowy. Właśnie tutaj znajdowało się serce stawu.

Może wróci...

W tym roku mija równo dziesięć lat, od kiedy pojawił się plan odtworzenia stawu. O tym pomysle było głośno w 2016 roku i wydawało się wówczas, że naprawdę coś może się w tym temacie wydarzyć. Minęła jednak dekada, a śladu po stawie nadal nie ma.

Przypomnijmy, że plany sprzed 10 lat mówiły o odtworzeniu stawu w mocno pomniejszonej wersji oraz otoczenie go 70-hektarowym parkiem. Wszystko to miało powstać na rozległym obszarze podmokłym ciągnącym się za dzisiejszą galerią Vivo w kierunku Bystrzycy (zobacz zdjęcia w galerii). Wiązałoby się to z likwidacją ogródków działkowych, co nie podobało się ich właścicielom. Ostatecznie od lat panuje w tym temacie cisza, a po stawie zostały tylko stare ryciny sprzed wieków.

Kamil Dąbski

**WIĘCEJ PUBLIKACJI
Z CYKLU NIESAMOWITE
HISTORIE LUBLINA
ZNAJDZIESZ NA**

Lublin24.pl

WSP

Niesamowite historie Lublina

Tajemniczy zamek i skarb arabskich monet



Przez lata powstały rozległe osiedla bloków z wielkiej płyty, a także obiekty użyteczności publicznej



Od końca lat 50. powstały rozległe osiedla bloków z wielkiej płyty, a także obiekty użyteczności publicznej, takie jak szkoły, kościoły, biblioteki czy Szpital Kliniczny nr 4

Skąd się wziął i co pozostało po tajemniczym zamku? Czym jest skarb arabskich monet? I kiedy ta kryjąca wiele tajemnic przestrzeń stała się częścią miasta Lublina?

Losy Czechowa sięgają średniowiecza. Między blokami wciąż skrywają się ślady wielowiekowej przeszłości. Trzeba się tylko dobrze rozglądać.

Zboże dla miasta

Najstarsze zapiski o Czechowie pochodzą z roku 1326, kiedy to był jeszcze zwykłą podlubelską wsią. Nazwa pochodziła od przepływającej tędy rzeki Czechówki. W roku 1369 król Kazimierz Wielki nadał wieś niejakiemu Stogniewowi, który jest pierwszym znanym właścicielem wsi. Od króla dostał on zgodę na wybudowanie tu młyna. Dzięki temu wieś zaczęła się rozwijać i rozrastać.

Chłopi z Czechowa uprawiali duże polacie zboża, które sprzedawali w Lublinie. Wieś była więc zamożna, gdyż uprawy pozwalały nie tylko wyżywić się samemu, ale również odsprzedać część z zyskiem.

Lubomelszczyzna, czyli zamek

W XV stuleciu na terenie wsi Czechów pojawia się obronny, murowany budynek. Powstał na stoku wzniesienia opadającego ku rzece

Czechówce, a w najstarszych dokumentach nazywany był „kamienicą”. Później pojawiają się już określenia jasno kojarzone z obroną - fortalicjum lub zamek.

Miejsce to mieszkańcy określali mianem „lubomelszczyzny”, gdyż początkowo zamek należał do żyjących w Lublinie bogatych mieszczan pochodzących z Lubomla na Kresach. Fortalicjum swój złoty okres przeżywało w wiekach XVI i XVII, natomiast w roku 1681 uległo zniszczeniu i już nie wróciło do świetności.

W XVIII stuleciu należało do magnackiej rodziny Tartów. W tym samym stuleciu doszło do katastrofy budowlanej, w wyniku której w zamku zginęły trzy osoby. Od tej pory opuszczona budowla popadała w ruinę. Na początku XX wieku w jej miejscu wzniesiono kościół mariawitów. Jest to chrześcijańskie wyznanie nieuznające papieża, które powstało w Polsce i na początku XX wieku zebrało sporo wyznawców na Lubelszczyźnie.

Podział wsi i dwór na Bielszczyźnie

W XVI stuleciu Czechów uległ długotrwałemu podziałowi na Czechówkę Dolną i Górną. Wieś „dolna” leżała bliżej miasta, a głównym obiektem na jej terenie był dwór, zwany dworem na Bielszczyźnie lub dworem Chrzanowskich.

Czechówka Górna znaj-

dowała się bliżej Sławina, a w XIX wieku wydzieliła się jeszcze jedna wioska chłopska - Piorunówka. Dwór na Bielszczyźnie związany był silnie z miastem, a współcześnie znajduje się na terenie dzielnicy Śródmieście.

Niedoszła dzielnica robotnicza

Koniec XIX i początek XX wieku to czas szybkiego rozwoju Czechowa. W obydwu wsiach powstały cegielnie, znane jako Czechówka Dolna i Czechówka Górna. Wieś dolna została w roku 1916 włączona w skład miasta Lublin, podczas gdy górna pozostała jeszcze poza jego obrębem.

W okresie międzywojennym władze niepodległej Polski planowały zabudowanie Czechówki Dolnej osiedłami mieszkaniowymi. Była to część tzw. planu Wielkiego Lublina. Przed wybuchem wojny zdołano wybudować osiedle niskiej zabudowy dla robotników pracujących w cegielni. Inwestycji tej dokonało Towarzystwo Osiedli Robotniczych.

Na granicy Wieniawy i Czechowa powstał basen, popularne miejsce do wypoczynku przez najbliższe dziesięciolecie. Wybuch wojny zahamował jednak rozwój Czechowa jako dzielnicy robotniczej. W czasie okupacji na jej terenie panował zastój, a pobliskie Górki Czechowskie stały się miejscem kaźni dla więźniów zamku lubelskiego.

Powojenne odkrycie skarbu sprzed wieków

W roku 1945, gdy ledwo ucihła wojenna zawierucha, prosty rolnik z Czechówki Stanisław Woliński podczas prac polowych odkrył prawdziwy skarb. Z ziemi wydobył tajemnicze i kruche naczynie, które rozpadło się, ukazując zawartość: ponad 3 kilogramy arabskich monet srebrnych, znanych jako dirhemy. Były tam także dwie srebrne sztabki, pół paciorka i ozdobna zausznica.

Rolnik zachował skarb w tajemnicy do roku 1948, kiedy to sprzedał go inżynierowi Pattowi, a ten udostępnił go do badań doktorowi Lewickiemu z UMCS. Niestety, przy okazji Patt sprzedał około ¼ skarbu różnym osobom, pozostałe ¾ szczęśliwie udało się zabezpieczyć. Skarb monet arabskich znajduje się dzisiaj w Muzeum Narodowym w Lublinie i ważny ok. 2 kilogramy.

Budowa wielkich osiedli

W roku 1957 Czechówka Górna została wreszcie oficjalnie włączona, wraz z kilkoma innymi wsiami, w obręb miasta. Wówczas ruszyły pełną parą przedwojenne jeszcze plany zabudowania tego terenu osiedłami mieszkaniowymi. Nowe dzielnice nazwano Czechów Południowy oraz Czechów Północny, a nazwy takie jak Czechówka czy Piorunówka zaczęły zanikać.

W roku 1957 Czechówka Górna została wreszcie oficjalnie włączona, wraz z kilkoma innymi wsiami, w obręb miasta. Wówczas ruszyły pełną parą przedwojenne jeszcze plany zabudowania tego terenu osiedłami mieszkaniowymi

Najstarsze zapiski o Czechowie pochodzą z roku 1326, kiedy to był jeszcze zwykłą podlubelską wsią. Nazwa pochodziła od przepływającej tędy rzeki Czechówki

Przez następne lata powstały rozległe osiedla bloków z wielkiej płyty, a także obiekty użyteczności publicznej, takie jak szkoły, kościoły, biblioteki czy Szpital Kliniczny nr 4.

Jednocześnie uregulowano rzekę Czechówkę i zlikwidowano cegielnię, a także basen przy ul. Lubomelskiej. Wszystko po to, aby zrobić miejsce dla trasy W-Z. W ciągu kilkunastu lat krajobraz Czechowa zmienił się nie do poznania.

Ślady przeszłości i walka o górki

Współcześnie na terenie Czechowa powstają nowe bloki, wypełniając niezabudowane dotąd luki, jednocześnie regularnie powstają miejsca zielone dla mieszkańców. Drzewa i krzewy sadzone w latach 60. i 70. urosły i zapewniają niezbędny cień i kontakt z naturą na star-

szych blokowiskach. Dzielnica ma typowo mieszkalny charakter, a po jego robotniczej przeszłości niewiele zostało. Od lat mieszkańców miasta rozgrzewa walka o zachowanie Górek Czechowskich i powstrzymanie zabudowy na tym obszarze.

Między blokami pozostały ślady Czechówki Dolnej i Górnej. W miejscu zamku stoi ponad stuletni kościół starokatolicki mariawitów, a w jego pobliżu zachowały się resztki dawnej ulicy Drobnej. Kocie łby wykorzystywane dzisiaj jako chodnik doskonale oddają dawny klimat dzielnicy.

Stoi również dwór na Bielszczyźnie. Choć obecnie włączony jest w obręb dzielnicy Śródmieście, to przez lata związany był z historią Czechówki Dolnej. Bezustannie płynie też rzeka Czechówka, od której cała ta opowieść się zaczęła.

Kamil Dąbski

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Górnik buduje nową drużynę.

Bramkostrzelny napastnik, doświadczony wahadłowy

Ciekawe ruchy kadrowe w Górniku. Klub z Łęcznej komponuje zespół, który ma walczyć o awans. Zielono-czarni zakontraktowali m.in. skutecznego napastnika, ogranego w GKS-ie Katowice wahadłowego czy bramkarza-młodzieżowca.

Trener Jurij Szatałow ma do dyspozycji coraz szerszą kadrę. W minionym tygodniu klub ogłosił kilka istotnych ruchów kadrowych.

Doświadczenie z GKS-u Katowice

Drużynę wzmocnił m.in. Grzegorz Rogala. To doświadczony, 30-letni lewy wahadłowy, który ostatnie lata spędził w GKS-ie Katowice, którego był ważnym ogniwem. Zagrał tam bowiem w 173 spotkaniach (84 w I lidze, 63 w II lidze, 17 na po-



Za strzelanie goli w nadchodzącym sezonie odpowiadać ma Hubert Antkowiak. 29-letni napastnik udowodnił, że potrafi regularnie wpisywać się na listę strzelców, choć na niższym poziomie rozgrywkowym

ziomie Ekstraklasy i dziewięć w Pucharze Polski). Dziewięć razy wpisywał się na listę strzelców. Poza tym Grzegorz Rogala reprezentował barwy m.in. Rakowa Częstochowa czy Błękitnych Stargard.

- Od początku budowy nowego zespołu zależy nam nie tylko na jakości piłkarskiej, ale również na odpowiednim ogniwem. Zagrał tam bowiem w 173 spotkaniach (84 w I lidze, 63 w II lidze, 17 na po-

Grzegorz doskonale wpisuje się w tę filozofię. Wierzę, że będzie ważnym ogniwem naszej drużyny, a jego doświadczenie i mentalność będą dużym wsparciem również dla młodszych zawodników - mówi Grzegorz Szkutnik, prezes Górnika, cytowany przez klubowe media. Grzegorz Rogala podpisał dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

W III lidze strzelać jak na zawołanie

Za strzelanie goli w nadchodzącym sezonie odpowiadać ma Hubert Antkowiak. 29-letni napastnik udowodnił, że potrafi regularnie wpisywać się na listę strzelców, choć na niższym poziomie rozgrywkowym. Zawodnik ten od wiosny sezonu 2023/2024 rozegrał dla ŁKS-u Łomża 77 meczów w III lidze, w których trafił do bramki rywala aż 64 razy. Napastnik w przeszłości grał m.in. dla Jaroty Jarcin, Miedzi Legnica, Resovii, Elany Toruń czy Podhala Nowy Targ.

Antkowiak podpisał z Górnikiem 3-letni kontrakt.

Nastolatkiem z Zabrze i Lubina

Łęczyński klub wypożyczył także dwóch 19-latków.

Barwy Górnika reprezentować przez najbliższy sezon będzie wahadłowy Samuel Quainoo, wypożyczony z Górnika Zabrze. Urodzony w Niemczech zawodnik piłkarskiego rzemiosła uczył

się za naszą zachodnią granicą, m.in. w 1. FC Köln. Mierzący 190 cm wzrostu piłkarz jesienią 2024 roku trafił do Zabrze, ale dotychczas nie zadebiutował w pierwszej drużynie Górnika. W ubiegłym sezonie zanotował 26 spotkań w trzeciogowych rezerwach, w których strzelił jednego gola.

- Jest młodzieżowcem, ma dobrą dynamikę, lubi grać odważnie i potrafi napędzać akcje ofensywne: to szybki, przebojowy piłkarz, który da drużynie dodatkowe możliwości na skrzydle. Mimo ofensywnej charakterystyki potrafi też pracować dla zespołu w defensywie - opisuje Grzegorz Szkutnik za pośrednictwem strony internetowej klubu.

Z kolei bramkarz Adam Matyszek przychodzi do Górnika na roczne wypożyczenie z Zagłębia Lubin. Nastolatek w ostatnim czasie grał w rezerwach „Miedziowych” na poziomie II i III ligi.

- Przyjście Adama stanowi również bardzo ważny impuls dla naszych młodych bramkarzy z Akademii, którzy od dłuższego czasu regularnie trenują z pierw-

szym zespołem pod okiem trenera Sergiusza Prusaka. Dotyczy to Kuby Wilka oraz Dawida Kłosa - uważa Grzegorz Szkutnik w rozmowie z klubowymi mediami.

Pożegnania i sparingi

Już wcześniej Górnik zakontraktował 24-letniego ofensywnego pomocnika Bartłomieja Korbeckiego oraz 29-letniego środkowego pomocnika Michała Walskiego.

Z Górnika odeszli za to Bartosz Śpiączka, Branislav Spăcil, Luka Guček, Branislav Pindroch oraz Łukasz Budziłek. Z kolei kilku zawodnikom skończyły się wypożyczenia do zielono-czarnych i wrócili do swoich klubów - chodzi o: Bartosza Biedrzyckiego (Cracovia), Patryka Paryzka (Pogoń Szczecin) czy Kamila Nowogóńskiego (Zagłębie Lubin).

Za zielono-czarnymi pierwszy sparing, przegrany 1:2 z rumuńskim ekstraklasowym Dinamem Bukareszt. Kolejny mecz kontrolny w sobotę, 4 lipca - rywalem Łęcznian będzie pierwszoligowy Stal Rzeszów.

Dominik Smagała

Nowe władze Wisły Puławy. Klub szuka ratunku i planu na przyszłość

W Wiśle Puławy rozpoczął się kolejny etap walki o przyszłość jednego z najbardziej zasłużonych klubów sportowych regionu. Podczas Walnego Zebrania Delegatów doszło do istotnych zmian personalnych w zarządzie oraz komisji rewizyjnej. Nowe władze zapowiadają uporządkowanie sytuacji organizacyjnej i finansowej, a także przygotowanie planu wyjścia z kryzysu, który od miesięcy dotyka klub.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad rezygnację z pełnionych funkcji złożyli dotychczasowy prezes Piotr Owczarzak oraz sekretarz Katarzyna Turek. Delegaci zdecydowali o powołaniu nowych członków zarządu, powierzając funkcje Łukaszowi Marcukowi, Michałowi Świdierskiemu i Kamilowi Kamoli. W składzie pozostał dotychczasowy wiceprezes Piotr Włodarczyk.

Po ukonstytuowaniu się nowych władz zarząd Wisły Puławy tworzą:

Łukasz Marcuk - prezes zarządu,

Piotr Włodarczyk - wiceprezes zarządu,

Michał Świdierski - członek zarządu,

Kamil Kamola - sekretarz.

Zmiany objęły również Komisję Rewizyjną. Z pracy w tym organie zrezygnowali Michał Świdierski oraz Ewelina Kurpińska. Obecnie komisję tworzą Piotr Szymański, Marek Goldsztejn oraz Marek Saran.

Sponsorzy przejmują odpowiedzialność

Łukasz Marcuk i Kamil Kamola od 2023 roku wspierają Wisłę Puławy jako sponsorzy. Ich wejście do struktur zarządzających ma być świadomym krokiem w kierunku ustabilizowania sytuacji klubu. Nowe władze deklarują, że priorytetem będzie uporządkowanie finansów, zapewnienie bieżącego funkcjonowania oraz przygotowanie skutecznego programu spłaty historycznych zobowiązań.



Od lewej: Łukasz Marcuk (prezes zarządu), Piotr Włodarczyk (wiceprezes), Kamil Kamola (sekretarz), Michał Świdierski (członek) (fot. lpu24.pl)

Istotną rolę ma odegrać również Piotr Włodarczyk, który kontynuuje pracę w zarządzie, a także Michał Świdierski, wracający do władz klubu po niemal dwuletniej przerwie. Jego doświadczenie ma być szczególnie cenne w kwestiach związanych z funkcjonowaniem pionu sportowego.

Najpierw analiza finansów, później plan naprawczy

Nowy zarząd zapowiada szczegółową analizę sytuacji ekonomicznej Wisły. W najbliższych tygodniach mają zostać zweryfikowane wszystkie zobowiązania oraz określona ich rzeczywista

skala. Nie wyklucza się także rozpoczęcia postępowania restrykcyjnego i zawarcia układu z wierzycielami.

Delegatom przedstawiono już wstępne założenia programu naprawczego. Kolejne Walne Zebranie zaplanowano na 8 lipca. Wówczas działacze mają zaprezentować pierwsze efekty podjętych działań oraz przedstawić bardziej szczegółowe informacje dotyczące sytuacji finansowej.

Spotkanie ludzi Wisły

W obliczu narastających problemów klub postanowił zwrócić się do osób, które przez lata tworzyły historię „Dumy Powiśla”. W sali konferencyjnej odbyło się spotkanie byłych zawodni-

Delegatom przedstawiono już wstępne założenia programu naprawczego. Kolejne Walne Zebranie zaplanowano na 8 lipca. Wówczas działacze mają zaprezentować pierwsze efekty podjętych działań oraz przedstawić bardziej szczegółowe informacje dotyczące sytuacji finansowej

ków, trenerów, działaczy oraz kibiców, podczas którego rozmawiano o aktualnym położeniu Wisły i możliwościach wsparcia.

Organizatorzy podkreślali, że klub potrzebuje dziś przede wszystkim jedności i zaangażowania środowiska. Przypomniano, że Wisła Puławy to nie tylko drużyna piłkarska, ale również ważny element lokalnej tożsamości i wieloletnia tradycja sportowa miasta.

Sportowy upadek i wiele znaków zapytania

Problemy organizacyjne i finansowe zbiegły się z bardzo słabymi wynikami sportowymi. Piłkarze Wisły zakończyli sezon Klasy Okręgowej na ostatnim miejscu w tabeli i zostali zdegradowani do Klasy A. To jeden z najtrudniejszych momentów w najnowszej historii klubu.

Czy zmiany personalne okażą się początkiem odbudowy „Dumy Powiśla”? Jak będą funkcjonować pozostałe sekcje sportowe? Jak wysokie są rzeczywiste zadłużenie i zobowiązania klubu? To pytania, na które na razie nie ma jednoznacznych odpowiedzi.

Dotychczas informacje dotyczące stanu finansów pozostawały znane jedynie wąskiemu gronu osób zarządzających klubem. Kibice liczą jednak, że nowe władze zdecydują się na pełną transparentność i ujawnią skalę problemów, z którymi przyjdzie się zmierzyć. Od tego może zależeć nie tylko odbudowa reputacji Wisły Puławy, ale przede wszystkim jej dalsze istnienie i możliwość powrotu na wyższy poziom rozgrywkowy.

Ale byli szybcy! Orlen Oil Motor pokazał formę z Falubazem

Nie byli faworytami, ale pokazali wielką klasę. Żuźlowcy Orlen Oil Motoru Lublin znów mieli problemy w składzie, ale w Zielonej Górze byli piekielnie szybcy i ograli miejscowy Falubaz.

W szeregach lubelskiego zespołu do składu wrócił Fredrik Lidgren, ale wypadł z niego Bartosz Bańbor, który złamał obojczyk w sobotnich zawodach indywidualnych. Faworytami byli więc gospodarze z Zielonej Góry.

Już w pierwszym biegu Falubaz wygrał 4:2, a w drugim dość niespodziewanie sędziowie wykluczyli Oskara Hurysza po upadku, który był efektem zde-



Na tor wrócił Fredrik Lindgren i mimo urazu bardzo pomógł Motorowi

rzenia ze Svenem Cerjakiem. W powtórce to Słoweniec okazał się najlepszy i Motor wygrał w stosunku 4:2. Kolejny bieg padł łupem Bartosza Zmarzlika, a na koniec serii kontuzjowaniu Lingren zaliczył „dwójkę” w biegu z juniorami i do tego został wykluczony przez wyjazd poza tor. Gospodarze wygrali

wiec 5:1 i prowadzili 14:10. W drugiej serii „Koziołki” odo-robiły straty - najpierw Vaculik i Lindgren wygrali 4:2, a następnie powtórzyli to Woryna i Cier-niak. Później „trójka” przypadła piekielnie szybkiemu Zmarzlikowi i był remis 18:18. Od razu ob-jechano bieg numer osiem, a w nim Lindgren i Vaculik byli zu-

pełnie nie do złapania dla rywali i dali zespołowi prowadzenie 26:22. Po równaniu niespodzie-wanie Cierniak i Woryna ograli Leona Madsena na 5:1 i jeszcze zwiększyli prowadzenie. Zmar-zlik też jechał bosko i dzięki jego trójce było 34:26 po 10 startach. Kolejna seria zaczęła się od 4:2 dla Falubazu po błędzie Lindgrena, który jechał pierw-szy, ale podniosło mu moto-cykl i wyprzedził go Lebediew. W 12. gonitwie najlepszy był Mateusz Cierniak i utrzymał sześciopunktową przewagę. Zwycięstwo Motoru było już pewne po kolejnym starcie, w którym Vaculik i Zmarzlik zaliczyli bardzo pewne 5:1, a tablica wyników wskazywała 44:34. Biegi nominowane były już jedynie formalnością.

W nich zaczęło się od 5:1 na korzyść Cierniaka i Woryny, a za-kończyło kontrowersją związaną z wepchnięciem Vaculika przez Lebediewa i nieprzerwaniem biegu przez arbitra. Finalnie Falu-baz dojechał na prowadzeniu 5:1 i mecz zakończył się wynikiem.

Stelmet Falubaz Zielona Góra - Orlen Oil Motor Lublin 40:50

Motor - 50 pkt:

Kacper Woryna - 9+2 (2,3,2*,0,2*)
Mateusz Cierniak - (0,1,3,3,3)
Martin Vaculik - 8+1 (0,3,2*,3,d)
Fredrik Lindgren - 6 (w,1,3,2)
Bartosz Zmarzlik - 11+1 (3,3,3,2*)
Sven Cerjak - (3,1,0)
Bartosz Jaworski - 2 (1,0,0,1)
Dawid Cepielik - ns

Kacper Ciuksza

Wystąpią w elicie

Drużyna koszykarek Lot-to AZS UMCS Lublin została zgłoszona do gry w Eurolidze. W sezonie 2026/27 biało-zie-lone wystąpią w najbardziej prestiżowych rozgrywkach klubowych na Starym Konty-nencie. Jako mistrzynie Polski akademicki dostały możli-wość rywalizacji od razu w fa-zie grupowej, bez konieczności przechodzenia przez elimina-cje. Poprzednio występowała w Euroleague Women w sezo-nie 2023/24. Losowanie grup Euroligi odbędzie się 16 lipca w Monachium. Póki co, nie znamy żadnych szczegółów dotyczących składu biało-zielonych na nadchodzącą kampanię. Władze klubu za-pewniają jednak, że kadra jest w trakcie kompletowania i kontrakty w trakcie negocja-cji.

Karol Kurzępa

Nowy bramkarz i udany sparing

Piłkarze lubelskiego Motoru rozegrali pierw-szy mecz kontrolny pod wodzą trenera Mariusza Misiury. Żółto-biało-nie-biescy pokonali w nim zagranicznego rywala.

Lublinianie zagraли z Dinamem Bukareszt. W starciu z czwartą drużyną rumuńskiej ekstraklasy „Motorowcy” pokazali się z do-brej strony, choć to przeciwnicy otworzyli wynik w 25. minucie spotkania. Na listę strzelców

wpisał się wówczas Alexandru Pop. Do przerwy było 1:1, po tym, jak Matteo Dutu trafił do własnej siatki w kuriozalnych okolicznościach, po z pozoru nie-groźnym podaniu do własnego bramkarza. Po zmianie stron gole zdobywał już tylko Motor. Na 2:1 strzelił Fábio Ronaldo, który wy-korzystał przechwyt Filipa Lube-reckiego i bierność rywali w polu karnym. Natomiast wynik kon-frontacji ustalił Luberecki, po tym, jak dobrym zagranieniem ob-służył go Ronaldo.

Z racji 12 odejść po poprzed-

nich rozgrywkach, największe trudności trener Mariusz Misiura miał przy kompletowaniu linii pomocy. W środku pola zagraли dziś wracający po wypożyczeniu z Puszczy Niepołomice Christo-pher Simon, występujący dotych-czas w obronie Pascal Meyer oraz 18-letni Franciszek Lewandow-ski. Wszyscy prezentowali się dość obiecująco.

W drugiej połowie między słupkami pojawił się nowy bramkarz żółto-biało-niebieskich. To mierzący 190 cm wzrostu Mi-hai Popa, który w październiku

będzie świętował 26. urodziny. Portal Transfermarkt wycenia wartość rynkową Rumuna na milion euro. Do Motoru trafił na zasadzie wolnego transferu, podpisując kontrakt ważny do 30 czerwca 2028 roku. W umowie zapisano opcję przedłużenia jej o kolejne 12 miesięcy.

Popa pochodzi z Konstancy i tam stawiał pierwsze piłkarskie kroki oraz zadebiutował w fut-bolu seniorskim. Jego następne kluby to Astra Giurgiu, Rapidu Bukareszt oraz FC Voluntari. Latem 2023 roku po raz pierw-

szy w karierze opuścił ojczyznę i trafił do włoskiego Torino. Nie zagrał tam jednak ani jednego oficjalnego meczu, pełniąc rolę rezerwowego. W poszukiwaniu minut wrócił do Rumunii, wy-bierając w styczniu ofertę z CFR 1907 Cluj. W poprzednim sezo-nie zaliczył 19 spotkań, w któ-rych zaliczył osiem czystych kont. Łącznie ma w swoim CV ponad 100 występów w rodzimej najwyższej klasie rozgrywkowej. Rumun będzie rywalizował o miejsce między słupkami z Ga-sperem Tratnikiem, który w ze-

szłym tygodniu przedłużył swoją umowę do końca nadchodzącego sezonu. W ramach przygotowań do nowych rozgrywek pod-opieczni trenera Misiury mają zagrać jeszcze towarzysko z War-tą Poznań (3 lipca), Polonią War-szawa (11 lipca) oraz Hapoel-em Jerozolima (17 lipca). Kampania 2026/27 PKO BP Ekstraklasy ru-szy dla Motoru w niedzielę, 26 lipca. Wówczas żółto-biało-nie-biescy zmierzą się na wyjeździe z Widzewem Łódź.

Karol Kurzępa

Mają nowego centra

Kibice PGE Startu Lublin poznali nazwi-sko pierwszego nowego koszykarza, który dołączył do drużyny czerwono-czarnych przed kolejnym sezo-nem. Roczny kontrakt z lubelskim klubem podpisał zawodnik ma-jący w ostatnich latach sporo sukcesów.

Z zespołem trenera Woj-ciecha Kamińskiego związał się Matthias Tass. To 27-letni Estończyk, który mierzy 209 cm wzrostu i występuje na po-zycji centra. W trakcie kariery grał w ojczyźnie, amerykańskiej lidze uniwersyteckiej, MKS-ie Dąbrowa Górnicza, hiszpańskim Baxi Manresa, Filou Oostende z Belgii oraz Legii Warszawa. W minionym sezonie sięgnął



Tass (nr 13) w meczu z PGE Startem w barwach Legii

po mistrzostwo Polski, notując na parkietach Orlen Basket Ligi średnio 17.47 minut, 4.2 punkty oraz 3.2 zbiórki na mecz.

Udane były dla niego tak-że poprzednie lata, w których zdobywał dwa złota oraz kra-jowy Puchar w Belgii. Ma po-nadto na koncie trzy sezony z rzędu w Lidze Mistrzów oraz grę w reprezentacji Estonii, z którą wziął udział w dwóch

EuroBasketach. – Matthias jest naszym pierwszym transferem, z którego się bardzo cieszymy. Widzimy w nim ogromny po-tencjał. Może jego ostatni sezon nie był tak udany, ale wierzymy, że następny będzie przełomowy i pokaże się z takiej strony, jak w meczach reprezentacji Estonii z Polską, gdy sprawiał naszej drużynie narodowej dużo prob-lemów – mówi trener Wojciech Kamiński.

Skład jego zespołu będzie w najbliższym czasie przebudowa-ny. Aktualnie ważne kontrakty z klubem mają jedynie skrzyd-łowy Filip Put oraz rozgrywający Bartłomiej Pelczar. Poprzedni se-zon „Startowcy” zaczęli od wy-walczenia Superpucharu Polski, ale rozgrywki ligowe zakończyli dopiero na 13. miejscu w tabeli. Nowa kampania w krajowej eli-cie ruszy w październiku.

Karol Kurzępa

Ukraiński klub ponownie w Lublinie

Już w lipcu Dynamo Kijów rozpocznie rywalizację w elimina-cjach Ligi Europy na Motor Lublin Arenie. 17-krotny mistrz Ukra-iny będzie występował z reprezentantem Polski w składzie.

Przypomnijmy, że ukraińskie zespoły nie rozgrywają meczów na arenie międzynarodowej na własnych obiektach z powodu działań wojennych, które mają miejsce za naszą wschodnią granicą. Dlatego już w trzecich eliminacjach z rzędu kijowianie będą występować w Lublinie. Dwa lata temu podopieczni tre-nera Ołeksandra Szowkowskiego dotarli do ostatniej rundy kwa-lifikacyjnej Ligi Mistrzów, gdzie

musieli uznać wyższość austria-ckiego Red Bull Salzburg. Rok później Dynamo odpadło w III rundzie eliminacji Champions League z cypryjskim Pafos FC. Przegrało także w walce o Ligę Europy z izraelskim Maccabi Tel Awiw. Finalnie rywalizowali w Ligi Konferencji Europy. Na Motor Lublin Arenie odbyły się wówczas trzy mecze fazy ligowej.

Teraz drużyna ze stolicy Ukrainy przystąpi do I rundy eliminacji Ligi Europy. Biało-niebiescy zmierzą się na tym etapie z rumuńską Universitateą Cluj. Pierwsze starcie odbędzie się w czwartek, 9 lipca w Lub-linie o godzinie 19:00. Rewanż będą występować w Lublinie. Dwa lata temu podopieczni tre-nera Ołeksandra Szowkowskiego dotarli do ostatniej rundy kwa-lifikacyjnej Ligi Mistrzów, gdzie

linie. Bilety są w sprzedaży na portalach ticketbox.com oraz mticket.pl.

Polskich kibiców może zain-teresować obecność w składzie Dynama obrońcy naszej kadry narodowej, Tomasza Kędziory. Doświadczony defensor przez ostatnie trzy lata grał w PAOK-u Saloniki, ale w czerwcu podpisał z ukraińskim klubem umowę obowiązującą do zakończenia sezonu 2027/28. Dla 32-latką to powrót do miejsca, w którym występował już w latach 2017-22, zdobywając w tym czasie jedno mistrzostwo Ukrainy, dwa krajowe Puchary i trzy Superpu-chary. W biało-niebieskich bar-wach zanotował 198 oficjalnych meczów. Natomiast w reprezen-tacji Polski zaliczył 38 spotkań.

Karol Kurzępa

Gdzie stoją konfitury? Od la

Być może oświadczenia majątkowe nie elektryzują już tak bardzo, jak dawniej, gdy w polskim systemie prawnym były nowością.

Co nie znaczy, że dla uważnego czytelnika nie są źródłem interesujących informacji. Do ich składania obowiązani są m.in. radni. Co wynika z lektury oświadczeń majątkowych radnych miasta Lublina?

Ano to, że z diety radnego w połączeniu z dobrą pensją można całkiem przyzwoicie żyć. A o dobrą pensję, będąc radnym (od wielu kadencji lub na przeczekanie), zdecydowanie łatwiej. To co z tą pensją? Najlepiej rozejrzeć się za nią w którymś z samorządowych lub państwo-

wych urzędów. Albo w instytucji podlegającej tym urzędom. Po taką pensję warto się schylić, tzn. dojeżdżać nawet poza Lublin, np. do Kozłówek. Dorobić można też w radzie nadzorczej. Albo spółce Skarbu Państwa. Możliwości, o czym przekonuje lektura oświadczeń majątkowych radnych, nie brakuje. A gdy dochody są na przyzwoitym, wyraźnie wyższym niż mediana wynagrodzeń w Polsce poziomie, można inwestować. Najczęściej w nieruchomości.

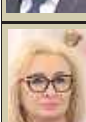
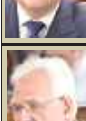
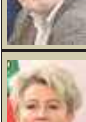
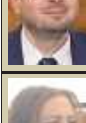
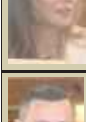
Albo w fundusze. Szczegółowe zestawienie prezentujemy niżej. Ważne zastrzeżenie: wszystkie podawane w tabelach dane dotyczą stanu na koniec ubiegłego, czyli 2025 roku.

(jak)

Rada miasta Lublin - oświadczenia majątkowe

IMIĘ I NAZWISKO, WIEK PRACA	ZAROBKI, DOCHODY 2025 R.	OSZCZĘDNOŚCI I DŁUGI	NIERUCHOMOŚCI	RUCHOMOŚCI	PORÓWNANIE z rokiem 2024
 Bartłomiej Bałaban 49 lat, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej	Pensja - 201,2 tys. zł Dieta radnego - 51,8 tys. zł RAZEM: 253 tys. zł	Pożyczki, kredyty - 133 tys. zł	Mieszkanie 78 mkw - 620 tys. zł	Nissan Patrol - 1992 r., Mercedes A - 2010 r., BMW 530 - 2012 r., Mercedes W166 - 2017 r. współwł.	Wzrost dochodów o 3900 zł
 Eugeniusz Bialak 68 lat, emeryt	Emerytura - 39,4 tys. zł Dieta radnego - 49,5 tys. zł RAZEM: 88,9 tys. zł	Oszczędności - 15 tys. zł.	Mieszkanie 58 mkw - 450 tys. zł (współwł. małż.) Działki leśne - 20 tys. zł (współwł. małż.)	Subaru Impreza 2006 r. (10 tys.zł), (współwł. małż.) VW Passat 2015 r. (42 tys.zł) (współwł. małż.)	Spadek oszczędności o 5 tys. zł. Wzrost dochodów o 4 tys. zł.
 Elżbieta Boczkowska 66 lat, emerytka	Emerytura - 36,9 tys. zł Dieta radnej - 49,4 tys. zł RAZEM: 86,3 tys. zł	Oszczędności - 44,7 tys. zł	Dom 280 mkw - 1 mln zł. (współwł.)	Citroen C4 - 2025 r. (współwł.)	Wzrost dochodów o 10,3 tys. zł Wzrost oszczędności o 4,7 tys. zł
 Marcin Bubicz 31 lat - rzecznik prasowy Urzędu Wojewódzkiego	Pensja - 141,6 tys. zł Dieta radnego - 49,1 tys. zł Umowa zlecenie - 40 tys. zł Prawa autorskie - 3,3 tys. zł RAZEM: 234 tys. zł	Oszczędności - 89,5 tys. zł 500 EUR, 500 GBP , kredyt hipoteczny - 650 tys. zł	brak	Mazda 3 - 2009 r.	Wzrost dochodów o 34,7 tys. zł
 Justyna Budzyńska 41 lat, zastępca dyrektora Centrum Spotkania Kultur, członek Rady Programowej Radia Lublin	Pensja CSK - 174,4 tys. zł Zarząd FC Pszczółka - 15,3 tys. zł Dieta radnej - 48,3 tys. zł Świadczenie (800+) - 16 tys. zł Inne - 3,8 tys. zł RAZEM: 257,8 tys. zł	Oszczędności - 8 tys. zł PPK - 14 tys. zł Kredyty 922 tys. zł	Dom 268 mkw - 700 tys. zł (udział 45%), dom 200 mkw - 800 tys.zł (udział 50%), nieruchomość rolna 1,2 ha - 40 tys. zł (50%) działka 0,117 ha - 300 tys. zł Współwł., działka 0,165 ha - 200 tys. zł Współwł.	Renault Austral - 2023 r.	Spadek oszczędności o 30 tys. zł Spadek dochodów o 8,2 tys. zł Wzrost zadłużenia o 30 tys. zł
 Piotr Choduń 57 lat, nauczyciel w ZS nr 1 im Grabskiego	Pensja 119,1 tys. zł Umowa zlecenie - 27,4 tys. zł Dieta radnego - 49,4 tys. zł RAZEM: 195,9 tys. zł	Oszczędności - 64,6 tys. zł (współwł. małż.) IKZE - 101,7 tys. zł. Fundusze inwestycyjne - 211,4 tys. zł + 1 tys. USD	Dom 147 mkw - 550 tys. zł. (współwł. małż.) Mieszkanie 48 mkw - 400 tys. zł (współwł. małż.) Działka budowlana - 250 tys.zł (współwł. małż.)	Lancia Ypsilon - 2014 r. (współwł. małż.) Mitsubishi ASX - 2020 r. (współwł. małż.)	Wzrost oszczędności o 146 tys. zł Wzrost dochodów o 11 tys. zł
 Elżbieta Dados 83 lata, emerytowana nauczycielka	Emerytura - 47,6 tys. zł Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - 40,7 tys. zł Dieta radnej - 52,3 tys. zł RAZEM: 140,6 tys. zł	Oszczędności - 250 tys. zł 10 tys. EUR, 5 tys. USD	Mieszkanie 49,6 mkw - 450 tys. zł. Miejsca postojowe - 135 tys. zł	VW Golf - 2012 r.	Wzrost oszczędności o 35 tys. zł Wzrost dochodów o 16,6 tys. zł
 Leszek Daniewski 74 lata, emeryt	Emerytura - 140,3 tys. zł Dieta radnego - 49,4 tys. zł RAZEM: 189,7 tys. zł	Oszczędności - 50,8 tys. zł	Dom 220 mkw - 700 tys. zł (współwł.) Mieszkanie 70 mkw - 430 tys. zł (współwł.) Gosp. rolne - 350 tys. zł (współwł.)	Renault Kadjar - 2018 r., Renault Clio - 2019 r.	Wzrost oszczędności o 34,3 tys. zł Wzrost wartości domu o 100 tys. zł Wzrost dochodów o 11,1 tys. zł
 Robert Derewenda 49 lat, dyrektor w IPN (Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu) w Lublinie, asystent w KUL	Dochód z dywidendy - 4,7 tys. zł Ze sprzedaży akcji - 32,6 tys. zł. Pensja - 285,4 tys. zł Wynajem - 24,6 tys. zł Dieta radnego - 47,9 tys. zł Inne - 2,3 tys. zł RAZEM: 397,5 tys. zł	Oszczędności - 54,5 tys. zł 0,5 tys. euro , papiery wartościowe - 98,4 tys. zł Kredyt - 1,55 mln zł.	Mieszkanie 80 mkw - 1 mln zł (współwł.) Mieszkanie 55,8 mkw - 550 tys.zł , dom 230 mkw - 1,94 mln zł (współwł.) Miejsce garażowe - 30 tys. zł Nieruchomość rolna 2,79 ha - 111,6 tys. zł	Audi A4 - 2011 r.	Spadek oszczędności o - 184 tys. zł Wzrost wartości nieruchomości o 250 tys. zł Wzrost dochodów o 25 270 zł Kredyt wyższy o 1,2 mln zł.
 Zdzisław Drozd 72 lata, nauczyciel w SP	Pensja - 49,9 tys. zł Dieta - 42,7 tys. zł. Świadczenie socjalne - 95,9 tys. zł RAZEM: 188,5 tys. zł	Oszczędności - 87 tys.zł Papiery wartościowe - 395 tys.zł	Mieszkanie 57 mkw - 500 tys. zł	Skoda Octavia 2012 r.	Wzrost oszczędności o 18 tys. zł. Wzrost wartości mieszkania o 20 tys. zł Spadek dochodów o 26,7 tys. zł
 Kamila Florek 44 lata, specjalista ds. nieruchomości w FB Nieruchomości	Dieta radnej - 49,4 tys. zł Wynajem - 21 tys. zł Umowa o pracę - 500 zł. RAZEM: 70,9 tys. zł.	Oszczędności - 25,8 tys. zł 60 tys. USD , kredyty 87,5 tys. zł	Dom 160 mkw - 1 mln zł. Mieszkanie 33 mkw - 350 tys. zł Działka 1173 mkw - 500 tys. zł	VW CC - 2013 r., VW Arteon - 2019 r.	Spadek zadłużenia o 32 tys. zł
 Piotr Gawryszczak 61 lat, kierownik działu biblioteka w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, własna działalność gosp. SIGILLUM	Pensja - 70 tys. zł Dieta radnego - 51,9 tys. zł Działalność gosp. - 126 tys. zł RAZEM: 247,9 tys. zł	Oszczędności - 44,9 tys. zł	Działka rolna 0,28 ha - 8 tys. Współwł. 5/16	Toyota Avenis - 2007 r., (współwł.) Honda CRV -2015 r.	Spadek oszczędności o 13,7 tys. zł Wzrost dochodów o 69 tys. zł
 Anna Glijer 42 lata - Lubelski Urząd Wojewódzki, WFOŚiGW	WFOŚiGW w Lublinie - 69,1 tys. zł LUW - 215,3 tys. zł Dieta radnej - 49,1 tys. zł RAZEM: 333,5 tys. zł	Oszczędności - 12 tys. zł Kredyty - 1 mln zł.	Dom 136 mkw - 1,4 mln zł (współwł.)	brak	Spadek oszczędności o 22 tys. zł Wzrost dochodów o 31 400 zł Spadek zadłużenia o 70 tys. zł
 Tomasz Gontarz 37 lat, prezes GPGK w Poniatowej	Dochody brutto - z akcji - 68,8 tys.zł , pensja - 152,1 tys. zł PKP Intercity - 95,7 tys. zł (premija za 2023 r.), biuro poselskie M. Moskala - 6,9 tys.zł , dieta radnego - 50,9 tys. zł RAZEM: 374,4 tys. zł	Oszczędności - 14,1 tys. zł 11 tys. USD , PPK - 120,6 tys. zł. Papiery wartościowe - 603,6 tys. zł	MIESZKANIE 50,7 mkw - 300 tys. zł 35,3 mkw - 366 tys. zł	brak	Wzrost oszczędności o 110 tys. zł i 11 tys. USD , spadek dochodów o 290 tys. zł

at w tych samych miejscach

IMIĘ I NAZWISKO, WIEK PRACA	ZAROBKI, DOCHODY 2025 R.	OSZCZĘDNOŚCI I DŁUGI	NIERUCHOMOŚCI	RUCHOMOŚCI	PORÓWNANIE z rokiem 2024
 Marta Gutkowska 37 lat - naczelnik Wydziału Organizacji ZDITM	Pensja – 114,7 tys. zł Dieta radnej – 49,4 tys. zł RAZEM: 164,1 tys. zł.	Oszczędności 21 tys. zł Fundusze – 32 tys. zł Kredyt hipoteczny – 350 tys. zł	brak	Mazda 3 - 2013 r.	Wzrost oszczędności o 23 tys. zł Wzrost dochodów o 35,2 tys. zł Wzrost zadłużenia o 132 tys. zł
 Marcin Jakóbczyk 38 lat - główny specjalista ds. medialnych w Urzędzie Marszałkowskim	Pensja – 97 tys. zł Dieta radnego – 48,3 tys. zł RAZEM: 145,3 tys. zł	Oszczędności - 10 tys. zł.	Mieszkanie (1/2) 70 mkw – 500 tys. zł (1/6) 49,5 mkw - 400 tys. zł Lasy i inne grunty - 51 tys.zł (współwłasność)	KIA CEED - 2021 r.	Spadek oszczędności o 16 tys. zł Wzrost dochodów o 29 tys. zł Wzrost wartości nieruchomości - 260 tys. zł
 Zbigniew Jurkowski 69 lat, MKK - specjalista ds. procedur bezpieczeństwa	Pensja MKK – 57,4 tys. zł Emerytura – 144,1 tys. zł Komisja RPA - 30,7 tys. zł Dieta radnego – 49,2 tys. zł Komisja wyborcza 850 zł. RAZEM: 282,3 tys.zł	Oszczędności - 50,5 tys. zł. Kredyty – 484 tys. zł	Mieszkanie 50 mkw - 480 tys. zł	brak	Spadek oszczędności o 50 tys. zł Spadek dochodów o 16,1 tys. zł Spadek zadłużenia o 99 tys. zł
 Magdalena Kamińska 58 lat	Dieta radnej - 52,8 tys. zł	Oszczędności - 55 tys. zł.	Dom 180 mkw – 250 tys. zł Grunty rolne i łąki – 85 tys. zł	Fiat Ducato 1990 r. - 20 tys.zł, Toyota Prius 2007 r. – 17 tys. zł (współwłasność)	Spadek oszczędności o 5 tys. zł Wzrost wartości domu o 50 tys. zł Wzrost dochodów o 5,7 tys. zł
 Monika Kwiatkowska 50 lat – pełnomocnik Zarządu LPGK ds. inspekcji i nadzoru	Pensja 57,8 ty.zł. Dieta radnej - 47,5 tys. zł Umowa zlecenie – 3,7 tys. zł RAZEM: 109 tys. zł	Kredyty - 825 tys.zł	Dom 198 mkw - 620 tys. zł (1/2), Mieszkanie 33 mkw – 180 tys. zł	brak	Spadek oszczędności o 30 tys. zł Spadek dochodów o 5,5 tys. zł Wzrost zadłużenia o 250 tys. zł
 Jadwiga Mach 77 lat, emerytka	Emerytura 39,7 tys. zł Dieta radnego 36 tys. zł Działalność własna – 46 tys. zł Wynajem lokalu – 28,8 tys. zł RAZEM: 150,5 tys. zł	Oszczędności - 195 tys. zł.	Dom 146 mkw - 950 tys. zł Działka bud 0,22 ha z rozpoczętą budową - 1 mln zł.	brak	Wzrost oszczędności o 31 tys. zł Wzrost wartości domu o 50 tys. zł Wzrost dochodów o 9 tys. zł.
 Bartosz Margul 52 lata – IBRA	Dywidenda - 6,5 tys. zł Działalność gosp. – 27,6 tys. zł IBRA – 52,9 tys. zł Zyski kapitałowe – 223,9 tys. zł Dieta radnego – 50,5 tys. zł Wynajem - 18,9 tys. zł RAZEM: 380,3 tys. zł	Oszczędności - 224,5 tys. zł. Papiery wartościowe – 101950 zł Kredyt 262,4 tys. CHF	Mieszkanie – 75,5 mkw - 650 tys. zł 41,7 mkw – 375 tys. zł 41,8 mkw - 375 tys. zł 81,8 mkw (1/2) – 360 tys. zł Grunty orne 2,2 ha - 35 tys. zł Udziały w garażach – 120 tys. zł	brak	Wzrost oszczędności o 160,3 tys. zł Spadek dochodów o 22,5 tys. zł. Spadek zadłużenia o 13,3 tys. CHF
 Monika Orzechowska 57 lat – koordynator do spraw nadzoru i kontroli w MKK	Pensja 111 tys. zł Udział w KRPA – 42,3 tys. zł Dieta radnej – 53,3 tys. zł RAZEM: 206,6 tys. zł	Oszczędności - 50 tys. zł. Kredyt – 65 tys. zł	Mieszkanie 61,6 mkw - 600 tys. zł	VW Passat 2012 r. – 25 tys. zł Mercedes 2016 r. – 70 tys. zł	Wzrost oszczędności o 20 tys. zł Wzrost dochodów o 34,3 tys. zł Wzrost zadłużenia o 65 tys. zł
 Jarosław Pakuła 67 lat, dyrektor ds. administracyjnych MOSIR Bystrzyca, przewodniczący Rady Miasta	Pensja 159,9 tys. zł dieta 50,3 tys. zł Inne – 3,4 tys. zł RAZEM 213,6 tys. zł	Oszczędności - 300 tys. zł. 5 tys. EUR, obligacje 303,9 tys. zł	Dom 160 mkw - 600 tys. zł Mieszkanie 51,4 mkw – 360 tys. zł (współwł.) Działka 600mkw – 120 tys. zł współwł.	Toyota CHR – 2024 r.	Spadek oszczędności o 255 tys. zł Wzrost wartości obligacji o 303,9 tys. zł Wzrost dochodów o 19,1 tys. zł
 Tomasz Pitucha 58 lat – dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy	Pensja 276,3 tys. zł Dieta – 48,7 tys. zł RAZEM: 325 tys. zł	Oszczędności - 80 tys. zł. 1 tys. EUR, 1 tys. CHF, pożyczka - 44,7 tys. zł	Mieszkanie 68 mkw - 700 tys. zł Działka rolna 1,96 ha (1/3) - 30 tys. zł	Skoda Superb - 2019 r.	Wzrost oszczędności o 36 tys.zł i 1 tys. CHF, wzrost wartości mieszkania o 150 tys. zł Spadek dochodów o 41 tys. zł Spadek zadłużenia o 47,4 tys. CHF i 29 tys. zł
 Piotr Popiel 46 lat- Wojewódzki Urząd Pracy, Poczta Polska, Politechnika Lubelska	Pensja WUP - 156,5 tys. zł Politechnika Lubelska – 73 tys. zł Poczta Polska - 49 tys. zł Dieta 52,8 tys. zł Inne – 9 tys. zł RAZEM: 340,3 tys. zł	Oszczędności - 180 tys. zł.	Garaż 16,5 mkw - 100 tys. zł Grunty orne 0,11 ha – 184,5 tys.zł (1/2)	Leapmotor T03 – 2025 r., kontener morski	Wzrost oszczędności o 32 tys. zł Wzrost dochodów o 24,4 tys. zł
 Andrzej Pruszkowski 66 lat – dyrektor Muzeum Zamyskich w Kozłowie	Pensja Muzeum w Kozłowie – 100,1 tys. zł Świadczenia emerytalne – 19,4 tys. zł Emerytura - 64,4 tys. zł Dieta – 12,3 tys. zł Umowa zlecenie - 8,5 tys. zł RAZEM: 204,7 tys. zł	Oszczędności - 32,3 tys. zł.	Dom 160 mkw – 700 tys. zł (współwł. małż.) Działka 0,68 ha z zabudową – 600 tys. zł (współwł. małż.)	Hyunday IONIQ 2017 r. - 50 tys. zł 140 2013 r. - 30 tys. zł Pożyczka 43 tys. zł	Wzrost oszczędności o 31,5 tys. zł Spadek dochodów o 195,7 tys. zł Wzrost zadłużenia o 34,2 tys. zł
 Anna Ryfka 50 lat – prezes Zarządu w Bonito Cars i Venidero	Pensja Bonito Cars – 60 tys. zł VENIDERO – 60 tys. zł Dieta – 53,3 tys. zł Umowa zlecenie – 3,6 tys. zł RAZEM: 176,9 tys. zł	Oszczędności - 36,8 tys. zł. 132 88 Euro	Dom 276 mkw - 1,5 mln zł. (współwł.) Mieszkanie 56,27 mkw - 350 tys. zł (współwł. 1/4) Miejsce parkingowe - 20 tys. zł Inne 1,6 ha – 750 tys. zł	brak	Wzrost oszczędności o 28,5 tys. zł Spadek zadłużenia o 105 tys. zł
 Radosław Skrzetuski 40 lat – kierownik zarządzania wiedzą w Centralnym Ośrodku Informatyki	Pensja- 216,6 tys. zł Dieta – 49,4 tys. zł RAZEM: 266 tys. zł	Oszczędności – 45 tys. zł. 800 EUR, 300 USD	Mieszkanie 72 mkw (2/3) – 450 tys. zł	VW Passat – 2012 r.	Spadek oszczędności o 36 tys. zł Spadek dochodów o 73,6 tys. zł Wzrost wartości mieszkania o 50 tys. zł
 Magdalena Szczygiel-Mitrus 42 lata - działalność gospodarcza	Działalność gosp. – 9,5 tys. zł Dieta radnej – 51 tys. zł Dieta KRPA – 7,7 tys. zł RAZEM: 68,2 tys. zł	Oszczędności - 10 tys. zł. Kredyty – 535 tys. zł	Dom 200 mkw - 1 mln zł (współwł.), Mieszkanie 47 mkw – 350 tys.zł. (współwł.) Działka 20 arów – 200 tys. zł (współwł.)	brak	Spadek oszczędności o 35 tys. zł Spadek zadłużenia o 16,3 tys. zł Wzrost dochodów o 29,3 tys. zł
 Konrad Wcisło 38 lat - wspólnik w Comex PH	Działalność gosp. – 20,8 tys. zł Z tytułu najmu 202,3 tys. zł Dieta – 49,1 tys. zł RAZEM: 272,2 tys. zł	Oszczędności - 30 tys. zł. 230 euro, 460 USD	Dom 57 mkw – 450 tys. zł Lokal usługowy – ok. 500 tys. zł	brak	Wzrost oszczędności o 22,6 tys. zł 210 EUR i 460 USD, Spadek dochodów o 18,5 tys. zł
 Marcin Wroński 54 lata, nauczyciel Lubelska Szkoła Realna	Odsetki z lokat - 12 tys. zł Pensja 1,9 tys. zł Dieta – 49,4 tys. zł Prawa autorskie – 23,2 tys. zł Działalność własna – 20 tys. zł RAZEM: 106,5 tys. zł	Oszczędności - 496,8 tys. zł. Papiery wartościowe – 209,35 tys. zł, 4 tys. EUR	Mieszkanie 54,4 mkw – 400 tys. zł	Honda Civic 2015 r. – 10 tys. zł	Wzrost oszczędności o 31,4 tys. zł Wzrost dochodów o 32,1 tys. zł

- Jeżeli są wątpliwości niedające się usunąć, muszą być interpretowane na korzyść oskarżonego - przyznał sędzia

Wyrok w sprawie zagadkowej zbrodni na lubelskich Bronowicach.

Sędzia: Co zaszło w tym mieszkaniu, wie tylko oskarżony

Daniel Z. wykrwawił się po otrzymaniu ciosów nożem, m.in. w brzuch. Śmiertelne uderzenia zadał jego bliski kolega Eryk W., który następnie... zawiązał go w worki na śmieci, schował pod łóżkiem i uciekł z miejsca zbrodni. Sąd uznał, że sprawca przekroczył granice obrony koniecznej. I wymierzył mu karę kilkunastu lat odsiadki.

„Nie była to łatwa sprawa”

Proces przed Sądem Okręgowym w Lublinie ruszył w grudniu 2024 roku i trwał ponad półtora roku, odbyło się dziesięć rozpraw.

- Cóż, nie była to łatwa sprawa do podjęcia końcowej decyzji, jeśli chodzi o zarzut przedstawiony Erykowi W. - przyznał, już po ogłoszeniu wyroku, sędzia Adam Daniel.

Pokrzywdzonego w mieszkaniu przy ul. Krańcowej w Lublinie odnalazł dzień po tragedii jego ojciec, zaniepokojony brakiem kontaktu z synem. Daniel Z. już nie żył. Jak ostatecznie ustalono, pokrzywdzony się wykrwawił. Jego zwłoki były zawinięte w dwa worki na śmieci i schowane pod łóżkiem w sypialni. Ofiara miała liczne rany od ciosów nożem, m.in. w szyję i brzuch. Jak się później okazało, Daniel Z. miał też złamaną szczękę. Mieszkanie było dokładnie wysprzątane. Sprawca był już wtedy daleko od miejsca zbrodni. W tej sprawie było wiele niewiadomych.

- Co zaszło w tym mieszkaniu, wie tylko oskarżony. I wiedział Daniel Z. - zaznaczył sędzia, zastrzegając: Kodeks postępowania karnego stanowi, że nie można czynić domniemań na niekorzyść oskarżonego. Wszelkie ustalenia muszą wynikać z dowodów. Jeżeli są wątpliwości niedające się usunąć, one muszą być interpretowane na korzyść oskarżonego.

Sąd: Odpierał bezpośredni bezprawny atak na swoje życie i zdrowie

Ostatecznie sąd orzekł, że Eryk W., obecnie niespełna 25-letni, odpierał bezpośredni bezprawny atak na swoje życie i zdrowie, a jednocześnie działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Daniela Z. Uznano, iż oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej.

- Zarówno co do współmierności sposobu odparcia ataku, zadając ciosy nożem we wrażliwe dla życia i zdrowia części ciała pokrzywdzonego, jak też czasu jej prowadzenia, kontynuując zadawanie ciosów nożem w sytuacji, gdy nie był on już przez Daniela Z. atakowany - wyjaśnił sędzia Adam Daniel.

Kara dla Eryka W. to 17 lat pozbawienia wolności, przy czym sąd zastrzegł, że o przedterminowe warunkowe zwolnienie będzie on mógł się ubiegać najwcześniej po 12 latach odsiadki. Do tego ma zapłacić po 100 tys. zł dla ojca i matki ofiary, tytułem nawiazek, a także oddać ojcu ofiary 6,7 tys. zł z uwagi na poniesione koszty procesu.

Znali się od dziecka

Był 19 stycznia 2024 roku, gdy 22-letni Daniel wraz ze swoim o rok starszym kolegą, z którym znał się od dziecka - mieszkającym na co dzień w Chełmie Erykiem W. - przyjechał do swojego mieszkania w jednym z bloków przy ul. Krańcowej na lubelskich Bronowicach. Młodzi mężczyźni byli pod wpływem alkoholu, Daniel Z. także wziął narkotyki. Do pewnego momentu atmosfera miała być pozytywna. W końcu doszło jednak do awantury.

Przyjęto, że przebieg zdarzenia był następujący: Daniel Z., który zażył wcześniej mefedron i był jednocześnie pod wpływem alkoholu, zarzucił Erykowi W., że ten ma romans z jego dziewczyną i ruszył w jego kierunku z nożyczkami. Wtedy oskarżony chwycił za nóż leżący w pobliżu i zaczął zadawać



Ojciec Daniela Z. nie zgadza się z wyrokiem sądu i już zapowiada apelację. Na pierwszej rozprawę przyniósł zdjęcie swojego tragicznie zmarłego syna



sędzia Adam Daniel
Sąd Okręgowy w Lublinie
Cóż, nie była to łatwa sprawa do podjęcia końcowej decyzji, jeśli chodzi o zarzut przedstawiony Erykowi W.

mu ciosy.

Zdarzenie przeniosło się do korytarza, a następnie do sypialni, gdzie najprawdopodobniej Danielowi Z. został zadany ostatni cios.

- Środki, które podjął Eryk W., były niedostosowane do tej sytuacji. Wystarczyło zadać cios w jakąś część ciała, tak żeby nie spowodować zagrożenia dla życia. Ponadto w ocenie sądu zdarzenie było rozciągnięte w czasie, natomiast ciosy były zadawane w sytuacji, kiedy

Daniel Z. już nie atakował Eryka W. - zaznaczył sędzia Adam Daniel.

Ciało w workach na śmieci. I wysprzątane mieszkanie

Eryk W. wrócił do rodzinnego Chełma pociągiem. Ukrywał się w piwnicach jednego z bloków, ale niedługo później wpadł w ręce policjantów.

Sąd przy uzasadnianiu wyroku określił Eryka W. jako

osobę głęboko zdemoralizowaną. Świadczą o tym nie tylko ciosy zadane nożem Danielowi Z., ale też fakt, że był już wielokrotnie karany, pomimo stosunkowo młodego wieku. O jego postawie świadczy też to, że będąc w areszcie, w czasie trwania procesu, próbował znaleźć osobę do zniszczenia mienia ojca pokrzywdzonego.

„Zamordował mi jedyne dziecko. Nie pogodzę się z tym”

Wyrok nie jest prawomocny, strony mogą składać od niego apelacje. Adwokat Marta Lipińska, obrońca Eryka W., nie chciała na gorąco komentować tej kwestii.

Z wyrokiem zdecydowanie nie zgadza się natomiast ojciec



Sąd przy uzasadnianiu wyroku określił Eryka W. jako osobę głęboko zdemoralizowaną. O jego postawie świadczy też to, że będąc w areszcie, w czasie trwania procesu, próbował znaleźć osobę do zniszczenia mienia ojca pokrzywdzonego

Daniela Z., który w procesie pełnił rolę oskarżyciela posiłkowego.

- To nie była obrona konieczna. To było zaplanowane morderstwo. Będzie trzeba to udowodnić przed sądem drugiej instancji - zapowiada nasz rozmówca i zaznacza, że oczekuje dla Eryka W. kary minimum 25 lat pozbawienia wolności.

- Zamordował mi jedyne dziecko. Nie pogodzę się z tym. Nawet nie oczekuję przeprosin. Nawet ich nie przyjmę. Nie da się za coś takiego przeprosić - dodaje.

Eryka W. nie doprowadzono z aresztu na ogłoszenie wyroku.

Drugi skazany

Obok Eryka W. na ławie oskarżonych zasiadł obecnie 25-letni Grzegorz G. z Chełma. Został on oskarżony o to, że pomagał Erykowi W. zacierać ślady przestępstwa - ukrył nóż i uprzedził oskarżonego o poszukiwaniach przez policję, gdy ten już wrócił do rodzinnego miasta po dokonaniu zbrodni. Przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Sąd skazał go na rok pozbawienia wolności. Jego także nie było na ogłoszeniu wyroku.

Dominik Smagała

Przełomowa operacja kręgosłupa w lubelskim szpitalu. Pani Marianna zaczęła chodzić już kilkanaście godzin po zabiegu

LUBLIN: Lubelscy lekarze przeprowadzili – prawdopodobnie pierwszą w Polsce – wielopoziomą jednoportalną endoskopową stabilizację kręgosłupa. 82-letnia pacjentka zaczęła samodzielnie chodzić już kilkanaście godzin po zakończeniu operacji.

Mniejszy ból, szybsza rekonwalescencja

Tradycyjne operacje kręgosłupa wymagają nacięć o długości sięgającej 35 centymetrów. Wiąza się z dużą ingerencją w tkanki i znaczną utratą krwi. Do tego, pacjenci zmagają się z bólem pooperacyjnym, który trwa około tygodnia i często wymaga podania silnych środków przeciwbólowych. W przypadku metody endoskopowej neurochirurg wykonuje tylko punktowe nacięcia o długości około 7-8 mm. To pozwala uniknąć odcinania mięśni i więzadeł od kośćca, co bezpośrednio przekłada się na mniej-

szy ból pooperacyjny i szybszą rekonwalescencję.

W trakcie zabiegu wykonanego w szpitalu przy al. Kraśnickiej wykorzystano zaawansowaną wieżę endoskopową i system nawigacji kręgosłupa wspierany przez robotyczny tomograf śródoperacyjny. Lekarze mogli wprowadzić 10 śrub. Wprowadzili również rozprężane implanty międzytrzonowe sprowadzone z Holandii. Skorygowały one krzywiznę kręgosłupa pacjentki.

- Biorąc pod uwagę wiek pacjentki oraz obciążenia internistyczne, zdecydowałem się na technikę endoskopową, by maksymalnie zwiększyć bezpieczeństwo zabiegu. Wykorzystanie kamery daje nam bezpośrednią wizualizację nerwów, co minimalizuje ryzyko powikłań, które przy metodzie klasycznej mogłyby prowadzić do niedowładu nóg. Endoskopowe stabilizacje to obecnie szczyt piramidy trudności w chirurgii kręgosłupa, który wymaga od zespołu ogromnej precyzji i doświadczenia - mówi prof. dr hab. n. med. Cezary



Podczas zabiegu wykonanego w szpitalu przy al. Kraśnickiej wykorzystano zaawansowaną wieżę endoskopową oraz system nawigacji kręgosłupa wspierany przez robotyczny tomograf śródoperacyjny

Grochowski, kierownik Oddziału Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Szpital zaznacza, że zabieg przeprowadzony przez neurochirurgów był ratunkiem dla



Prof. dr hab. n. med. Cezary Grochowski
Endoskopowe stabilizacje to obecnie szczyt piramidy trudności w chirurgii kręgosłupa, który wymaga od zespołu ogromnej precyzji i doświadczenia

pani Marianny. Zdiagnozowano u niej krytyczną stenozę kanału kręgowego na dwóch poziomach. Schorzenie objawiało się tzw. chromaniem neurogennym, czyli silnym drętwieniem nóg, które uniemożliwiało przejście nawet krótkiego dystansu.

„Kolejny udany, nowatorski zabieg”

Sukces tej operacji otwiera nowe możliwości - zwłaszcza dla osób starszych, dla których klasyczna chirurgia była dotąd zbyt obciążająca.

- Naszym celem jest zapewnienie pacjentom dostępu do technologii medycznych na światowym poziomie. Kolejny udany, nowatorski zabieg - tym razem w dziedzinie neurochirurgii - potwierdza, że inwestycje w najnowocześniejszy sprzęt, jak robotyczny tomograf czy zaawansowane systemy nawigacji, realnie skracają czas hospitalizacji i poprawiają komfort życia chorych - mówi Piotr Matej, dyrektor szpitala.

Joanna Niecko

Zabieg przez małe wklucie, ulga dla serca. Lubelscy lekarze przeprowadzili pierwsze takie operacje

LUBLIN: W Uniwersyteckim Centrum Kardiologii i Kardiologii USK nr 4 w Lublinie wykonano pierwsze zabiegi implantacji bezelektrodowego stymulatora przedsionkowego. Pacjentkami były dwie kobiety.

Dla pacjentów, u których standardowa implantacja jest niemożliwa

W Uniwersyteckim Centrum Kardiologii i Kardiologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie wykonywane są zabiegi z zakresu elektrokardiologii. Teraz zostały poszerzone o implantację bezelektrodowych stymulatorów przedsionkowych. Po raz pierwszy w województwie lubelskim urządzenia wszczepił zespół Klinicznego Oddziału Elektrokardiologii pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Medycznego w Lublinie dr hab. n. med. Andrzeja Główniaka.

Pierwsze dwa zabiegi przeprowadzono u pacjentek w wieku 75 i 78 lat. U kobiet istniały przeciwwskazania do implantacji klasycznych układów stymulujących. Obie procedury zakończyły się powodzeniem.



Po zakończeniu procedury usuwane są wszystkie narzędzia, a pacjent pozostaje jedynie z niewielkim śladem po wkluciu

- Bezelektrodowe stymulatory przedsionkowe stanowią ważną opcję terapeutyczną dla pacjentów, u których standardowa implantacja układu stymulującego jest niemożliwa lub obciążona wysokim ryzykiem powikłań. Dotyczy to w szczególności chorych z utrudnionym dostępem żylnym, po licznych zabiegach w obrębie układu żylnego lub z podwyższonym ryzykiem infekcji. W przypadku jednej z naszych pacjentek sytuacja była szczególnie interesująca - rok wcześniej miała już wszczepiony bezelektrodowy stymulator komorowy. Po implantacji urządze-

nia przedsionkowego oba układy nawiązały ze sobą komunikację i rozpoczęły synchroniczną pracę, tworząc funkcjonalny, całkowicie bezelektrodowy układ przedsionkowo-komorowy - podkreśla prof. Andrzej Główniak, koordynator UCKiK.

Małoinwazyjny zabieg

System umożliwia bezpośrednią implantację niewielkiego urządzenia w obrębie przedsionka serca w sposób małoinwazyjny, z wykorzystaniem dostępu przez żyłę udową. Eliminuje to konieczność stosowania elektrod orazłoży pod-

skórnej. To znacząco zmniejsza ryzyko powikłań związanych z ich obecnością.

- Większość powikłań związanych z klasycznymi układami stymulującymi wynika z obecności elektrod - ich uszkodzeń mechanicznych, infekcji czy problemów z dostępem naczyniowym. W systemach bezelektrodowych eliminujemy te elementy, co przekłada się na większe bezpieczeństwo procedury i komfort pacjenta - zaznacza dr n. med. Marcin Janowski, współoperator podczas obu procedur.

Sam zabieg jest małoinwazyjny i wykonywany z niewielkiego wklucia w pachwinie. Po zakończeniu procedury usuwane są wszystkie narzędzia. Pacjent pozostaje tylko z niewielkim śladem po wkluciu. Zaletami są też krótki czas hospitalizacji oraz szybki powrót do codziennej aktywności.

Szpital podkreśla, że wprowadzenie bezelektrodowej stymulacji przedsionkowej to kolejny krok w rozwoju nowoczesnych metod leczenia zaburzeń rytmu serca w UCKiK. Ośrodek wdraża innowacyjne technologie w elektrokardiologii, zapewniając pacjentom dostęp do najbardziej zaawansowanych i bezpiecznych terapii dostępnych obecnie w medycynie.

Joanna Niecko

Lubelskie szkoły w ogólnopolskim rankingu najlepszych. Które licea i technika „górá”?

LUBLIN: Część liceów i technik znalazło się w najnowszym Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadpodstawowych 2026. Zestawienie powstało w oparciu o np. oficjalne wyniki egzaminów.

Wyrównany poziom

Na portalu WaszaEdukacja.pl została opublikowana nowa edycja Ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadpodstawowych 2026, obejmującego licea ogólnokształcące oraz technika z całej Polski.

- W tegorocznym zestawieniu przeanalizowano dane dla 2089 liceów oraz 1421 techników. Ranking powstał w oparciu o oficjalne wyniki egzaminów (matury i egzaminów zawodowych), osiągnięcia uczniów w olimpiadach oraz wskaźniki Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD). - informuje Jakub Handke z zespołu WaszaEdukacja.pl.

Liderem rankingu liceów zostało XIII Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie, które zdobyło 70,516 pkt. Natomiast wśród techników pierwsze miejsce zajęło Technikum

w Ozimku (66,402 pkt).

Publikacja rankingu zbiega się z okresem rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Licea i technika z Lublina w rankingu

W zestawieniu znalazło się kilka liceów z Lublina. 19. miejsce zajęło III Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica - 21. miejsce (65.812 pkt), Prywatne Liceum im. Królowej Jadwigi - 57. miejsce (55.57 pkt), XXI LO im. św. Stanisława Kostki - 116. miejsce (51.566 pkt), II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego - 157. miejsce (49.984 pkt), Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego - 176. miejsce (49.441 pkt).

Ranking uwzględnił również technika z Lublina. Technikum Elektroniczne - 21. miejsce (60.082 pkt), Technikum Ekonomiczno-Handlowe - 72. miejsce (56.384 pkt), Technikum Ekonomiczne - 100. miejsce (55.545 pkt), Technikum Gastronomiczno-Hotelarskie - 113. miejsce (55.063 pkt).

Joanna Niecko

Czuje wielki spokój i radość w miejscu, w którym jestem

Rozmawiamy z nowym trenerem Motoru Lublin, Mariuszem Misiurą. 45-letni szkoleniowiec zastąpił w połowie czerwca na stanowisku Mateusza Stolarskiego, który pracował w lubelskim klubie przez ostatnie cztery lata.

W Jaka jest filozofia piłkarska, z którą przychodzi pan do Motoru?

Chciałbym, żeby Motor wygrywał spotkania i żebyśmy mieli nastawienie w każdym meczu, żeby zwyciężać. Patrząc, jak ten zespół rozwijał się poprzez kolejne sezony, chciałbym w pewien sposób zatrzymać tę strukturę. Jediną zmianą, jaką widzę, to na dwóch-trzech pozycjach charakterystyka danego zawodnika będzie inna. Biorąc pod uwagę, jak dużo bramek padało ze stałych fragmentów gry w ostatnim sezonie i jak był to ważny element w końcowym rozrachunku, to na pewno będziemy chcieli mieć trochę wyższych graczy lub może agresywniejszych, mających atuty w grze w momentach faz przejściowych, po odbiorze piłki czy po starcie. Struktura zostanie zachowana, drużyna będzie grała z takim usposobieniem ofensywnym, ale będą korekty.

W Czy uczestniczył pan w decyzjach personalnych dotyczących niedawnych 12 odejść?

Nie, nie miałem wpływu na ruchy kadrowe. Byłem na wakacjach, 17 czerwca wysiadłem z samolotu i przyjechałem prosto do Lublina, po czym rozpoczęliśmy pracę. W poprzednim sezonie kadra liczyła naprawdę bardzo dużą liczbę zawodników i po prostu szczerze, że na mnie nie robi wrażenia taka rotacja 10 czy 12 graczy. Patrząc na to, co jest obecnie do dyspozycji, jak ważne są jednostki, to uważam, że jest tutaj solidny fundament.

W Czyli nie ma pan obaw dotyczących składu, z którego wielu zawodników odeszło, a do startu rozgrywek został tylko miesiąc?

Bardzo kocham piłkę i oglądam praktycznie wszystkie spotkania w ekstraklasie. Śledzę na bieżąco, co się dzieje we wszystkich zespołach. Nie widzę na tę chwilę w tym sezonie i w poprzednich dwóch, żeby wszyscy chcieli mieć dopiętą kadrę pod koniec czerwca. Tym bardziej że w tym roku są mistrzostwa świata, więc to wszystko na rynku transferowym

będzie troszeczkę opóźnione. Zawodnicy zawsze na początku chcą szukać angażu w topowych pięciu ligach. Dopiero, jeśli tam nie dostaną takiej szansy, będą próbowali w innych miejscach, więc uważam, że dużą mądrością jest zachowanie spokoju, zrozumienie jak w danym roku działa rynek i kiedy zawodnicy, którzy mogą wzmocnić drużynę, będą dostępni. Mam duży spokój, zaufanie do dyrektora sportowego i prezesa.

W Czy negocjując kontrakt z prezesem Zbigniewem Jakubasem miał pan listę zawodników, których widziałby pan, by w Motorze pod swoją wodzą?

Nie było żadnej listy, tylko rozmowa o tym, żeby wygrywać i zrobić wszystko, żeby zwyciężać oraz wykonać krok do przodu. Dla mnie zawsze najważniejsze jest środowisko i nie lubię wróżenia z fusów. Każdego z nas możemy zweryfikować, co osiągnął w danym miejscu, w którym był. Dla mnie najważniejsza jest współpraca z ludźmi. W ostatnim sezonie przed moim przejściem do Znicza Pruszków, ta drużyna utrzymała się w ostatniej kolejce rozgrywek II ligi. W czasie naszej współpracy awansowała do 1. ligi i tam pozostała, a wielu zawodników trafiło do ekstraklasy. Rozpoczynając pracę w Wiśle Płock, przejąłem zespół, który w ostatnich dwóch sezonach spadł z ekstraklasy i nie awansował do baraży w pierwszej lidze. W końcówce mojej pracy w Wiśle byliśmy na ósmym miejscu w tabeli ekstraklasy i na dwie kolejki przed końcem byliśmy się o europejskie puchary jako beniaminek. Dochodzą do tego fantastyczne dwa transfery Edmundssona do Serie A, czy Nowaka do Slavii Praga. Najważniejsze jest dla mnie, żeby stworzyć silne środowisko, w którym drużyna będzie się rozwijała, robiła krok do przodu i co najważniejsze, wykreuje zawodników, którzy też mogą w jakiś sposób gdzieś wyżej zapukać.

W Trener Stolarski zbudował w Lublinie coś trwałego, co pozostaje w kibicach, którzy po części nie rozumieją tej decyzji prezesa Jakubasa o jego zwolnieniu. Czy w panu jest przeczcucie, że trzeba będzie na to zaufanie kibiców popracować?

Doskonale tę sytuację rozumiem i mógłbym to samo powiedzieć o swojej osobie i o odejściu z Wisły Płock. Nie miałem z tym



Mariusz Misiura przeszedł do Motoru z Wisły Płock, gdzie pracował ostatnie dwa lata (Fot. Karol Kurzępa)

jednak nic wspólnego. To nowy etap w moim życiu. W karierze trenera i zawodnika zmiany klubów są nieuniknione i są częścią dyscypliny.

W Czy ta dynamika odejścia z Wisły i przejścia do Motoru pana zaskoczyła, podobnie jak nas, czyli dziennikarzy i kibiców?

Piłka jest naprawdę niesamowita. Wyjechałem na wakacje 2 czerwca jako trener Wisły Płock, a wyładowałem w Warszawie 17 czerwca, jako trener Motoru Lublin. Każdy zawodnik czy trener ma swoją agencję menedżerską, która prowadzi jego interesy. Czasami dużo rzeczy się dzieje po prostu poza nami.

W Jaki jest pomysł trenera na Motor? Czy ta struktura będzie ustanowiona dopiero, jak pojawią się nowi gracze?

Zależy, jak szeroko, spojrzymy. Wydaje mi się, że czas, który spędziłem poza Polską przez 12 lat, wyposażył mnie w taką wiedzę i narzędzia, które pozwalają mi rozumieć różnego rodzaju sposoby gry, ale najważniejszy jest zawsze potencjał piłkarzy. Oczywiście mając tak fantastycznych ofensywnych zawodników w Motorze, na pewno będziemy wierni w tej strukturze oraz nastawieniu ofensywnemu. Jednak każdego doświadczyła negatywna seria w tym ostatnim sezonie, zarówno Wisłę, jak i Motor. Musimy pochylić nad pewnymi problema-

mi, żeby wygrywać częściej, więc naszym pierwszym pomysłem będzie wymiana dwóch-trzech charakterystyk na danej pozycji, np. na „szóstce”, boku obrony. Wierzymy, że ten balans troszeczkę przesunięty w jedną stronę, w ogólnym rozrachunku będzie jeszcze lepszy.

W Czy to już koniec odejść, czy jeszcze kogoś możecie stracić?

Nigdy nie wiemy, czy ktoś nie przyjedzie z ofertą, za któregoś z naszych zawodników. Z naszych założeń nie chcemy już nikogo ostatecznie. Rynek jest jednak dynamiczny. Widzicie, jak duże pieniądze się pojawiają w naszym kraju, więc wszystko jest tak naprawdę możliwe. Kluczem są wzmocnienia, które planujemy zrobić, by dokonać ich w odpowiednim momencie. A najważniejsze, by pomogły nam wygrywać mecze.

W A jakiego rodzaju klasy zawodnicy mogą tu trafić? Trudno uwierzyć w to, że przyszedł pan bez konkretnych zapewnień...

Wydaje mi się, że w tym sezonie to będzie najbogatsza ekstraklasa w historii. Patrząc, jakie zespoły awansowały - Wisła i Wiczyzna Kraków oraz Śląsk Wrocław i kto jakimi budżetami dysponuje, to proszę mi wierzyć, że o niektórych zawodników nie bijemy się tylko my sami, tylko w jakiś sposób musimy ich przekonać naszym

sposobem pracy i pomysłem. Wydaje mi się, że takie argumenty, jak transfery Edmundssona czy Nowaka to buduje zaufanie, że ktoś przychodzi do środowiska, w którym jest możliwość rozwoju. Mogę mówić różne rzeczy, ale gdybyśmy się cofnęli o kilka lat i zobaczyli, że nie ma żadnego transferu czy awansu, to ktoś powiedziałby „kurcze, gościu, co ty opowiadasz”. Z całym szacunkiem, ale naprawdę jestem dumny z tego, co jako środowisko osiągnęliśmy. Nie mówię tylko o sukcesach sportowych, ale też o zawodnikach, którzy awansowali i zostali wytransferowani do dużo lepszych klubów.

W A czy te kilka tygodni, które zostały do początku sezonu, to nie jest z punktu widzenia warsztatu trenerskiego zbyt mało czasu, żeby wypracować rozwiązania i schematy, które będą działać?

Podzielię się swoim doświadczeniem. W poprzednim sezonie o n i e największą liczbę transferów zrobiliśmy dopiero po 8. kolejce. A to nie przeszkodziło nam grać do końca sezonu o puchary oraz być po 21. meczach na pierwszym miejscu. Wydaje mi się, że często wygłaszamy dane tezy, a zanim to zrobimy, nie chcemy wykonać głębokiej analizy. Warto zobaczyć. Lech Poznań jest mistrzem Polski. Kiedy zrobił najwięcej transferów? Miesiąc przed rozpoczęciem przygotowań, czy w czasie przygotowań, czy po kilku kolejkach? I tak bym przejechał po każdym zespole i ja to zrobiłem. Na cztery-pięć tygodni przed startem sezonu czuję bardzo spokojnie, bo rozumiem, jak działa rynek. Wiem, kiedy jaka półka zawodników będzie dostępna. Nie czułbym się lepiej, gdybyśmy podpisali dziś 5-6 graczy. Być może to by zadowoliło opinię publiczną, ale patrząc z perspektywy czasu, jacy zawodnicy po mistrzostwach świata będą dostępni, którzy nie znajdą miejsca najprawdopodobniej w topowych pięciu ligach, to można byłoby później mówić „pospieszyliśmy się, bo była okazja, żeby kogoś pozyskać”. Sama praca na rynku jest fascynująca. To jest duża rola dyrektora, prezesa. Mam do nich pełne zaufanie. Wierzę, że koniec końców Motor zbuduje bardzo silną drużynę i o to jestem spokojny.

W Jakie są cele, które sobie postawiliście z prezesem Jakubasem? Co jest sufitem, do którego dążycie?

Chcę mieć takie wewnętrzne poczucie, że wchodzę do klubu w jakimś momencie i gdy się spo-

tkamy za rok lub dwa, to Motor zrobił krok do przodu. I nie wiem, czy to będzie miejsce w tabeli lepsze, niż do tej pory, jeden czy może dwóch zawodników wytransferowanych do czołowych lig na świecie.

W Czy w rozmowach z prezesem miał pan wymagania co do solidnych działań na rynku transferowym? Chodzi o konkretne wydatki na zakupy, bo w przeszłości różnie z tym było. Jak udało się przekonać prezesa, by pewne inwestycje poczynić?

Nie patrzę na piłkę z takiej perspektywy. Przychodząc do Znicza Pruszków, trafiłem do drużyny, która miała w drugiej lidze najmniejszy budżet. I z teoretycznego punktu widzenia, to pewna spaść do trzeciej ligi, a tymczasem awansowaliśmy wyżej. Potem mieliśmy spaść z I ligi, a się utrzymaliśmy. To samo w zeszłym sezonie Wisła Płock, która miała spaść z hukiem, a grała o puchary. To nie jest dla mnie wyznacznikiem, że ktoś dysponuje większą ilością pieniędzy czy budżetu. Tylko kluczem jest jak mądrze i w jaki sposób ten budżet wykorzystasz. W jaki sposób to się zmaksymalizuje się, w jaki sposób ocenisz wartość swojej drużyny, jak zrozumiesz, na jaką pozycję pozyskać zawodnika, o jakiej charakterystyce, jak później to wszystko połączyć? To jest kluczem, a nie samo w sobie zrobienie dużej liczby transferów. Minionej zimy w ekstraklasie były dwa zespoły, które wydały niesamowity pieniądze. Czy to się przełożyło na jakieś niesamowite wyniki sportowe? Nie. Więc dlaczego mijają kilka miesięcy i my w jaki sposób bogatsi o takie informacje, dalej brniemy w taką teorię, że im więcej wydasz, im więcej sprowadzisz, to tym lepiej będziesz grał. To tak nie działa. Jestem człowiekiem, który kocha piłkę, ogląda bardzo dużo meczów i je analizuje, stara się na bieżąco rozumieć, jak ta piłka się zmienia. Jestem od kilkunastu dni niewyspany, bo budzę się w nocy, żeby zobaczyć, jaki ma pomysł na piłkę Nowa Zelandia, czy jak funkcjonuje Egipt na mundialu. Dopóki futbol będzie mi sprawiał radość, będzie moją pasją i będę chciał tym zaszczepiać wszystkich dookoła, to będę pracował w piłce. Czuje wielki spokój i radość w miejscu, w którym jestem. Widzę niesamowitych piłkarzy z dużymi umiejętnościami oraz kompetentnych i bardzo mądrych ludzi wokół mnie. Wierzę, że w takim środowisku uda nam się stworzyć coś fajnego.

Karol Kurzępa

Wicemistrzowie Polski zamknęli kadre

Poznaliśmy już pełny skład Bogdanki LUK Lublin na sezon 2026/27. Rozgrywki ruszą w październiku, a w szeregach żółto-czarnych pojawi się czterech nowych siatkarzy.

Lubelski zespół zakończył miniony sezon z wicemistrzostwem kraju, a także Pucharem i Superpucharem Polski na koncie. Pięciu z zawodników, którzy przyczynili się do tych wyników, w następnej kampanii będzie bronić innych barw.

Oni zmienili kluby

To Maciej Czyrek, Hillir Henno, Thales Hoss, Flynnian McCarthy oraz Jackson Young. Najdłużej z tego grona w drużynie żółto-czarnych występował Hoss. Brazylijczyk grał dla Bogdanki LUK przez trzy sezony i brał udział w największych sukcesach w historii klubu, notując 106 meczów w PlusLidze. 37-latek bardzo dobrze czuje się zarówno w Polsce, jak i Lublinie, dlatego przy doborze nowego pracodawcy nie planował dalekich przemin. W następnych rozgrywkach ten doświadczony libero ma grać dla pierwszoligowej Avii Świdnik.

Na tym samym poziomie będzie rywalizował Czyrek, który opuszcza lubelski klub po dwóch bardzo udanych latach. Jego następnym zespołem będzie Lechia Tomaszów Mazowiecki. W Bogdancie LUK zagrał łącznie w 45 spotkaniach PlusLigi.

Do ligi włoskiej przenosi się natomiast Henno. Francuski przyjmujący zdecydował się na transfer do Padovy Sonepar. W Lublinie spędził jeden sezon, w którym rozegrał 28 meczów w krajowej elicie i zdobył 288 punktów, notując przy tym 32 asy serwisowe.

Na innym kontynencie będą zaś występować McCarthy oraz Young. Pierwszy z wymienionych po dwóch latach i 74 plusligowych spotkaniach w żółto-czarnych barwach, trafił do japońskiego klubu Osaka Bluteon. Z kolei jego młodszy kolega z reprezentacji Kanady wybrał ofertę z tureckiego Altekma SC. W Bogdancie LUK grał najkrócej z wymienionej grupy, bo od października minionego roku.

Z lubelskiego klubu odeszli asystent trenera Arkadiusz Grzelak oraz fizjoterapeuta Olaf Gołąbek. Pierwszy z wymienionych pracował w Lublinie przez ostatnie trzy



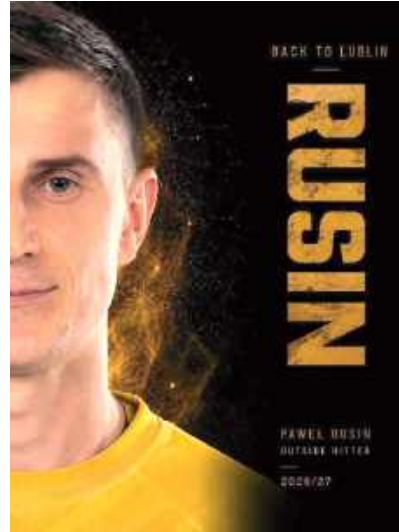
W takim składzie już się nie spotkają



Japoński duet



Nowy środkowy



Powracający przyjmujący

lata. Najpierw był w sztabie Massimo Bottiego, a następnie Stephane'a Antigi. Z żółto-czarnymi cieszył się z największych sukcesów w historii klubu - mistrzostwa i wicemistrzostwa Polski, wygranej w międzynarodowym Pucharze Challenge, zdobycia Pucharu i Superpucharu kraju. Z kolei Gołąbek spędził w Bogdancie LUK miniony sezon.

Oni zostają w Lublinie

Z drużyny trenera Stephane'a Antigi odeszło pięciu graczy, ale w ich miejsce doszło do transferów tylko czterech nowych zawodników. Należy pamiętać, że po długiej dyskwalifikacji do gry w marcu powrócił bowiem Mikołaj Sawicki, z którym przedłużono umowę na sezon 2026/27. Ponadto w szeregach aktualnych wicemistrzów Polski pozostaną Aleks Grozdnow, Daenan Gyimah, Marcin Komenda, Wilfredo Leon, Mateusz Malinowski, Rafał Prokopczuk, Kewin Sasak, Jakub Wachnik oraz Maciej Zając.

Swoją kontrakt przedłużył poza tym trener Antiga, a także jego doświadczony asystent - Maciej Kołodziejczyk, który

pracuje w lubelskim klubie już od 10 lat. Ma niespełna 34 lata, ale doświadczenia mógłby mu pozastąpić niejeden starszy trener. W siatkówce klubowej pracował na poziomie drugiej i pierwszej ligi, a od czterech sezonów w najwyższej klasie rozgrywkowej. Żółto-czarnych barw bronił jeszcze jako zawodnik w kampanii 2014/15. W 2016 roku zaczął się spełniać w roli szkoleniowca, początkowo jako członek sztabu. Później samodzielnie objął zespół i awansował z nim na poziom pierwszoligowy. W styczniu 2021 roku powrócił do roli asystenta, gdy drużynę przejął Dariusz Daszkiewicz. W 2023 roku tymczasowo prowadził drużynę w PlusLidze, a następnie pełnił funkcję asystenta Massimo Bottiego oraz Stephane'a Antigi. Natomiast na niwie reprezentacyjnej współtworzył sztaby w kadrach U19, U21 i U23, a od zeszłego roku także w pierwszej reprezentacji selekcjonera Nikoli Grbicia.

Nowe twarze

Pierwszym transferem, który ogłoszono przed nowym sezonem, było pozyskanie Rana Takahaskiego. To zawodnik

pochodzący z Japonii, który gra na pozycji przyjmującego, jest praworęczny i mierzy 188 cm wzrostu. We wrześniu będzie świętował 25. urodziny, a jego zasięg w ataku wynosi 343 cm. W trakcie dotychczasowej kariery występował w drużynie akademickiej z Nippon, a następnie przeniósł się do Włoch, gdzie bronił barw Pallavolo Padwa (2021-23) i Mint Vero Volley Monza (w sezonie 2023/24, zakończonym wicemistrzostwem kraju i drugim miejscem w Pucharze Challenge). Ostatnie dwa lata spędził w Suntory Sunbirds Osaka, gdzie wygrał mistrzostwo Japonii oraz Puchar Cesarza. Natomiast z reprezentacją swojego kraju dwukrotnie stawał na podium Ligi Narodów i wygrywał mistrzostwo Azji, zdobywając także srebro Pucharu Świata.

Do zespołu żółto-czarnych dołączył także inny reprezentant Japonii - Tomohiro Oga. To zawodnik, który występuje na pozycji libero i w lipcu będzie świętował 30. urodziny. Lubelski klub będzie dla niego pierwszym pracodawcą w Europie. Do tej pory grał bowiem wyłącznie w zespołach ze swojej ojczyzny. W 2023

roku sięgnął po mistrzostwo Japonii, a w ostatnich dwóch sezonach zdobywał srebra. Ma na koncie również zwycięstwo w Pucharze Cesarza. Ogawa jest ponadto reprezentantem kadry narodowej, z którą wygrał Mistrzostwa Azji w 2023 roku, Puchar Azji (2018), a także był na podium Ligi Narodów (brąz w 2023 r. i srebro w 2024 r.).

Do drużyny z Lublina trafił również środkowy Mousse Gueye. Ten mierzący 198 cm wzrostu atletyczny zawodnik urodził się 11 listopada 1996 roku i legitymuje się francuskim oraz senegalskim paszportem. To praworęczny siatkarz z zasięgiem w ataku na poziomie 365 cm, który występuje w reprezentacji Francji. Do 2023 roku występował wyłącznie w klubach znad Sekwany, broniąc barw LISSP Calais, Mende Volley Lozere, Saint-Quentin Volley, Cambrai Volley, Narbonne Volley, Chaumont Volley-Ball 52, a także Nantes Reze Metropole Volley. W sezonie 2023/24 trafił do ukraińskiego zespołu Barkom Każany Lwów, który rywalizuje w PlusLidze. Zdobył wówczas łącznie 283 punkty (średnio

8.84 na mecz). Następnie udał się na rok do włoskiego Gas Sales Bluenergy Piacenza, by powrócić do ekipy ze Lwowa. W minionej kampanii zaliczył 19 spotkań, w których punktował średnio 9.37 na mecz. Ogółem w PlusLidze zanotował już 461 pkt (106 zapisał na swoim koncie po blokach, a 48 dzięki asom serwisowym). Teraz powalczy o trofea z Bogdanką LUK.

Ostatni transfer to powrót zawodnika, który grał już w Bogdancie LUK w przeszłości. Nowym-starym graczem lubelskiego zespołu został Paweł Rusin. To 34-letni praworęczny przyjmujący, który mierzy 182 cm wzrostu i dysponuje zasięgiem w ataku na poziomie 345 cm. W ekipie żółto-czarnych grał w latach 2019-21 na poziomie pierwszoligowym, zdobył w tym czasie 725 punktów i pomógł drużynie wywalczyć historyczny awans do PlusLigi. Później postanowił poszukać nowych wyzwań w klubie z Radomia, a na Lubelszczyznę powrócił przed sezonem 2023/24, by zasilić zespół CHKS Chełm, z którym po dwóch latach także dostał się do krajowej elity i spędził w niej poprzedni sezon. W minionych rozgrywkach zaliczył 21 występów, w których notował średnio 7.95 pkt na mecz, przyczyniając się do utrzymania drużyny w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Poznali terminarz

Wiemy już, kiedy podopieczni trenera Stephane'a Antigi rozpoczną nowy sezon w PlusLidze. Rozgrywki ruszą w weekend 16-18 października, a na ich inaugurację Lublinianie zmierzą się na wyjeździe z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Pierwszy domowy mecz odbędzie się dla nich tydzień później, gdy do hali Globus w Lublinie przyjedzie Energa Trefl Gdańsk. Ogółem w rundzie zasadniczej każdy zespół zagra u siebie i w delegacji z każdym z 13. ligowych rywali. Po zakończeniu tej części kampanii odbędą się ćwierćfinały z udziałem ośmiu czołowych zespołów. Ich początek zaplanowano w pierwszych dniach kwietnia. Nowego mistrza kraju poznamy najpóźniej 11 maja. Żółto-czarni rywalizując w krajowej elicie od sezonu 2021/22. Swoją debiutancką kampanię zakończyli na 11. miejscu w tabeli. Rok później uplasowali się o pozycję wyżej. W rozgrywkach 2023/24 zajęli piątą lokatę, a następnie sięgali po mistrzostwo Polski i srebrne medale.

Karol Kurzępa



Lublin ma wszystko, czego szuka segment premium

Małgorzata Kornijów / NORI

Zajmuję się marką zawodowo. Część tej pracy polega na mówieniu ludziom i firmom tego, co widzą wszyscy poza nimi. Dziś piszę o mieście, w którym mieszkam. W oczach stratega marki premium Lublin jest jednym z najbardziej niedocenianych miejsc w Polsce, z ogromnym zasobem i głębią. Oto co widzę.

1. Wschodnia charyzma

Wschodniość, a raczej swoista lubelskość, wisi tu w powietrzu, smakuje w kuchni, tkwi w architekturze, płynie w sposobie rozmowy i w tym, jak prowadzi się tu interesy. Nie widzę tego jako ułomność, ale jako charyzmę. Rynek premium jest gotów płacić za coś, czego nie ma nigdzie indziej.

2. Skala, która sprzyja jakości

Dość duże, żeby pomieścić prężne życie gospodarcze. Wystarczająco małe, żeby relacje miały znaczenie. W takich miastach buduje się biznesy oparte na reputacji raczej niż anonimowości. To jest grunt, na którym rynek premium ma warunki do rozwoju.

3. Stare miasto to najpiękniejsze biuro

Pójdź na stare miasto w ciepły letni poranek, kiedy okoliczne restauracje otwierają dopiero ogródki. Usiądź w kawiarni w kamienicy z XVI wieku z laptopem i dobrą kawą. Poczuj chłodną bryzę, usłysz jak budzi się Stare Miasto, poczuj elegancję tej okolicy. Zrób to, dokładnie zrozumiesz, co mam na myśli.

4. Świetni specjaliści, którzy nie wiedzą, że są świetni

Znam tu prawników, księgowych, terapeutów, konsultantów, fotografów, którzy wykonują pracę na poziomie, który w Warszawie byłby bardzo drogi. Tu specjaliści wyceniają się ostrożnie, czasem za bardzo.

5. Historia jest żywa w tkance miasta

Historia jest tu obecna, nie zakonserwowana. Jest materiałem, z którego można korzystać i który można kształtować według uznania. To daje głębię, której nie da się kupić ani zbudować od zera. Można ją tylko odziedziczyć.

6. Silne poczucie miejsca

Przywiązanie do miejsca opiera się tu na osobistym sentymencie. Do rakiety na LSM, kina Kosmos, cebularza i miejsc, które znasz tu tylko Ty. To świetny fundament pod budowanie marki. Marka zbudowana na prawdziwym przywiązaniu jest trudna do podrobienia.

7. Autentyczność

Autentyczność w branding to teraz modne słowo, ale większość firm i miast, które o niej mówią, jej nie ma. Lublin nie stara się być nikim innym - nie szuka w sobie Krakowa ani małego Berlina. Lublin jest bezpardonowo sobą.

NORI to studio strategii marki i dyrekcji artystycznej. Małgorzata Kornijów pomaga firmom budować silne marki premium. Z Lublina, w całej Polsce.

www.nori.vip



Nasz przegląd czerwca

IŁE TRZEBA CZEKAĆ NA ŁAWKI I PO CZYM POZNAĆ, ŻE PILIŚMY WODĘ Z KALORYFERA (22-29 CZERWCA)

Mandaty na ekspresówce

To koniec taryfy ulgowej dla kierowców głęboko wciskających pedały gazu na zachodniej obwodnicy Lublina. System, który dotychczas był jedynie testowany, właśnie przeszedł w tryb oficjalnej rejestracji wykroczeń. Mówiąc wprost: zafundowano nam odcinkowy pomiar prędkości między węzłami Lublin Węglin a Lublin Sławinek. **Tyle dróg budują, a nie ma gdzie pojeździć.**

Uławkowienie skwerku to sprawa na lata

Uczęszczany teren zielony w sercu miasta. I choć żar leje się z nieba, to praktycznie nie ma gdzie usiąść w poszukiwaniu cienia. Co się stało z ławkami na Placu Lecha Każyńskiego? **Miasto bezwstydnie przyznaje, że wkrótce będzie 10 ławek i że „w kolejnych latach planujemy dalsze uzupełnianie wyposażenia”.**

Bronowice, Bronowice...

Po wartej ponad 8,9 mln zł rewaloryzacji oficjalnie otworzono zabytkowy Park Bronowicki. Z tej

okazji miasto przygotowało dla odwiedzających bogaty program atrakcji. **Przepraszam, czy tam biją?**

To nie święto św. Patryka

29 czerwca Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zabarwiło na zielono wodę w systemie ciepłowniczym. Może się zdarzyć, że zielona woda popłynie z kranu, co będzie znakiem awarii. **A dla nas znakiem, że myśliśmy zębą wodą z kaloryfera.**

Z sądu

5 lat zajmowania stanowiska prokuratora i solidne uderzenie po kieszeni. To wymierzona przez lubelski sąd kara dla prawnika, który poczęstował damę ciastkiem z marihuaną. Kto by się spodziewał, że przyjazd na szkolenie organizowane przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury może zakończyć się odurzeniem i zatruciem. **Tak się bawią stróż prawa.**

ŹŁE SIĘ DZIEJE W PAŃSTWIE ZUS (16-21 CZERWCA)

Przyszła pora na kuratora?

CBA zatrzymało kuratora oświaty z Lublina. W związku z tym poseł PiS, Michał Moskał, zwrócił się do minister edukacji w te słowa: -

Oczekuję jasnej odpowiedzi, czy zamierza odwołać kuratora i czy zleci kontrolę wszystkich zamówień publicznych udzielonych przez lubelskie kuratorium. **No i po wakacjach, pani minister.**

Przyjdź i posłuchaj

Archidiecezjalne Studium Organistowskie, jak sama nazwa wskazuje, kształci organistów i właśnie ogłosiło nabór kandydatów. Można zgłosić się do nauki od zera, a osoby, które już nieźle grają, mogą dostać się na starszy rok nauki. **Ogłoszenie parafialne: „Czy wiesz, jak jest w piekle? Przyjdź i posłuchaj naszego organisty”.**

Źłe się dzieje w Państwie ZUS

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie urządzili pikietę, domagając się wzrostu wynagrodzeń zasadniczych w wysokości 1200 zł brutto na etat. Zarząd ZUS nie mówi „nie”, ale proponuje zaledwie 220 zł brutto na głowę. **Dobry żart tynfa* wart.**

Letni rozkład jazdy, czyli plaża

W te wakacje na tory wyjedzie aż 560 pociągów pasażerskich, czyli o 46 więcej niż w ubiegłym roku.

Byłoby pięknie, gdyby nie to, że Lublin po raz pierwszy stracił jakiegokolwiek bezpośrednie połączenie kolejowe z Trójmiastem. To jedyne tak duże miasto w tej części kraju, które nie dowiezie pasażerów nad Bałtyk bez przesiadek. **Trudno, będziemy jeździć nad morze przez Katowice i Wrocław, ale nie odpuścimy!**

Nagroda jak roczna pensja

W ubiegłym roku Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego przeznaczył łącznie na nagrody dla swoich pracowników 10 860 300 zł wobec 9 396 700 zł w 2024 roku. Niektórzy, jak skarbnik województwa, dostali łącznie ponad 60 tysięcy złotych dodatkowej gratyfikacji. **Żyć, nie umierać**

**Tynf (lub tymf) to popularna w XVII wieku, mocno zawyżona w wartości moneta srebrna.*

KAMIENICA Z PALIKOTEM W ŚRODKU (8-15 CZERWCA)

Śmierdząca oferta

8,5 mln zł – tyle za Dom Wikariuszy na Starym Mieście w Lublinie oczekuje nowy właściciel kamienicy. Nieruchomość sprzedaje poznańska spółka, jedna z wielu wierzycieli Janusza Palikota.

Sam Palikot ofertę sprzedaży „ukochanego domu” nazywa „śmierdzącą”. **Coś nam się widzi, że nowy właściciel będzie miał kamienicę z Palikotem w środku.**

Cud na drzewie

Na pniu jednego z drzew rosnących przy ulicy Jana Pawła II wierni zauważyli niezwykle zjawisko. - Pionowy zarys kory z owalnym fragmentem u góry to wyraźny wizerunek Matki Boskiej - uznali ludzie. **Powiedzielibyśmy: drewniany rys pobożności.**

Rozbiórka Motoru

Trwa rozbiórka dotychczasowego składu Motoru Lublin. W ciągu ostatnich trzech tygodni z klubem pożegnało się dziewięciu piłkarzy. Część z nich zasilą rywali w PKO BP Ekstraklasie. Na razie nie słychać o wzmocnieniach. **Będzie głośno o gościnności Motoru. Niech no tylko liga ruszy.**

PLASTIKOWE PALMY NA DEPTAKU. I JAK TU ŻYĆ (1-7 CZERWCA) Zwycięska chwilówka Czubaka

Mecz Polski z Nigerią zakończył się remisem 2:2. Napastnik Motoru, Karol Czubak, na murawie

PGE Narodowego w Warszawie pojawił się w 89. minucie, gdy jeszcze nasza kadra przegrywała. **Czubak wszedł i zmienił się wynik. Debiut marzeń!**

Siekierzada na Krakowskim

Platany na lubelskim deptaku do wycięcia. Co zastąpi szpaler zakatowanych solą drzew? Między innymi lipy. **A może palmy? Z plastiku, jak w stolicy.**

A imię jego Gwizdek...

Zakończyło się internetowe głosowanie na imiona dla młodych sokołów z lubelskiej elektrociepłowni Wrotków. W tegorocznej edycji konkursu zwyciężyły imiona: Zwrotka, Gerda, Volta i Gwizdek. Lublinianie są zachwyceni sokolim przedszkolem. **Z wyjątkiem panów gołębiarzy.**

Jak tu żyć?

2 proc. mieszkańców stracił Lublin w ciągu ostatnich 5 lat. To ponura informacja z raportu o stanie miasta za 2025 rok. **Ciekawe, ilu mieszkańców ucieknie po wprowadzeniu nocnej prohibicji...**

Kinga Borek



Duchowny stracił samochód. A to tylko jeden z elementów kary...

Ksiądz skazany przez sąd za jazdę po pijanemu w Wielki Piątek. „Poczułem silny głód, lodówka była pusta”

Krótki proces, a potem dotkliwy wyrok w sprawie księdza Konrada Ż. z jednej z lubelskich parafii. 41-latek prowadził samochód, mając ponad dwa promile. Duchowny wsiadł za kierownicę w Wielki Piątek, jechał do restauracji po jedzenie. - Odebrało mi rozum... - tłumaczył się w sali rozpraw.

Ksiądz na podwójnym gazie w Wielki Piątek

W nocy z 2 na 3 kwietnia, czyli już w Wielki Piątek, na al. Kraśnickiej w Lublinie policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę Toyoty Verso, który w ich ocenie jechał zbyt szybko o około 20 km/h.

Mundurowi przebadali kierowcę alkomatem. Okazało się, że był pijany - miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Jak donoszą media, mężczyzna został umieszczony w policyjnej celi, którą opuścił dopiero po wytrzeźwieniu, czyli w piątkowe popołudnie. Zatrzymano mu prawo jazdy oraz postawiono za-

rzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Szybko wyszło na jaw, że kierowcą tym był to ksiądz z jednej z lubelskich parafii, jednocześnie m.in. katecheta w szkołach średnich.

Butelka wina, głód, pusta lodówka...

Ksiądz Konrad Ż. stanął przed sądem jako oskarżony we wtorek, 23 czerwca. Jego sprawę rozstrzyga Sąd Rejonowy w Lublin-Zachód w Lublinie. W sali rozpraw stawiał się wraz ze swoim adwokatem, Piotrem Saganem. Nie było prokuratora. 41-latek przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

- Był Wielki Czwartek, byłem zmęczony całym dniem, przygotowaniem do świąt. Po godz. 22 wróciłem z posług do mieszkania na plebanii. Wtedy otworzyłem wino, wypilem kilka lampek wina. Potem poczułem silny głód. Mało tego dnia jadłem. Lodówka była pusta, postanowiłem więc zorganizować jakoś to jedzenie - wyjaśniał w sądzie ksiądz.

Przyznał, że rozważał zamówienie jedzenia przez jedną z aplikacji, ale zniechęcił go długi czas oczekiwania. W efekcie wpadł na inny pomysł...

- Odebrało mi rozum i po-



- Wróciłem z posług do mieszkania na plebanii. Wtedy otworzyłem wino, wypilem kilka lampek wina. Potem poczułem silny głód - opowiadał w sądzie ksiądz Konrad Ż.

wziąłem decyzję o prowadzeniu pojazdu po spożyciu alkoholu. Czego żałuję, nigdy tego nie robiłem. Przekroczyłem również swoje moralne granice. Sam szukam odpowiedzi, z jakiego powodu mogło to nastąpić - przekonywał Konrad Ż.

Oskarżony: Pracy było jak dla dwóch, a nawet dwóch i pół księży

Swoje działania z feralnej nocy zrzucił na karb przepracowania, zmęczenia, bardzo dużej ilości obowiązków. Zaznaczył też, że na długo przed otwarciem butelki wina nie jadł żadnego posiłku - jedynie owoce około godz. 14. Dodał, iż pali,

do czego używa podgrzewacza tytoniu.

- Pracy było jak dla dwóch, a nawet dwóch i pół księży. Stąd to przeciążenie. Chciałem sobie to jakoś wynagrodzić, zrelaksować się. Czułem się całkiem dobrze. Wyjechałem, droga była pusta, nie było ruchu. Stąd przekroczenie prędkości, bo nie bardzo kontrolowałem licznik - wyjaśniał oskarżony.

Deklarował, że bardzo żałuje swojego czynu z kwietnia i podjął pracę nad sobą.

Obrona: Każdy człowiek nie zna siebie do końca

W mowie końcowej adwokat księdza wyliczał pozytywne działania duchownego oraz podkreślał jego dotychczasową, wzorową postawę. Przyznał, że szkodliwość czynu jest znaczna, ale zastrzegając, że ksiądz jechał w środku nocy, przy znikomym ruchu.

- Każdy człowiek nie zna siebie do końca. Pewne rzeczy przez lata się nawarstwiają i dochodzi do błęd, pęknięcia, załamania. Tak to oceniam, choć to trudne do usprawiedliwienia. Praca księdza wydaje się prosta, ale ona wiąże się z dużym obciążeniem psychicznym. Nie szukam prostego wytłumaczenia dla takiego zachowania, ale takie historie przytrafiają się m.in. sędziom, prokuratorom,

adwokatom, lekarzom: osobom o doskonałej opinii. Często nie rozumiemy, dlaczego nagle popełniają taki błąd - argumentował obrońca.

Konrad Ż. także poprosił o łagodny wyrok.

Pieniądze, zakaz i strata auta

Rozstrzygnięcie zostało ogłoszone następnego dnia, 24 czerwca.

Sędzia Bernard Domaradzki podkreślił, że okoliczności zdarzenia nie budzą wątpliwości. Uznał Konrada Ż. za winnego zarzucanego mu czynu. Kara to 5,4 tys. zł grzywny, 4-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz zobowiązanie do zapłaty 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Dodatkowo sąd orzekł przepadek auta księdza - Toyoty Verso.

Środowe rozstrzygnięcie sądu nie jest prawomocne. Strony mogą składać od niego apelacje.

„Konsekwencje skandalicznego i gorszącego zachowania”

Jakie konsekwencje wobec księdza Konrada Ż. wyciągnęła Archidiecezja Lubelska? Takie pytanie we wtorek, 23 czerwca, skierowaliśmy do jej rzecznika, ks. Adama Jaszczu. Ten odesłał nas do publikacji prasowych z kwietnia, w których udzielił komentarza w tej sprawie.

„Ksiądz jest już po rozmowie z arcybiskupem. Będzie musiał ponieść konsekwencje skandalicznego i gorszącego zachowania. Nie będzie uczył w szkole ani koordynował duszpasterstwa akademickiego. Dalsze decyzje będą podejmowane po bardziej gruntownym zbadaniu problemu” - mówił wtedy ks. Adam Jaszcz, cytowany przez media.

„Oprócz tego, duchownego jak każdego innego obywatela, czeka proces” - dodał w odpowiedzi na pytania Lublin24.pl ks. Adam Jaszcz.

Dominik Smagała

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SROZIMA

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surowce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

odbiór makulatury
odbiór folii

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

Tajny mechanizm strzeżenia Matki Boskiej Częstochy



Malarz Dariusz Ciężak był obecny w muzeum 9 czerwca podczas umieszczania obrazu w miejscu po fotokopii



Ukryty mechanizm w trakcie działania

**Fioletową fotografię zastąpił obraz wier-
nie odwzorowujący oryginał. Dołączył
do dwóch pozostałych malowideł w ołtarzu
głównym. Jedno z nich można zobaczyć tylko
w wyjątkowych okolicznościach, po urucho-
mieniu ukrytego mechanizmu.**

W 2000 roku zabytkowy drewniany kościół z Matczyna dostał drugie życie. Zakończono jego odbudowę w nowym miejscu - Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie.

Część oryginalnego wyposażenia świątyni pozostała w Matczynie, gdzie trafiła do nowego kościoła. Nie inaczej było z obrazem Archanioła Michała z ołtarza głównego.

Prowizorki są najtrwalsze

Dlatego zamiast oryginalnego obrazu 26 lat temu zostało w jego miejscu przedstawiające malowidło zdjęcie. Było to doraźne rozwiązanie, które, jak to bywa, przedłużyło się na lata.

Z czasem nasłonecznienie, a co za tym idzie promienie UV, spowodowało fotodegradację barwników.

- Choć zdjęcie było chronione szkłem UV, dominującym kolorem stał się fiolet - mówi Bartłomiej Bałaban, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej. - Odwiedzający kościół dopytywali, dlaczego obraz wygląda tak, a nie inaczej.

Zapadła decyzja, aby stare zdjęcie zastąpił obraz wykonany w takiej samej technice i przy użyciu takich samych

materiałów jak oryginał.

Zadania podjął się malarz Dariusz Ciężak. Był obecny w muzeum 9 czerwca podczas umieszczania obrazu w miejscu po fotokopii.

- Zależało nam, aby obraz reprezentujący twórczość ludową z Matczyna był możliwie zbliżony do oryginalnego. Chcemy być jak najbliższej naszej tradycji i przeszłości. Fotokopia w żadnym razie nie tych warunków nie spełniała - kontynuuje dyrektor Bałaban.

Klasyczny wizerunek Archanioła Michała

Obraz, który zawisł w kościele z Matczyna, przedstawia klasyczny wizerunek Archanioła Michała.

- Chętnie reprodukowany, bazujący na modelu obrazu Guido Reni z 1636 roku, znajdującym się w kościele Santa Maria della Conzenzione w Rzymie - wyjaśnia Artur Jaworski, zastępca kierownika działu naukowego Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie.

Michał Archanioł jest jednym z archaniołów uznawanych wspólnie przez trzy religie: chrześcijaństwo, islam i judaizm, a jego hebrajskie imię znaczy „któż jak Bóg”.

- Na temat samego Archanioła Michała można mówić w nieskończoność - uśmiecha się Artur Jaworski. - Nazywany Księciem Aniołów, obrońca wiary, aktywnie walczący z Szatanem. Stąd też w ikonografii jego postać utrwalana jest w stroju rzymskiego żołnierza z uniesionym mieczem. W drugiej ręce niekiedy trzyma wagę, co odnosi się do kolejnego ważnego aspektu, jaki mu przypisywano. Uważano go bowiem za opiekuna przejścia z życia doczesnego do wieczności.

Waga służy do odmierzania złych i dobrych uczynków tych wszystkich, którzy chcą przekroczyć Bramy Niebios.

Artur Jaworski zwraca uwagę, że w ikonografii Archanioł Michał bardzo często ukazywany jest jako ten, który depta pokonanego Szatana. A jego imię wzywane jest podczas odprawianych egzorcyzmów, czyli w momencie bezpośredniej niemal walki ze złym duchem.

- Wersja Archanioła Michała z kościoła z Matczyna pozbawiona jest tej szlachetności i lekkości pierwowzoru. Widoczne są uproszczone formy, wręcz pewna naiwność, a sposób malowania zdradza prawdopodobną lokalną proveniencję obrazu - opisuje muzealnik.

Na podstawie cech malarzkich można obraz datować (mówimy o oryginale) na XVIII lub początek XIX wieku.

W dolnej części malowidła znajdują się przetarte i nieczytelne już linie tekstu. Moż-

liwe, że odnoszą się do osoby jego fundatora oraz przybliżają okoliczności przekazania parafii.

Obraz wykonany jest w technice olejnej na podobrazu płóciennym rozpiętym na drewnianym krośnię. Technika malarska i sposób wykonania również wskazują na prowincjonalne pochodzenie obrazu.

Oryginał znajduje się w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Matczynie. Kilka lat temu przeszedł gruntowne prace konserwatorskie.

Kościół z Matczyna, czyli perła w koronie

Znajdujący się obecnie na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej kościół z Matczyna został zbudowany ok. 1686 r. Ufundował go ówczesny wojewoda lubelski Karol Tarło. Jest najstarszym kościołem parafialnym na Lubelszczyźnie zachowanym w tak doskonałym stanie.

Był kilkakrotnie przebudowywany i remontowany. W latach 1884-1885 uzyskał nową, większą kruchtę, a w latach 1896-1912, po przebudowie zakrystii, lożę kolatorską nad zakrystią. W muzeum odtworzono stan kościoła po ostatniej przebudowie.

Od 1947 r., gdy wybudowano w Matczynie nową świątynię, stara przestała pełnić funkcje kultu. Opustoszały kościół popadał w ruinę.

W 1975 r. Muzeum Wsi Lubelskiej z własnych funduszy zabezpieczyło dach kościo-

ła. W 1980 r. Kuria Biskupia w Lublinie przekazała kościół w posiadanie skansenu. W tym samym roku nastąpiła relokacja.

Posadowienie budynku w nowym miejscu planowano już na rok 1984, jednak w związku braku funduszy pomysł zaniechano. Ówczesna pracowniczka muzeum, Łucja Kondratowicz-Miliszkiewicz, badaczka i kuratorka ekspozycji stałej kościoła, oceniała, że już w momencie wpisywania do rejestru zabytków, a więc w roku 1966 r. stan konstrukcji był bardzo zły.

Podczas przenosin do muzeum ubytki substancji zabytkowej mogły dochodzić już nawet do 30 proc. Ostatecznie obiekt odbudowano dopiero w roku 2000, a uroczyste poświęcono w 2002 r. Pełny wystrój uzyskiwał stopniowo w latach 2001-2005.

Wiedzę o jego wyposażeniu ówcześni muzealnicy czerpali głównie ze źródeł archiwalnych. A także, przede wszystkim, z wywiadów przeprowadzonych w 1984 r. z byłymi proboszczami oraz mieszkańcami parafii z Matczyna.

Ekspozycja, którą mamy możliwość dziś oglądać, przyswoiła przełom lat 20. i 30. XX wieku.

Na co szczególnie warto zwrócić uwagę?

- Skupię się na kilku eksponatach, bowiem ekspozycja kościoła to przeszło 200 obiektów - wyjaśnia Artur Jaworski.

Muzealnik rozpoczyna od barokowego ołtarza głównego w prezbiterium. To kopia oryginalnego zachowanego w Matczynie. To ołtarz dwukondygnacyjny, malowany ze złoconymi i z rzeźbami świętych Stanisława, Wojciecha i Rocha oraz kolejnego, niezidentyfikowanego świętego.

W kopię wkomponowane są oryginalne elementy matczyńskiego ołtarza: barokowe tabernakulum z tronem wystawiania Najświętszego Sakramentu oraz oryginalny stopień ołtarzowy. Na tabernakulum stoi drewniany krucyfiks z początku XX wieku. Z kolei na drewnianym stopniu znajdują się mosiężne dzwonki kościelne - jedno - i czterogłosowe używane niegdyś w Matczynie podczas mszy świętej. W zachodniej części prezbiterium wisi ambona.

- Mówimy o ekspozycji okresu przedsoborowego, gdy msza święta odprawiana była tyłem do wiernych, a z ambony czytana była Ewangelia oraz głoszone kazania i inne nauki - zwraca uwagę na istotny szczegół Artur Jaworski.

Ponieważ nie udało się pozyskać późnobarokowej ambony z Matczyna, zastąpiła ją analogiczną z kościoła w Bończy z połowy XIX wieku. Chrzcielnica natomiast jest wierną kopią oryginału znajdującego się w matczyńskiej parafii.

- Ciekawym i bardzo cennym eksponatem są oryginalne organy ze wszystkimi rekwizytami i ozdobami -

REG

e obrazu wskiej

podkreśla Artur Jaworski.

To tzw. pozytyw sześciogłowy z drewnianymi i cynowymi piszczałkami ze skórzanym miechem magazynowym i klawiaturą w bocznej ścianie, przy której znajduje się siedzenie. W ławce z oparciem znalazł się schowek na nuty.

Organowa klasycystyczna szafa, z malowanymi kolumnami i rzeźbionymi uszakami, jest zwieńczona szczytem klasycystycznym z krzyżem i dwiema lirami. Instrument ten pochodzi z XVIII wieku. Użytkowany był w Matczynie jeszcze do 1981 r. Następnie trafił do muzeum, gdzie w latach 2001-2002 przeszedł gruntowną renowację.

- Obecnie miech poruszany jest przez silnik elektryczny. Ale w przeszłości „kalikowali” czyli tłoczyli do niego powietrze za pomocą rąk lub nóg matczyńscy chłopcy - opowiada Artur Jaworski.

Oryginalnym wyposażeniem pozyskanym z Matczyna są również sosnowe ławki z trzema rzędami siedzeń, konfesjonał, kościelny klęcznik, zakrystyjna szafa na ornaty, czy ołtarzowy kanon zawierający modlitwy „Credo” i „Glorię”.

Obraz ukryty przed oczami niepowołanych

W główny ołtarz wkomponowane są trzy obrazy. Oprócz przedstawiającego Michała Anioła jeszcze dwa. Pierwszy z nich, pełniący funkcję „przesłony”, to obraz Wniebowzięcia NMP, nawiązujący w ten sposób do patronatu nad świątynią.

Powstał najprawdopodobniej w drugiej połowie XIX wieku, najpóźniej w pierwszych latach XX wieku. Został wykonany w technice olejnej na podobrazii płóciennym rozpiętym na drewnianym krośnię. Technika malarska i sposób wykonania również wskazują na prowincjonalne pochodzenie. Oryginał znajduje się w parafii w Matczynie. W muzeum wisi kopia.

Drugi obraz, na co dzień zasłonięty, to wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z drugiej połowy XIX wieku. Wykonany metodą rzemieślniczą: olej na lnianym płótnie z okrywą runową od spodu. Zastosowano w tym przypadku metodę „strychowania”

czyli techniki malarskiej polegającej na tworzeniu bogatej w fakturę powierzchni.

Obraz znajduje się w muzeum jako depozyt z Muzeum Archidiecezjalnego w Lublinie.

Tak jak w Częstochowie, choć mechanizm inny

Mechanizm pozwalający odsłonić przesłonięty na co dzień wizerunek Wniebowzięcia NMP obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został wykonany przez pracowników muzeum. Odtworzyli oryginalną konstrukcję.

To prosty system oparty na rolkach i linach, stosowany w kościołach już od późnego średniowiecza. Upowszechnienie tego rozwiązania nastąpiło w okresie baroku, kiedy masowo zaczęto wprowadzać ruchome wizerunki ołtarzowe.

Na Jasnej Górze wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej odsłaniany jest za pomocą mechanicznej, srebrnej zasuwki, tzw. „srebrnej zasłony”. Została zamówiona po tym, jak rok wcześniej doszło do kradzieży drogocennych wotów z ołtarza.

Skąd potrzeba „zasłonięcia” obrazu? Czy to za innym obrazem, czy to za zasłoną?

- Decydowały dwa aspekty - opowiada Artur Jaworski. - Po pierwsze duchowy. Mamy do czynienia z symboliką zasłoniętej świętości. Odsłonięcie obrazu dla wielu osób było i zapewne jest przeżyciem bardzo osobistym. Także obecnie.

Drugi wymiar, o którym wspomina Artur Jaworski, był już jak najbardziej praktyczny. Chodziło o bezpieczeństwo oraz funkcję ochronną.

- Chyba najlepszym przykładem jest rok 1430 i rabunkowy napad na jasnogórski klasztor, w wyniku którego uszkodzony został (m.in. cięty szabłą) obraz Matki Boskiej. Charakterystyczne bliźny widzimy do dziś.

Ale osłona zabezpiecza obraz nie tylko przed grabieżą. Wystawienie go na permanentną ekspozycję słoneczną może sprzyjać jego degradacji.

Krzysztof Janiśławski

Cztery gwiazdki przy Placu Litewskim i Magda Gessler przepisem na sukces



Budowę ukończono w 1867 roku, a obiekt zyskał miano Hotelu Europejskiego. Architektonicznie stanowił skromniejszą replikę słynnego warszawskiego Hotelu Europejskiego

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli lubelskiego śródmieścia budzi się z długiego snu. Hotel Europa powróci na rynek w nowej odsłonie, z czterema gwiazdkami, a o podniebienia gości zadba najpopularniejsza restauratorka w Polsce.

Aby zrozumieć znaczenie tego miejsca, należy cofnąć się do połowy XIX wieku. Jak czytamy w leksykonie Teatru NN grunt, na którym stoi dzisiejszy hotel, wchodził pierwotnie w skład ogrodu przynależnego do pałacu Czartoryskich. Zanim powstał tu monumentalny gmach, parcele wraz z dworkiem i ruinami spalonej łaźienki należały do Antoniego Kobylińskiego.

Był ogród, jest hotel

W 1864 roku teren kupił Franciszek Chobrzyński, który postawił tam murowaną oficynę, a już rok później, w 1865 roku, ruszył z budową hotelu. Projekt powierzono budowniczemu gubernialnemu, Ludwikowi Szamocie.

Budowę ukończono w 1867 roku, obiekt zyskał miano Hotelu Europejskiego. Budynek zamknął narożnik ulicy Krakowskie Przedmieście i wschodniej pierzei placu Litewskiego. Architektonicznie stanowił skromniejszą replikę słynnego warszawskiego Hotelu Europejskiego. W realiach

Lublina był jednym z najbardziej reprezentacyjnych gmachów użyteczności publicznej.

Od samego początku, poza pokojami dla gości, mieściły się w nim restauracja oraz cukiernia. W kolejnych dekadach gmach zmieniał właścicieli. W okresie międzywojennym hotel tętnił życiem. Swoje siedziby miały tu zakład fotograficzny, fryzjer, apteka, biuro podróży „Orbis” oraz liczne sklepy.

Wojenną pożogę budynek przetrwał, ale z dużymi stratami. Odbudowa ruszyła już w 1944 roku, a kolejne remonty i modernizacje, w tym włączenie sieni przejazdowej do wnętrza, prowadzono w latach 1949 i 1954.

Pandemia zamyka hotel

W 1971 roku obiekt oficjalnie wpisano do rejestru zabytków. Współczesna historia hotelu to czas burzliwych zmian. W 1991 roku wojewoda przekazał budynek na własność PTTK. Od początku XXI wieku obiekt był zarządzany przez spółkę Europa

SA lubelskiego przedsiębiorcy Stanisława Adamiaka. Gdy umowa wygasła w 2020 roku, zbiegło się to w czasie z wybuchem pandemii koronawirusa. Drzwi hotelu zostały zamknięte dla gości na długie lata.

Właścicielem nieruchomości pozostawała spółka Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK z Sanoka, która od dłuższego czasu próbowała sprzedać historyczny gmach. Przełom nastąpił w lipcu 2024 roku. Nowym dzierżawcą obiektu została spółka z polskiej grupy kapitałowo-inwestycyjnej Platan Group. Rozpoczęła rekrutację personelu i zapowiedziała gruntowną modernizację przestrzeni.

Inwestorzy od początku podkreślali, że tak wyjątkowy, zabytkowy budynek zasługuje na wysoki standard wykonania wnętrza oraz doskonałą ofertę gastronomiczną. Zwracali również uwagę na ogromne znaczenie hotelu dla tożsamości miasta, deklarując dążenie do tego, by obiekt ponownie stał się powodem do dumy dla mieszkańców Lublina.

Choć zapowiadany pierwotnie kilkumiesięczny remont mocno się opóźnił, inwestor potwierdza, że obiekt powróci na rynek i przyjmie pierwszych gości jeszcze w 2026 roku. Za reaktywacją lubelskiego klasyka stoi doświadczony operator. Platan Hotels & Resorts działa na rynku

od 2012 roku, tworząc m.in. luksusowe hotele lifestyle marki Aries w Zakopanem, Szczyrku czy Wiśle.

Z racji wieku i statusu budynku, trwające oraz planowane prace wymagają ogromnej precyzji i koordynacji z urzędnikami.

Najbardziej widoczną zmianą będzie całkowity rebranding obiektu. Historyczne miejsce zyska nową tożsamość i funkcjonować będzie jako Hotel Palace Europa Lublin. W nowej odsłonie połączy on funkcję noclegową, biznesową i eventową.

Gości nakarmi Magda Gessler

Do dyspozycji gości zostaną oddane 72 komfortowe pokoje oraz apartamenty. Większość będzie oferować widok Krakowskie Przedmieście oraz Plac Litewski. Z myślą o klientach biznesowych powstanie nowoczesna przestrzeń konferencyjno-bankietowa. Hotel zyska również bogatą ofertę weselną. Ma mieć cztery gwiazdki.

Pomimo nowoczesnych udogodnień i luksusowego sznytu, wnętrza hotelu mają w pełni zachować swój klasyczny, elegancki charakter.

Prawdziwym magnesem ma być strefa gastronomiczna. W murach hotelu otworzy się restauracja Polka pod szyldem Magdy Gessler.

Mikołaj Borowiec

Razem rośniemy w siłę:

Wydaliśmy pierwszy numer magazynu Lublin24

Drodzy Czytelnicy z radością i nieskrywaną dumą dzielimy się informacją, że Wydawnictwo Wspólnota wydaje właśnie pierwszy numer gazety dedykowanej dla Lublina - Lublin24.

W 25. roku działalności wydawnictwa do kilkunastu już gazet wydawanych przez nas na Lubelszczyźnie, Mazowszu a od niedawna także w Wielkopolsce dołącza kolejny tytuł. O tym, skąd w dobie internetu pomysł na otwieranie kolejnej drukowanej gazecie, przeczytajcie w rozmowie z właścicielem wydawnictwa Mateuszem Orzechowskim.

redakcja

Orzechowski - lubelski wydawca - kupił w Wielkopolsce sieć gazet, które wcześniej należały do państwowego giganta Polska Press. Wznowił tam wydawanie tytułów wcześniej zamkniętych, jak np. Rzecz Krotoszyńska. Ostatnim jego nabytkiem jest największy portal sportowy w Wielkopolsce - Sportowy Poznań.

Najważniejsi - czytelnicy i lokalne firmy

Anna Chacewicz

dyrektor operacyjna Wydawnictwa Wspólnota

Dla nas najważniejsi są nasi czytelnicy, o których chcemy zadbać na możliwie najwyższym poziomie oraz lokalne firmy, które chcemy promować. Przykładem niech będzie ostatnia nasza akcja - film kulinarny - "Lubelskie na talerzu", w której łączymy promocję walorów historii regionalnej z wyróżnieniem lokalnych produktów.

Silne tytuły zapewnią informację najwyższej jakości

Dariusz Jedryszka

dyrektor programowy Wydawnictwa Wspólnota

Trudne czasy dla tytułów prasowych powodują, że przetrwać mogą tylko najsilniejsi, czyli ci, którzy potrafią się konsolidować. Tylko silne wydawnictwa są w stanie dostarczyć czytelnikom informacje najwyższej jakości.



Ekspansja trwa - rozmowa z Mateuszem Orzechowskim

W Jak to możliwe, że w epoce scrollowania i powiadomień push, ba... w dobie upadania kolejnych gazet w Polsce Ty decydujesz się na wejście na rynek z nową papierową gazetą?

Cóż, myślę, że masz przed sobą człowieka, który wierzy w coś, czego algorytmy nie rozumieją: że media elektroniczne nie wystarczą. Że lokalne społeczności potrzebują swojego medium, nie tylko po to, żeby wiedzieć, co się dzieje, ale po to, żeby wiedzieć, że są. Wchodzę na rynek z papierową gazetą nie dlatego, że jestem romantycznym nostalgikiem. Robię to, bo widzę potężną, niezaspokojoną potrzebę. Internet daje nam kontakt z całym światem, ale jednocześnie odcina nas od ludzi, którzy żyją za ścianą. Smartfon informuje, ale papierowa gazeta lokalna formuje – formuje nas na nowo jako sąsiadów, jako obywateli, jako wspólnotę. I to jest ta wartość, której żaden algorytm, żaden push i żaden Facebook nigdy nam nie zastąpi. Jest w tym również coś z rytuału. Kupowanie lokalnej gazety przy kasie w sklepie to gest przynależności. Mówi: interesuje mnie to miejsce. Interesują mnie ci ludzie. Chcę wiedzieć, co u nich. Tego gestu nie zastąpi subskrypcja powiadomień.

W Twoja decyzja zastana-
wia też pod kątem bizneso-
wym. W Polsce zamykają się
kolejne gazety. Tylko
w ostatnim roku zamknęły

się wręcz kultowe tytuły, jak Panorama Leszczyńska czy Tygodnik Ostrołęcki. Dzienniki lubelskie ograniczyły częstotliwość ukazywania się. I w takich okolicznościach Ty postanawiasz wydać nowy tytuł w Lublinie. To duże ryzyko.

Z perspektywy kogoś, kto dopiero chciałby spróbować swoich sił na rynku wydawniczym zapewne tak, ale Wydawnictwo Wspólnota istnieje z sukcesem od 25 lat. Wydajemy obecnie kilkanaście tytułów prasowych, które nie tylko nie zmierzają ku zamknięciu, jak wiele innych na polskim rynku, ale w ciągu ostatnich lat otworzyliśmy z powodzeniem nowe tytuły. Lublin24.pl to kontynuacja tej strategii. Jeśli pytasz o stronę biznesową, to moje doświadczenie z innych redakcji jest takie, że lokalni przedsiębiorcy wciąż chętniej sięgają po reklamę w gazecie drukowanej niż w internecie. Papierowa gazeta ma cechę, której nie ma portal: zostaje. Leży na stole. Wraca się do niej. Można coś podkreślić, wyrwać stronę, dać sąsiadce. Ma wagę - dosłownie i w przenośni. Czytelnik nie traktuje reklamy w gazecie, jako zaśmieczacza treści, jak w internecie. Dla niego to źródło cennej lokalnej informacji, gdzie zadzwonić, kiedy zepsuje się pralka, kto w okolicy sprawdzi niedziałającą w aucie klimatyzację, albo gdzie zrobić kompleksowe zakupy na remont łazienki.

W Orzechowski wierzy, że widok człowieka z gazetą przy kawie jest bliski powrotu?

Tak i nie chodzi tu tylko, że czytelnicy wracają do papieru w ramach nostalgii za przeszłością, czy w reakcji na zmęczenie szumem, natłokiem, treściami, które są dla wszystkich i dla nikogo. Ludzie, którzy sięgają po prasę drukowaną, to nie są „zacofani” tradycjonaliści. Wręcz przeciwnie – to ci najbardziej świadomi. W czasach, gdy internet karmi nas fast foodem informacyjnym, oni wybierają wolniejsze, ale pełnowartościowe danie. To ludzie o wyższej kulturze informacyjnej. I to dla tej wyjątkowej, wymagającej grupy robimy tę gazetę. Poza tym żyjemy w czasach zalewu informacyjnego ścieku. Algorytmy karmią nas fake newsami, bo strach i oburzenie najlepiej się klikają. Nasi czytelnicy doskonale to rozumieją. Wolą zapłacić kilka złotych za gazetę i mieć pewność, że to, co czytają, zostało zweryfikowane, przemyślane i napisane przez człowieka z krwi i kości, a nie wypłute przez bota czy zmyśłone dla taniej sensacji.

W Mówisz o rozwoju, o planach, o nowym tytule, większym zasięgu. Ale jakie to może mieć znaczenie dla Waszego Czytelnika, takiego pana Kowalskiego, który kupuje np. Wspólnotę Lubartowska.

Kiedy rozwija się lokalna gazeta,
to nie jest sukces korporacji na



Mateusz Orzechowski
 Założyciel i właściciel Grupy
 Wydawniczej Wspólnota

**Wiceprezes Stowarzyszenia
Mediów Lokalnych, prezes
OS Media Group**

Absolwent Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego,

Doctor of Business Administration Uniwersytetu Vizja w Warszawie, Wykładowca na kierunku Nowe Media

Ekspert w projektach wsparcia niezależnej prasy na Białorusi

Silna, rozwijająca się gazeta to silniejszy głos mieszkańców

szczyt szklanego wieżowca
w Warszawie. To sukces stąd,
z naszych ulic.

Dlaczego? Bo silna, rozwijająca się gazeta to silniejszy głos mieszkańców. Każdy nasz nowy czytelnik, każdy kolejny wydrukowany nakład sprawia, że lokalne władze, inwestorzy czy instytucje muszą się z głosem naszych mieszkańców liczyć dwa razy bardziej. Przestajemy być „głosem na puszczy”, a stajemy się partnerem do dyskusji, którego nie da się zignorować.

Po drugie, rozwijając się, pompujemy tlen w lokalną gospodarkę. Pieniądże, które mieszkańcy zostawiają w kiosku, nie transferują się do zagranicznych funduszy. One zostają tutaj – płacimy podatki na miejscu, dajemy pracę ludziom stąd, reklamujemy lokalnych przedsiębiorców, angażujemy się w akcje społeczne na rzecz ludzi stąd.

Dlatego kiedy idziemy do przodu, idziemy tam razem z naszymi czytelnikami. Nasz rozwój to dowód na to, że nasza mała ojczyzna nie jest Polską B czy C, prowincją, która zwija żagle, ale miejscem, które ma swoją dumę, swoją kulturę i potencjał. Kupując tę gazetę, czytelnik nie finansuje po prostu biznesu – on inwestuje w udziały we własnej wspólnoty. Robimy to razem.

Poza tym spójrzmy prawdzie w oczy: pojedyncza, mała gazetka w powiecie czy gminie ma dziś niesłychanie trudno. Znam to doskonale, bo zaczy-

nałem od gazety ukazującej się w jednym tylko powiecie. Wystarczy, że opisz lokalny układ, skrytykuje wójta, burmistrza czy potężnego lokalnego przedsiębiorcę, a natychmiast uruchamia się machina nacisków. Urząd cofa ogłoszenia, biznesmen grozi procesem na ogromne kwoty, którego mała redakcja finansowo nie udźwignie. Tak umiera niezależność, a czytelnik dostaje zamiast prawdy – wygładzoną propagandę.

Tworząc silną, rozwijającą się grupę wydawniczą, budujemy dla tych wszystkich lokalnych tytułów potężną tarczę. Nasz rozwój daje nam stabilność finansową, silne zaplecze i odporność na jakiegokolwiek szantaż. Nasi dziennikarze nie muszą obawiać się nierzadko pojawiających się w tym zawodzie wiadomości „Zniszczyć was, jeśli o tym napisiecie”

Dlatego nasz rozwój jest tak ważny dla czytelnika w każdej z naszych miejscowości. Przejęcie czy stworzenie tytułu przez naszą grupę nie oznacza, że zabieramy mu jego lokalną gazetę. Wręcz przeciwnie – my dajemy tej gazecie wolność. Gwarantujemy, że dziennikarz piszący o sprawach sąsiada zza ściany ma za sobą silnego wydawcę, który nie pęknie przed żadnym naciskiem. Nasz rozwój to gwarancja, że prawda w Twoim regionie obroni się sama.

Do zbrodni przyznał się 19-letni Dominik F. z pow. radzyńskiego. Jaki miał motyw?

Sprawa zabójstwa 16-letniej Gabrieli w programie „UWAGA!”

Matka: Ona miała dużo nagrań na niego

Morderstwo 16-letniej wzo-
rowej i wyróżnianej
uczenicy jednej
z bialskich szkół
poruszyło Polaków.
W ub. tygodniu re-
portaż o kulisach tej
wstrząsającej zbrodni
wyemitował TVN
„UWAGA!” - Chciała
odejść od niego
i pewnie dlatego
zabił ją - powiedziała
przed kamerą matka
Gabrieli.

Po zgłoszeniu od matki, która przez dłuższy czas nie mogła skontaktować się z córką, 16-letnia Gabriela K. została 5 czerwca odnaleziona przez policję martwa w mieszkaniu wynajmowanym przez jej 19-letniego chłopaka Dominika F. przy ul. Polnej w Białej Podlaskiej. Pochodząca spod Białej Podlaskiej dziewczyna miała liczne rany kłute klatki piersiowej i szyi, zadane najprawdopodobniej nożem. Według szacunków śledczych, zmarła kilkadziesiąt godzin wcześniej.

Niedługo po ujawnieniu zwłok zatrzymano Dominika F. jako podejrzanego o dokonanie zbrodni. Prokurator postawił mu zarzut zabójstwa - nastolatek przyznał się do odebrania życia swojej dziewczynie. W ręce policjantów trafił na szpitalnym oddziale psychiatrycznym w Radzynie Podlaskim. Znajdował się tam, bo już po zbrodni wrócił do rodzinnego domu w powiecie radzyńskim i zachowywał się nieracjonalnie - m.in. biegł bez odzieży po okolicznych łakach.

Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego na trzy miesiące. Przewieziono go do Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej.

„On powiedział, że wszystko będzie dobrze, będzie się opiekował”

Zbrodnia poruszyła Pola-



W programie „UWAGA!” matka Gabrieli opowiada o córce, pokazuje jej zdjęcie, na którym widać uśmiechniętą, pełną życia nastolatkę...

ków. W sposób okrutny pozbawiono życia bowiem 16-letnią dziewczynę, która w swoim środowisku miała świetną opinię. Zaangażowana w życie szkoły, wzorowa uczennica z marszałkowskim stypendium, uczynna koleżanka.

Sprawą zajęła się ekipa popularnego programu interwencyjnego „UWAGA!” telewizji TVN. Reporter „UWAGI!” rozmawiał z rodzicami Gabrieli K. Rodzina zamordowanej mieszka we wsi niedaleko Białej Podlaskiej. W materiale pokazano niewielkie gospodarstwo, widać tam skromny domek jednorodzinny. Obok jeszcze niewykończony nowy dom w stanie surowym. - Bardzo było tragicznie, rzeź tam urządził. Bardzo dużo, tam we krwi. A czy on ją poduszką przyduś, że nikt jej nie słyszał... Nam mówili, że krew wycierał, te ślady, sprzątać tam zaczął. I nakrył ją kołdrą i zostawił - opisuje Paweł, ojciec 16-latki.

- Serce pęka. Nie wiem, jakim to można być człowiekiem i tak dziecko zamordować. Cały czas mi się śni, cały czas. Nie mogę spać. W nocy przebudzam się. Jakby nie słyszałem, że czegoś nie zrobiłem, nie dowiedziałam się jeszcze czegoś. Na razie tylko myślę, co on jej zrobił. Na razie wszystko widzę w oczach, jak ona skrzywdzona została - mówi Sylwia, matka zamordowanej nastolatki.

Kobieta zastanawia się, dla-

czego Dominik F. sięgnął po nóż.

- Cemu to zrobił? - pyta. - Bym powiedziała, że „oszukałeś nas”. On powiedział, że wszystko będzie dobrze, będzie się opiekował. Że będzie ją kochał.

- Tak pani powiedział? - dopytuje reporter.

- Tak. Że jej nic nie zabraknie, będzie o wszystko dbał - odpowiada kobieta.

Następnie opowiada o córce, pokazuje jej zdjęcie, na którym widać uśmiechniętą, pełną życia nastolatkę. Kobieta przyznaje, że bardzo tęskni za córką.

- Pusto się zrobiło. Tak mi serce pękło. Coś pękło we mnie. To boli - mówi matka Gabrieli, z trudem powstrzymując łzy.

„Ona się pewnie bała i nagrywała wszystko”

W materiale słyszymy, że Gabriela poznała Dominika F. w szkole, zostali parą. 19-latek po ukończeniu technikum wynajął mieszkanie w domu wielorodzinnym przy ul. Polnej w Białej Podlaskiej. Dziewczyna niedługo przed zbrodnią wprowadziła się do swojego chłopaka. Wcześniej mieszkała w bursie.

- My ześmy jej nie zezwalali tam mieszkać. My myśleliśmy, że ona w bursie mieszka gdzieś tam. My mówiliśmy, że ona nie może tam mieszkać. Siostra była, tłumaczyliśmy -

zastrzega w rozmowie z dziennikarzem „UWAGI!” Paweł, ojciec Gabrieli.

- Ja próbowałam wszystkiego. Nie dało się. Była zakochana - dodaje matka dziewczyny.

Według dziennikarzy „UWAGI!” rozmowy z Gabrielą, m.in. szkolnego pedagoga, przyniosły skutek i dziewczyna postanowiła wyprowadzić się od chłopaka.

- Chciała odejść od niego i pewnie dlatego zabił ją. Była już spakowana na dom. Ona miała dużo nagrań na niego. Gwałt, na niej. Próbował zgwałcić ją. Ona się pewnie bała i nagrywała wszystko - mówi przed kamerą Sylwia, matka Gabrieli.

Reporter porozmawiał także z siostrą zamordowanej dziewczyny. Ta opisuje, że nastolatka marzyła o szczęśliwym związku i szczęśliwej rodzinie.

- Wyglądała na szczęśliwą z nim. Ale czy była, to ciężko mi powiedzieć, co tak naprawdę czuła. Teraz, po śmierci, dowiaduję się, że wcale tak dobrze nie było. Koleżanki jej napisały do mnie, po śmierci, że on podobno ją bił, zamykał - przyznała Amelia, siostra Gabrieli, w rozmowie z reporterem „UWAGI!”.

Próbowali rozmawiać z ojcem Dominika F.

W czasie reportażu przewijają się fragmenty nagrań



W czasie reportażu przewijają się fragmenty nagrań z telefonu, prawdopodobnie należącego do Gabrieli. Widać na nich dziwne zachowania Dominika F. Młody mężczyzna, jak podkreśla narrator „UWAGI!”, na nagraniach przyznawał się do zażywania narkotyków

z telefonu, prawdopodobnie należącego do Gabrieli. Widać na nich dziwne zachowania Dominika F. Młody mężczyzna, jak podkreśla narrator „UWAGI!”, na nagraniach przyznawał się do zażywania narkotyków.

- Biorę stymulanty pobudzające głowę. Bo tutaj każdy próbuje mnie zniszczyć. Kto? Gabrysia - mówi Dominik F. na jednym z ujawnionych filmików.

Reporter „UWAGI!” próbował rozmawiać z ojcem 19-latka, ale ten nie chciał się szerzej wypowiadać.

- Nie mam nic do powiedzenia. Jest prokurator, proszę do prokuratury - ucina mężczyzna.

Mieszkańcy wsi, z której pochodzi Dominik F., też nie byli zbyt chętni na rozmowy z dziennikarzem.

- No jak latał z nożem goły, no to, kurde, go ganiłi (policjanci - przyp. red.). No, matkę też nożem chciał skończyć - mówi pokazany w materiale rozmówca.

Brutalny atak na nastoletnią dziewczynę

Już na początku śledztwa prokuratura przyznawała, że na ciele zamordowanej dziewczyny ujawniono wiele ran kłutych i ciętych kłatek piersiowej i szyi. Choć śledczy nie przyznawali tego wprost, można było wnioskować, że atak nożem,

o który jest podejrzewany Dominik F., miał wyjątkowo drastyczny charakter.

- Sprawca zadał więcej cierpienia, niż to było niezbędne, żeby pozbawić Gabrysia życia - przyznaje przed kamerą „UWAGI!” Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

- Wzięli na początku moją mamę na zeznania. Z drugiego końca korytarza słyszałam, jak mama głośno płacze. Pani powiedziała, że mi współczuje. Że Gabrysia nie żyje. Byłam w takim szoku, że nawet nie płakałam. Jak zobaczyłam, że mama krzyczy, że chce ją zobaczyć, a nie chcieli jej pokazać, to wtedy się rozpłakałam. Od razu z mamą podejrzewaliśmy, że coś musiał on jej zrobić - opisuje w „UWADZE!” Amelia, siostra Gabrieli.

16-latka została pochowana 13 czerwca w Leśnej Podlaskiej (pow. bialski). Śledztwo trwa. Wiele wskazuje na to, że Dominik F. zostanie poddany obserwacji psychiatrycznej. Podejrzanemu za zabójstwo grozi od dziecięciu lat do dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Dwie wygrane z rzędu pod jednym adresem

Najszcześniejsza kolektura w województwie lubelskim. Lublin ul. ...

Gdyby ktoś powiedział Wam, że w tym samym miejscu w ciągu zaledwie kilku miesięcy dwie różne osoby rozbijają bank w grach liczbowych, pewnie popukalibyście się w czoło.

A jednak. Na mapie Lubelszczyzny pojawił się punkt, który zaczyna parzyć od nadmiaru gotówki. Czy to tylko ślepy traf, czy może lokalna anomalia farta? Ruszyliśmy na miejsce sprawdzić, co o tym myślą mieszkańcy Lublina.

Wszystko zaczęło się w lutym. To wtedy w kolekturze Lotto mieszczącej się w galerii Felicity przy al. Wincentego Witosa 32 w Lublinie padła wysoka wygrana w Mini Lotto – szczęśliwiec zgarnął dokładnie 444 963,60 zł. Emocje jeszcze dobrze nie opadły, minęło zaledwie kilka miesięcy i w piątek, 5 czerwca pod tym samym adresem znowu wystrzeliły korki od szampana. Tym razem uśmiech losu był jednak znacznie, ale to znacznie większy. W Eurojac-

kpot padła wygrana w wysokości 1 442 811,20 zł.

Sprawa jest o tyle elektryzująca, że w galerii Felicity działają dwie kolektury – jedna w pobliżu sklepu Cropp, druga przy Auchan. Oficjalny komunikat Lotto podawał jedynie adres budynku. Pracownicy na miejscu zasłaniali się procedurami, jednak po kontakcie z oddziałem Lotto w Lublinie udało nam się potwierdzić, że obie wielkie wygrane padły dokładnie w tym samym punkcie – w kolekturze przy sklepie Cropp.

Co bym zrobił, gdybym był bogaty?

Więści o milionach wywołały spore poruszenie wśród stałych i okazjonalnych graczy, choć, jak się okazuje, każdy ma swój własny „system” i powody do skreślania cyfr.

Pan Adrian zapewnia, że wieści o milionach nie zmieniają jego nawyków:

– To by nie miało wpływu na moje odwiedziny. Ja gram tak sobie, z chęci losu. Swoje numery wysyłam

Luty
444 963,60 zł

Czerwiec
1 442 811,20 zł

cały czas. Mam je z takiej starej maszyny z wróżbami, do której wkładało się rękę w domu towarowym przy placu Litewskim ze 40 lat temu. Wyszła wtedy taka karta: „twoje szczęśliwe numery” i ja je pamiętam.

Z kolei pani Marianna do gry podchodzi z dystansem, choć ma na swoim koncie małe sukcesy:

– Gram tak sporadycznie, od przypadku do przypadku. Ale kiedyś w Keno wygrałam 150 złotych, miałam ósemkę z dziesięciu. Przeżycie było bardzo fajne. Mój tatuś też grał w Totolotka i zawsze powtarzał: „O, było blisko!”, nawet jak brakowało jednej cyferki. Zawsze się z tego śmiałyśmy i to sobie zapamiętałam. Półtora miliona złotych na koncie

to wizja, która potrafi rozpalic wyobraźnię. Zapytaliśmy mieszkańców Lublina, jak zagospodarowaliby taką kwotę. Plany okazały się niezwykle zróżnicowane – od twardej matematyki inwestycyjnej, przez marzenia o podróżach, aż po brutalną, polską rzeczywistość.

– Gdybym wygrał, cały milion bym odłożył – planuje pan Jarosław. – Podzieliłbym to mądrze: część wrzuciłbym w akcje, na pewno Nasdaq, S&P 500, coś w lokatę... A pozostałe 500 tysięcy po prostu bym przepuścił na imprezy. A, no i na jakieś kotki i pieski też bym coś wrzucił.

Dla pani Pauliny priorytetem byłoby ułożenie sobie życia i pomoc innym:

– Moje główne cele z taką sumą to po pierwsze własne mieszkanie, bo ich ceny są teraz dosyć wysokie. Po drugie jakiś fajny samochód, po trzecie wakacje z bliskimi. Żeby się jednak nie zatracić w tym szaleństwie, jakaś suma trafiłaby na cele charytatywne. Musiałabym tylko dokładnie sprawdzić fundację, czy na pewno pieniądze trafią do pod-

opiecznych.

Zdecydowanie bardziej przyjemnie, ale jakże życiowo, podszedł do tematu pan Marcin:

– Spłacam kredyt! Jak wszyscy pewnie. Chociaż teraz półtora miliona to jest tak naprawdę nic w porównaniu do tego, co było kiedyś.

Do widzenia okropny szefie

Większość z nas po usłyszeniu o wielkiej wygranej ma ochotę natychmiast rzucić szefowi wypowiedzenie na biurko. Czy Lublinianie też by tak zrobili?

– Oczywiście! Jakbym wygrał chociaż tysiąc złotych, to już by mi się zwróciło i bym rzucił! – żartuje pan Jarosław.

W kwestii tego, czy łatwiej jest wygrać w totka, czy znaleźć idealną pracę, odpowiada bez wahania:

– Znajdzenie idealnej pracy jest bardziej możliwe. Jak słyszę, że ktoś wygrywa tyle kasy, to... chcę go spotkać i zabrać mu te pieniądze.

Zupełnie inaczej na kwestię kariery patrzy pani Paulina:

– Moja praca jest związana z moimi pasjami i sprawia mi dużo

satysfakcji, więc raczej bym jej nie porzuciła. Zostałabym, tylko w mniejszym wymiarze godzin. Zapytana o prawdopodobieństwo wygranej, dodaje: – Wydaje mi się, że prościej jest znaleźć fajną pracę, która dostarcza dobrych znajomości i wyzwań, niż trafić w takiego totka. Na pewno wielkie gratulacje dla wygranego, bo to wyczyn.

Pani Emilia ma już z kolei gotowy plan na awans społeczny:

– Ogólnie to nie pracowałabym już więcej. Skupiłabym się na hobby i podróżach. No, chyba że zajęłabym jakieś stanowisko dyrektorskie. Pani dyrektor – to tak! Żeby inni pracowali za mnie, to wtedy ok.

Co ciekawe, choć o milionowej wygranej w Felicity huczą oficjalne komunikaty, mijani przez nas na korytarzach galerii klienci i gracze... nie mieli o nich zielonego pojęcia. Wokół obu punktów Lotto życie toczy się całkowicie normalnie, bez kilometrów kolejek czy nagłego obłożenia. Wieść o kumulacji niesamowitego farta przy al. Witosa dopiero zaczyna krążyć wśród mieszkańców.

Krzysztof Janiśławski

Udar mózgu uderza w 12 milionów osób rocznie. Lubelski szpital bije rekordy szybkości leczenia

LUBLIN: Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie jest pierwszym szpitalem w Polsce z certyfikatem World Stroke Organization. Placówka ma jeden z najkrótszych w kraju czasów - od momentu przyjęcia pacjenta do rozpoczęcia leczenia.

Taki certyfikat to najwyższy poziom międzynarodowej certyfikacji w zakresie kompleksowej opieki nad pacjentami z udarem mózgu. W ten sposób lubelski szpital jest pierwszym i jedynym szpitalem w Polsce, który ma to wyróżnienie.

Certyfikat potwierdza, że ośrodek spełnia międzynarodowe standardy dotyczące diagnostyki, leczenia i organizacji opieki nad pacjentami z udarem mózgu. Szpital wyjaśnia, że cennie podlegają m.in.: zaplecze sprzętowe i kadrowe, stopień przeszkolenia pracowników, szybkość wdrażania terapii, skuteczność procesów diagno-

stycznych, współpraca interdyscyplinarnych zespołów, monitorowanie jakości leczenia oraz stosowanie terapii zgodnych z najnowszą wiedzą naukową.

– Uzyskanie zewnętrznego certyfikatu stanowi oczywiście ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim uznanie jakości kompleksowej opieki nad pacjentami z udarem mózgu w naszym ośrodku. To również dowód doskonałej pracy zespołu ratowników, lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, logopedów i innych pracowników opiekujących się chorymi od przyjazdu do szpitala, aż do wypisu – mówi dr n. med. Piotr Luchowski, Lekarz Kierujący Klinicznym Oddziałem Udarowym i Wczesnej Rehabilitacji Poudarowej USK nr 4 w Lublinie.

Pacjent trafia do szpitala i co dalej?

Przy leczeniu udaru mózgu znaczenie ma czas. W lubelskim szpitalu odnotowuje się jeden z najkrótszych w kraju czasów -



Certyfikat potwierdza, że ośrodek spełnia międzynarodowe standardy dotyczące diagnostyki, leczenia i organizacji opieki nad pacjentami z udarem mózgu

od momentu przyjęcia pacjenta do rozpoczęcia leczenia interwencyjnego metodą trombektomii mechanicznej.

– Zespół ośrodka dysponuje nowoczesnymi możliwościami diagnostyki, w tym zaawansowanymi narzędziami do neuroobrazowania mózgu w ostrej fazie udaru – także z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Szybka i nowoczesna diagnostyka umożliwia kwalifikację

do leczenia pacjentów także poza standardowym oknem terapeutycznym. Odsetek chorych leczonych reperfuzyjnie w USK nr 4 oscyluje w granicach 45-47 proc. i należy do najwyższych w kraju. Tak wysokie wskaźniki jakościowe to także rezultat opracowania i wdrożenia wewnątrzszpitalnej procedury udarowej opartej na wynikach najnowszych badań klinicznych – informuje

USK nr 4 w Lublinie.

W przypadku podejrzenia udaru mózgu do działania przystępuje tzw. „stroke team”. W jego składzie są: lekarz dyżurny, przeszkolona pielęgniarka Klinicznego Oddziału Udarowego i Wczesnej Rehabilitacji Poudarowej oraz ratownik Klinicznego Oddziału Ratunkowego USK nr 4 w Lublinie.

– Oznacza to, że od momen-

tu przyjęcia do szpitala, bez względu na porę dnia i nocy w opiekę nad pacjentem z udarem mózgu zaangażowane są osoby przeszkolone, mające najlepsze kompetencje i wiedzę w zakresie właściwej kwalifikacji do leczenia przyczynowego – wyjaśnia dr Luchowski.

Diagnostykę obrazową zapewnia Zakład Radiologii i Medycyny Nuklearnej.

– Sprawna diagnostyka obrazowa jest jednym z kluczowych elementów w szybkiej identyfikacji rozległości i odwracalności zmian udarowych. O ile jeszcze kilkanaście lat temu mogliśmy stwierdzić jedynie obecność udaru lub jego brak, teraz możemy również określić, jak można pomóc pacjentowi z udarem i czy można go bezpiecznie leczyć – mówi Lekarz Kierujący Zakładem dr hab. n. med. Grzegorz Staśkie-wicz, prof. Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Joanna Niecko
REG

Pierwszy odcinek „Lubelskie na talerzu” nagrany. Kulinarna podróż po regionie zaczęła się w Radzynie



Na tapecie znalazło się kilka dań utrzymanych w radzyńskim pałacowym klimacie. Zostały one wykonane przy użyciu produktów od lokalnych firm

Radzyń Podlaski stał się bohaterem pierwszego odcinka nowego programu „Lubelskie na talerzu”.

Na dziedzińcu Pałacu Potockich zakończyły się zdjęcia do pilotażowego odcinka zatytułowanego „Pałacowe Smaki Radzyna”, który otwiera nowy cykl poświęcony kulinarnemu dziedzictwu województwa lubel-

skiego. Produkcję realizuje Wydawnictwo „Wspólnota”. Program poprowadził Mateusz Połynka, a za część kulinarną i historyczną odpowiadał znany z kulinarnej części gazety Zbigniew Smółko. W trakcie nagrań przygotowano trzy autorskie dania inspirowane historią Radzyna z wykorzystaniem produktów lokalnych producentów. W realizację odcin-

ka zaangażowali się m.in. Spółmlek, Gospodarstwo Rybackie Kock, Zakłady Mięsne Zemat, Cukiernia Gerard, Restauracja Pałacowa, Polska sieć sklepów Topaz oraz PSS Radzyń Podlaski. Pilotażowy odcinek ma rozpocząć serię programów prezentujących smaki i historię różnych zakątków Lubelszczyzny.

kb

Końskowola zaprasza na 29. Święto Róż. Dwa dni pełne atrakcji, sportowych emocji i pięknych kwiatów w tle

Wydarzenia sportowo-rekreacyjne, rodzinny festyn, koncerty, wystawa róż oraz konkurs na najpiękniejszy kwiat. To wszystko już 11 i 12 lipca w Końskowoli, która od lat promuje tradycje szkółkarskie.

Sportowa sobota z muzycznym akcentem W tym roku Święto Róż w Końskowoli odbędzie się już po raz 29. Pierwszy dzień wydarzenia- sobota 11 lipca - rozpocznie się już o godzinie 7 zawodami wędkarskimi na stawach w Starej Wsi. Miłośnicy aktywnego wypoczynku będą mogli także wziąć udział w XV Rajdzie Pieszym Szlakiem Różanym, XVII Rajdzie Rowerowym Szlakiem Różanym oraz VIII Rajdzie Nordic Walking. Na popołudnie zaplanowano zwiedzanie zabytków Końsko-

woli z przewodnikiem. Od godziny 10 na placu LODR przy ul. Pożowskiej wystartuje Festyn Rodzinny. Na uczestników czekać będą kiermasz roślin, stoiska handlowe i gastronomiczne oraz liczne atrakcje dla dzieci. W programie znalazły się także konkursy z nagrodami, pokazy fitness i tańca oraz widowiskowe występy strongmanów. Wieczorem sceną zawiadną artyści. Wystąpią m.in. Kapela Podwórkowa Stach, zespół Cygańska Brać & Chabry oraz Smile Blues Band. Gwiazdą sobotniego wieczoru będzie zespół Power Play, który pojawi się na scenie o godzinie 21. Na zakończenie pierwszego dnia zaplanowano zabawę taneczną z DJ-em SKYYY. Niedziela z różami w roli głównej Drugi dzień różanego święta rozpocznie uroczysta msza w intencji producentów róż, szkółkarzy, sadowników, ogrodników i rolników, odprawiona w miejscowym kościele. Następnie, o godzinie

13.15, przy ratuszu odbędzie się oficjalne otwarcie 29. Święta Róż. Z kolei w samym budynku ratusza będzie można oglądać wystawę róż. Nie zabraknie także tradycyjnego konkursu na „Najpiękniejszą Różę Wystawy” oraz profesjonalnego konkursu różanego Polskiego Towarzystwa Różanego. Publiczność będzie mogła wysłuchać koncertu Orkiestry Dętej Gminy Końskowola oraz Zespołu Artystycznego „Poko- lenie”, a także obejrzeć pokaz tańców dworskich. Kiedy dorośli będą zachwycać się kwiatami, najmłodszy mieszkańcy i gości również nie będą się nudzić, bo organizatorzy zadbali również o atrakcje dla nich. Przez cały weekend na boisku przy ul. Pożowskiej działać będzie wesołe miasteczko.

Marta Pietroni

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 3 Lipca

D3 T TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i brawura 8.00 Serwis Info 8.10 Pogoda Info 8.20 Janosik (4): Porwanie 9.15 Ranczo (72): Przeciek kontrolowany 10.10 Komisarz Alex (80): Zakładniczka 11.05 Ojciec Mateusz (190): Weryfikacja 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Opowieści z dzikiego Madrytu 14.00 Złoty chłopak (326) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (967) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reportery – magazyn 18.25 Akacjowa 38 (904) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.15 Ojciec Mateusz (370) Natalia ma żal do księdza Mateusza, który nie docenia jej troski. W Sandomierzu dochodzi do zuchwałego napadu na bank. Rabusie noszą sutanny. Ich łupem pada bardzo duża suma pieniędzy. 21.00 Koncert 23.40 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA 23.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 15. mecz 2.30 Zakochany anioł *** – kom. rom. Polska 2005 Reż. Artur Więcek, wyk. Krzysztof Globisz, Janusz Gajos, Anna Radwan 4.10 Wykrywacz kłamstw 4.30 Pytanie dnia 4.50 Reportery	D3 T TVP 2 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Operacja zdrowie (74) 12.00 Rodzinka.pl (31): Urodziny Kacperka – serial komediowy Polska 2011 12.35 Koło fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (135) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (868): U mnie czy u ciebie? – serial obyczajowy Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (425) – telenowela Hiszpania 2023 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej, prowadzi. Karol Strasburger 17.20 Panna młoda (136) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu – prowadzi. Tadeusz Sznuć 19.25 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA 19.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 14. mecz 22.30 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego 23.10 63. KFPP w Opolu: Hip-hop. Jedno podwórko 2 – festiwal 2026 0.15 Muzyka na dobry wieczór (19): Natalia Kukulska 1.25 Akacjowa 38 (416) – serial obyczajowy Hiszpania 2026 2.20 Rodzinka.pl (187) – serial komediowy Polska 2026 3.00 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA 3.20 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 16. mecz	D3 T Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjny 8.30 Małanowski i Partnerzy (317, 318): Nagroda / W matni 9.30 Trudne sprawy (1247, 1248): Dwanaście kroków / Oczekiwanie na cud 11.35 Gliniarze (864, 865): Businessgirl / Bezkarzy 13.41 Dlaczego ja? (1494, 1495): Gdzie jesteś, Kacper / Fiolkowe niebo – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 15.50 Wydarzenia 16.20 Pogoda 16.25 Interwencja – magazyn 16.40 Gliniarze (1061-opis, 1062): Dark Web / Ona tańczy dla mnie! – serial fab.-dok. Pobity biznesmen na własną rękę szuka sprawców zdarzenia, odrzucając wsparcie policji. Krystian i Olgierd umawiają się na oglądanie meczu, sprawiając wrażenie, że zapomnieli o urodzinach Eweliny. 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Piraci z Karaibów: *** Zemsta Salazara – film przygod. USA 2017 Reż. Joachim Rønning, Espen Sandberg, wyk. Johnny Depp, Javier Bardem, Geoffrey Rush 22.45 Pamięć absolutna *** – film sf USA/Kanada 2012 Reż. Len Wiseman, wyk. Colin Farrell, Kate Beckinsale, Jessica Biel 1.10 Państwo młodzi: Chuck *** i Larry – komedia romantyczna USA 2007 3.40 Ewa gotuje 4.40 Disco gramy!	D3 T TVN 5.40 Uwaga! (8030) – magazyn publ. 5.55 Ukryta prawda (1687) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 6.50 Kuchenne rewolucje: Sierpów – Bistro Zalewajka – reality show Polska 2025 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Babski biznes (4) 12.35 Ukryta prawda (1467-1468, 1720) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 15.45 Detektywi (104): Rodzina gangstera – serial fab.-dok. 16.50 Szpital św. Anny (60) – serial obycz. Polska 2025 Wojtek pomaga Kai przesiąknąć stare pudła w jej mieszkaniu, szukając notesu. Zosia i Zyta przyjmują matkę trójki dzieci z objawami zapalenia piersi. 17.55 Młode gliny (12) 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Legion samobójców *** – film sens. USA 2016 Reż. David Ayer, wyk. Will Smith, Jared Leto, Margot Robbie, Cara Delevingne 22.35 Jupiter: Intronizacja *** – film sf USA/Australia. 2015 Reż. Lilly Wachowski, Lana Wachowski, wyk. Channing Tatum, Mila Kunis, Sean Bean, Eddie Redmayne 1.15 Godzilla – film sf *** USA/Japonia 2014 Reż. Gareth Edwards, wyk. Aaron Taylor-Johnson, Ken Watanabe, Elizabeth Olsen 3.30 Uwaga! – magazyn 3.45 Kuba Wojewódzki 4.50 Recepta na stary dom (7)	D3 T TVN 7 8.45 Ukryta prawda (1333, 1435, 1436) 11.55 W-11 Wydział Śledczy (1084-1086) 14.00 Detektywi (117) 15.00 Szpital (772, 773) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (501) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (13) 19.00 Ukryta prawda (1524) 20.00 *** Walentynki – komedia USA 2010, reż. Garry Marshall, wyk. Julia Roberts 22.45 *** Footloose – komediodramat USA 2011, reż. Craig Brewer, wyk. Kenny Wormald 1.00 *** Wehikuł czasu – film sf USA 2002, reż. Simon Wells, wyk. Guy Pearce 2.55 Żyjąc z potworem (18) 3.45 Usterka (3)	D3 T TV 4 7.55 Bogaty dom – biedny dom (70) 8.55 Policjantki i policjanci (500, 501) 10.55 Na ratunek 112 (1158, 1159) 11.55 Dlaczego ja? (1527, 1528) 13.55 Trudne sprawy (1343-1345) – serial fab.-dok. Polska 2024 16.55 Policjantki i policjanci (1394) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (489) 19.00 Policjantki i policjanci (1395) – serial obycz. Polska 2026 20.00 Gwiazdy kabaretu (174, 165) 22.00 *** Patriotka – dramat hist. USA/Niemcy 2000, reż. Roland Emmerich, wyk. Mel Gibson, Heath Ledger, Joely Richardson 1.25 STOP Drogówka (326)
D3 T TVP Kultura 9.00 Siedem życzeń (6) 10.20 *** Stromboli, ziemia Boga – film psycholog. Włochy/USA 1950 12.10 Jim Morrison, ostatnie dni w Paryżu 13.15 Teatr STU. Benefis Zbigniewa Wodeckiego 14.10 Muzeum polskiej piosenki 14.35 *** Książę sezonu – kom. Polska 1970 15.45 *** Wakacje z Madonną – film obyczaj. Polska 1985 17.20 Siedem życzeń (7) 18.20 Mistrzowie wideo 18.55 Pan wzywał, Milordzie? (5) 20.00 Powrót Sherlocka Holmesa (5) 21.00 Open'er – Koncert	D3 T TV Trwam 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (133) 13.05 Cudowne ocalenie Jana Pawła II 13.30 Msza św. z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Harcerz nr 1. Rzecz o Andrzejku Małkowskim 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefon. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec	D3 T TVP Sport 10.15 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 12. mecz 12.35 Motocross: MP w Prubutach 13.05 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 13. mecz 15.20 Dzień na mundialu 16.55 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Europy kobiet do lat 19: Polska – Bośnia i Hercegowina 19.00 Studio 19.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 14. mecz 23.00 Studio 23.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 15. mecz	D3 T TV Puls 8.00 Kobra – oddział specjalny (5, 6) 10.00 Maria z przedmieścia (45, 46) 12.00 Nie igraj z aniołem (109) 13.00 Wspaniałe stulecie (43) 14.00 Kurierzy (28) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (528, 529) 17.00 Kurierzy (29) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (966, 967) 20.00 *** Komando – film sens. USA 1985 21.55 *** Uprowadzona II – film sens. Francja 2012 23.45 *** Szalony lot – film sens. W. Bryt./Rum./USA 2007 1.55 Lombard. Życie pod zastaw (962) 2.55 Taki jest świat (26)		

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w nazimnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 4 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo (73): Świadek koronny **9.45** Komisarz Alex (81): Handlarz dziećmi **10.40** Ojciec Mateusz (191): Upadek **11.40** Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego (4): Zwodnicze rogi i fałszywa żałoba **12.40** ******* Hondo – western USA 1953 **14.45** Okrasa łamie przepisy (295)

15.20 Rozmowy na medal: Jerzy Engel
16.00 Dziedzictwo (968)
17.00 Teleexpress
17.35 Rolnik szuka żony (5) – reality show Polska 2025
18.35 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA
18.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 1. mecz
19.50 19.30 (w przerwie meczu)
20.00 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 1. mecz (druga połowa)
21.30 Deyna. Geniusz do zatracenia – film dokum. Polska 2024
22.35 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA
22.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 2. mecz
1.30 Amok – dram. Polska 1998 ******** Reż. Natalia Koryncka-Gruz, wyk. Mirosław Baka, Magdalena Cielecka, Ewa Gorzelak
3.25 Paryż może poczekać ******* – komedia romantyczna USA/Japonia/W. Bryt. 2016 Reż. Eleanor Coppola

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (3343) **6.25** M jak miłość (1917) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Górnica smaku – magazyn **11.55** Zmiennicy (5): Safari – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (136) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – prowadz. Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – prowadz. Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Anna Wyszkonil
16.15 Na dobre i na złe (986) Paweł przekonuje Agatę, że nachodzi go wariatka, która uważa się za jego żonę. Le-wicka chce wierzyć swojemu mężowi. Paweł zapewnia ją, że Dorota nie będzie ich już więcej niepokoić.
17.15 Panna młoda (137)
18.10 Va banque – teleturniej
18.45 Wyższa Szkoła Jazdy (5)
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (302): Środa – serial kom. Polska 2025
20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Zakopane
22.10 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show
23.05 Ślubne wojny ******* – komedia USA 2009 Reż. Gary Winick, wyk. Kate Hudson, Anne Hathaway, Kristen Johnston
0.45 Krytyczna godzina ******* – film akcji USA/W. Bryt. 2019 Reż. Steven C. Miller, wyk. Aaron Eckhart, Courtney Eaton, Ben McKenzie
2.30 Akcyjowa 38 (417, 418)
4.40 Barwy szczęścia (3344)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program inf.-publicyst. **11.30** Pierwsza miłość (4171-4174) – serial obyczajowy Polska 2026 **14.40** ******* Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy: Złodziej pioruna – film przygodowy W. Bryt./USA/Kanada 2010, reż. Chris Columbus, wyk. Logan Lerman, Brandon T. Jackson, Alexandra Daddario

17.10 Jak rozpętałem II wojnę ******** światową: Za bronią – komedia Polska 1970 Reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Marian Kociniak, Jan Świderski, Wacław Kowalski, Kazimierz Rudzki
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.55 Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf: Kabaret na żywo. Zdolni i Skromni
22.00 Wrogowie publiczni ******** – dramat kryminalny USA/Japonia 2009 Reż. Michael Mann, wyk. Christian Bale, Johnny Depp, Marion Cotillard John Dillinger ze swoimi ludźmi wyspecjalizował się w napadach na banki. Pościg za nim prowadzi agent Melvin Purvis, ale przestępca pozostaje nieuchwytny.
0.00 Escape Room: Najlepsi ******* z najlepszych – horror USA/RPA/Węgry/Kan. 2021
2.55 Świat według Kiepskich (383, 384): Kapelusze Dżeksona / Trzeba zabić tę miłość
4.05 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.55 Ukryta prawda (1688) **6.50** Pogromcy chaosu (9) **7.45** Dzień dobry wakacje **11.25** Niezwykłe Stany Prokopa (1) **12.00** Studio Pucharu Świata **12.20** Wspinaczka sportowa: Seria Światowa w Krakowie **13.20** Studio PŚ **13.30** Młode gliny (13) **14.35** ******* Step Up: Taniec zmysłów – film muz. USA 2006, reż. Anne Fletcher, wyk. Channing Tatum, Jenna Dewan

16.45 Nigdy w życiu! – komedia ******* romantyczna Polska 2004 Reż. Ryszard Zatorski, wyk. Danuta Stenka, Joanna Brodzik, Jan Frycz Poukładane życie Judyty zmienia się, gdy mąż oświadcza jej, że odchodzi do kochanki. Kobieta musi wyprowadzić się z córką ze swego mieszkania. Postanawia wybudować dom pod miastem.
19.00 Fakty
19.45 Uwaga! – magazyn **20.00** Poznaj moich rodziców ******* – komedia USA 2004 Reż. Jay Roach, wyk. Robert De Niro, Ben Stiller, Dustin Hoffman
22.30 Kocha, lubi, szanuje ******** – komedia rom. USA 2011 Reż. Glenn Ficarra, John Requa, wyk. Steve Carell, Ryan Gosling, Julianne Moore
1.00 Zmierzch – film fantasy USA/W. Bryt. 2008 Reż. Catherine Hardwicke, wyk. Kristen Stewart, Robert Pattinson, Billy Burke
3.15 Uwaga! – magazyn **3.30** Wallander (6): Mastermind

TVN 7

6.15 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (1) **7.15** New Looney Tunes (40-42) **8.00** ******* Kompas szkieletora – film przygod. USA 2022 **9.40** Zgłosz remont (5) **10.45** Bitwa o gości (1) **11.50** Ukryta prawda (1427-1429) **14.55** Szpital św. Anny (17, 18) **16.55** Detektywi (329) **17.55** ******* Kroniki Spiderwack – film przygod. USA 2008 **20.00** ******* Godziny szczytu II – film sensac. USA/Hongk. 2001 **22.10** ******* Drużyna potępionych – film sensac. USA/Francja 2010 **0.20** ******* Matrix Zmarłychwstania – film sf USA/Australia 2021

TVP Kultura

9.00 ******* Wakacje z Madonną – film obycz. Polska 1985 **10.35** Kosmos 1999 (9) **11.40** Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem **12.45** ******** Światła wielkiego miasta – kom. USA 1931, reż. Charles Chaplin **14.25** Noce i dnie (2) **15.40** Spotkanie sztuk – sztuka spotkania. Malta Festival 2026 **16.15** ******** Lawrence z Arabii – film przyg. W. Bryt. 1962 **20.00** ******** Whiplash – dramat USA 2014 **21.55** 63. KPP w Opolu **23.00** ******** Zagubiona autostrada – thriller psych 1997

TVP Sport

6.40 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 14. mecz **9.00** Mundialowy poranek **10.15** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 15. mecz; 1/16 finału – 16. mecz **15.00** Podsumowanie **16.30** Dzień na mundialu **18.00** Studio **18.50** **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 1. mecz **22.00** Studio **22.50** **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 2. mecz **2.00** Boks: Shane Mosley Jr. – Serhij Bohaczuk

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (191) **7.00** Galileo (1167, 1168) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (335) **9.30** Galileo (1169) **10.30** Mini Galileo (95, 28) **11.05** Galileo (1176, 1177) **13.05** ******** Dr Dolittle – komedia USA 1998, reż. Betty Thomas, wyk. Eddie Murphy, Ossie Davis, Oliver Platt, Peter Boyle **14.55** Policjantki i policjanci (1381-1385) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójięmiasto (121-124) – serial kryminalny Polska 2026 **23.55** Gwiazdy kabaretu (180, 181) – program rozrywkowy Polska 2025

TV Trwam

10.30 Wizyta duszpasterska Ojca Świętego na Lampedusie **12.20** Warto zauważyć... **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielnia niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Wybierz więc życie **17.30** Przelamując bariery **18.15** W naszej rodzinie **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

5.00 Dyżur (33, 34) **6.00** Kobra – oddział specjalny (2-4) **9.00** Taki jest świat (27) **9.25** Boso przez świat (71) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (521, 523, 525, 527, 529, 963-967) **20.00** ******* Najwyższy wyrok – film sensac. USA 2012, reż. Keoni Waxman, wyk. Steven Seagal **22.05** ******* Pasażer – thriller USA/W. Bryt./Fr./Chiny/Kan./Hiszp. 2018, reż. Jaime Collet-Serra, wyk. Liam Neeson **0.10** ******* Polowanie na czarownicę – film przyg. USA 2011 **2.05** Taki jest świat (27) **2.35** Menu na miarę

******** koniecznie ******* zdecydowanie tak ******* możesz ****** nie musisz ***** zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 5 Lipca

TVP 1

7.00 Msza święta w Krakowie Łą-giewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie (8, 9): Wielka wyspa / Genialny plan pułkownika Krafta **10.55** Ojciec Mateusz (192): Matczyne serce **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana **13.10** Planeta Ziemia III (3): Pustynie i sawanny **14.10** Dom (23): Kolejka do życia

16.00 Dziedzictwo (969)
17.00 Teleexpress
17.35 Żona dla Polaka (5) – reality show Polska 2024
18.40 Jak to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Prokurator (7) – serial krym. Polska 2015 Aktor Roman ginie od samobójczego strzału oddanego podczas spektaklu teatralnego. Wersję o samobójstwie potwierdza Emilia, która feralnego dnia grała z Romanem. Wskazują na to również dowody znalezione w mieszkaniu denata.
21.20 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA
21.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 3. mecz
0.30 Morderstwa w Chartres ******* – film krym. Francja 2025 Reż. Sandrine Cohen
2.15 Hondo – western USA 1953 ******* Reż. John Farrow, wyk. John Wayne, Geraldine Page
3.40 Sędziowie pod presją – film dokum. Polska 2021
4.35 Sprawdzamy

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3345, 3346) – serial obycz. Polska 2026 **6.25** M jak miłość (1918) – serial obyczajowy Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Dzień z życia artysty (9): Adam Nowak – magazyn kulturalny **11.55** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Zakopane **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Kobranocka – show
16.15 Tak to leciało! – teleturniej
17.15 Maxima. Droga na tron (2) – serial biogr. Holandia 2024 Wieści o ukochanej księżce Alexandra docierają do mediów. Maximę śledzą nowojorscy paparazzi. Zainteresowanie tabloidów rośnie, gdy na jaw wychodzi, że jej ojcem jest były minister w rządzie Videli.
18.05 Przepis dnia – magazyn
18.20 Pan Mama (60): Mistrz tantry – serial kom. Polska
18.55 Kocham Cię, Polsko!
20.20 Postaw na milion
21.25 Wielka sława to żart – benefis Wiesława Ochmana – portret muzyczny
23.30 Na przekór losowi (1, 2) – serial obyczaj. Włochy/Francja/Niemcy 2024 Reż. Francesca Archibugi, wyk. Jasmine Trinca, Valerio Mastandrea
1.35 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA
1.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 4. mecz

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – promocyjno-program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Sing 2 – film animowany USA/Japonia/Francja 2021
13.45 ******* Policja zastępcza – komedia sensacyjna USA 2010, reż. Adam McKay, wyk. Will Ferrell, Derek Jeter, Mark Wahlberg, Eva Mendes

16.10 Piraci z Karaibów: ******* Zemsta Salazara – film przyg. USA 2017 Reż. Joachim Rønning, Espen Sandberg, wyk. Johnny Depp, Javier Bardem, Geoffrey Rush
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
20.00 Dom Gucci – thriller ******* USA/Kanada 2021 Reż. Ridley Scott, wyk. Lady Gaga, Adam Driver, Al Pacino, Jeremy Irons
23.20 Pięćdziesiąt twarzy Greya ****** – melodramat USA 2015 Reż. Sam Taylor-Johnson, wyk. Dakota Johnson, Jamie Dornan, Jennifer Ehle, Eloise Mumford
2.05 Ucieczka z piekła ******* – film sensacyjny USA/Tajlandia 2015 Reż. John Erick Dowdle, wyk. Owen Wilson, Lake Bell, Pierce Brosnan, Sterling Jerins
4.20 Kabaretowa Ekstraklasa (115) – program rozrywkowy Polska 2017
4.40 Disco gramy! (6954) – prow. Robert „Myke” Jarek, Piotr Balić

TVN

5.10 Nauka jazdy (14) **5.40** Uwaga! (8032) **5.55** Ukryta prawda (1689) **6.50** Kuchenne rewolucje: Włocławek – Biały Kredens **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn informacyjno-publicystyczny **11.30** Co za tydzień **12.15** Niezwykłe Stany Prokopa (2) **12.50** Ugotowani (5) **14.00** ******* Bella i Sebastian 3 – film przygodowy Francja 2017, reż. Clovis Cornillac, wyk. Félix Bossuet

15.50 Akademia policyjna ******* – komedia USA 1984 Reż. Hugh Wilson, wyk. Steve Guttenberg, Kim Cattrall, G.W. Bailey
17.55 Kuchenne rewolucje: Mroków – Bistro Kociółek – reality show Polska 2025
19.00 Fakty
19.45 Transformers ******** – film sf USA 2007 Reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, Megan Fox, Josh Duhamel
22.55 Nieznośny ciężar ******** wielkiego talentu – kom. krym. USA 2022 Reż. Tom Gormican, wyk. Nicolas Cage, Pedro Pascal, Tiffany Haddish
1.00 Prime Time ******* – dram. obycz. Polska 2021 Reż. Jakub Piątek, wyk. Bartosz Bielenia, Magdalena Popławska, Andrzej Kłak
2.55 Największe polskie katastrofy: Katastrofa samolotu w Leslie Kabackim – serial dok. Polska 2020
3.45 Uwaga! – magazyn **4.05** Detektywi (104): Rodzina gangstera – serial fab.-dok.

TVN 7

6.55 New Looney Tunes (43, 44) **7.25** ******* Alvin i wiewiórki – komedia USA 2007 **9.15** Ukryta prawda (1430-1434) **14.20** Szpital św. Anny (19, 20) **16.20** Detektywi (330) **17.25** ******* Jupiter: Intronizacja – film sf USA/Australia 2015, reż. Lilly Wachowski, Lana Wachowski, wyk. Channing Tatum **20.00** ******* Krytyczna decyzja – film sens. USA 1996, reż. Stuart Baird, wyk. Kurt Russell, Halle Berry, Steven Seagal **22.55** ******* Oszukać przeznaczenie V – horror USA/Kanada 2011, reż. Steven Quale **0.45** ******* Push – film sf USA/Kanada 2009

TVP Kultura

10.55 Spotkanie sztuk – sztuka spotkania. Malta Festival 2026 **11.25** Kosmos 1999 (10) **12.30** Opole – koncertowe wspomnienia **12.45** Opole na bis **13.55** ******** Chiński syndrom – thriller USA 1979 **16.05** Noce i dnie (3) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** Porwać się na życie – dramat Polska 2017 **19.20** Kantor i Jarema. Powrót do Wenecji **20.00** ******* Regula milczenia – thriller USA/Kan. 2012 **22.10** Kulturalni **23.05** Wyglądające dusze w wielkim mieście. Legenda „Nocnego kowboja”

TVP Sport

10.15 Piłka nożna: MŚ: 1/8 finału – 2. mecz **12.35** Strongman Super Series w Świebodzinie **13.35** Polska Liga Żeglarska: Młodzieżowa R2 Sopot **14.05** Wioslarstwo: PS w Lucernie **15.10** Mundial. Teatr emocji **16.15** Koszykówka: Eliminacje MŚ (m): Austria – Polska **18.15** Podsumowanie Mistrzostw Europy (k) do lat 19: Faza grupowa **19.30** Dzień na mundialu **21.00** Studio **21.50** **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata: 1/8 finału – 3. mecz **1.00** Studio **1.50** **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata: 1/8 finału – 4. mecz

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (192) **7.00** Ewa gotuje (474) **7.30** Hitler: mroczny urok dyktatora (4) **8.30** Kultowe pociągi – najwspanialsze podróże koleją – film dok. Fr. 2024 **9.40** Galileo (1178, 1179) **11.40** Mini Galileo (106) **11.55** ******* Czesy ostateczne: Pozostawieni – film sf USA/Kan./Jap./W. Bryt. 2014 **14.10** ******* Dr Dolittle – kom.a USA 1998 **16.00** ******* Jaś Fasola: naddziaga totalny kataklizm – komedia W. Bryt./USA 1997 **17.55** Uroczysko (171-174) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1004-1007) **0.05** STOP Drogówka (354)

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Siostry na posterunku **11.00** Głos serca (134) **11.45** Sursum Corda – w górę serca! **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.00** Teraz i w godzinę śmierci **15.00** Wieść to też Polska **16.10** Koncert zwyciężi **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.00** Polonijna Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Amerykańskiej Częstochowy **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TV Puls

6.15 Kobra – oddział specjalny (5, 6) **8.10** Don Matteo: Boski detektyw (17, 18) **10.10** Kurierzy (25, 26) **12.15** ******* Złote dziecko – komedia USA 1986 **14.00** ******* Agent XXL: Rodzinny interes – komedia USA 2011 **16.30** ******* Jumper – film sf USA/Kan. 2008 **18.20** ******* Polowanie na prezydenta – film przygod. Finlandia/W. Bryt./Niemcy/USA 2014 **20.00** ******* Ostatni ślad – thriller USA 2022 **22.00** ******* Pole rażenia – film sens. USA 1993 **0.05** ******* Zatopieni – film sens. W. Bryt./Bułg./USA 2005

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 6 Lipca

D3 T

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Studio Raban 8.00 Serwis Info 8.10 Pogoda Info 8.15 Janosik (5): Tańcowali zbrojnicy 9.15 Ranczo (74): Sztuka trans-lacji 10.10 Komisarz Alex (82): Morder-czy test 11.05 Ojciec Mateusz (193): Komornicy 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Rok w ogrodzie extra 12.55 Planeta Ziemia III (3): Pustynie i sawanny 14.00 Złoty chłopak (327)

15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (970) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reporterzy – magazyn 18.25 Akacjowa 38 (905) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA 20.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 5. mecz 23.30 Przy Planty 7/9 – film doku-mentalny USA/Polska 2016, wyk. Bogdan Bialek 4 lipca 1946 roku, rok po II wojnie światowej, milicja, żołnierze i zwykli kielczanie zabijają ocalałych z Holocau-stu Żydów, mieszkających w komitecie żydowskim w centrum Kielc, przy ulicy Planty 7/9. 1.10 Carte blanche – dramat *** obyczaj. Polska 2015 Reż. Jacek Lusiński 3.05 Amok – dram. Polska 1998 *** Reż. Natalia Koryncka-Gruz, wyk. Mirosław Baka

D3 T

TVP 2

5.30 M jak miłość (1787) 6.25 Rodzina (nie od) święta (42) 6.55 Barwy szczę-scia (3347) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Okrasa łamie przepisy (295) – magazyn 12.00 Wyższa Szkoła Jazdy (5) 12.35 Kolo fortuny 13.15 Panna młoda (137) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (869): Kto lubi prawdziwą gluszę? – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (426) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (138) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3347) (odcinek powtórkowy) 20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej 20.55 Postaw na milion 21.50 Na sygnale (861-opis, 862) Britney jedzie z matką na wycieczkę, by zapomnieć o swoich problemach. Przy okazji obie trafiają w sam środek małżeńskiej kłótni, która doprowadza do poraże-nia prądem, wstrząsu mózgu i urazu kręgosłupa. 22.55 Złoto dezertorów *** – komedia Polska 1998 Reż. Janusz Majewski, wyk. Marek Kondrat, Bogusław Linda, Jan Englert 1.00 Rodzinka.pl (302) 1.35 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA 1.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 6. mecz

D3 T

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjno-publicyst. 8.30 Malanowski i Partnerzy (319, 320): Fucha na boku / Umarli żyją dłużej 9.30 Trudne sprawy (1249, 1250): Brat mar-notrawny / Mamuśka z piekła rodem 11.35 Gliniarze (866, 867): Wiem, co zrobiłeś / Słodkie życie 13.40 Dlaczego ja? (1496, 1497): Długo wyczekiwany / Witaj, siostrzyczko – serial fabul.-dok.

15.50 Wydarzenia 16.20 Pogoda 16.25 Interwencja – magazyn 16.40 Gliniarze (1063, 1064): Lokalne układziki / Ojcowśka miłość – serial fabul.-dokum. 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 20.00 Szybcy i wściekli 5 *** – film sensacyjny USA/Brazylia/Japonia 2011 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jordana Brewster Toretto i O’Conner łączą siły w Rio de Janeiro, by z ekipą dokonać skoku na 100 milio-nów dolarów. Podążają za ni-mi bezwzględny agent Hobbs i skorumpowani policjanci. 22.50 Metro strachu – film *** sensac. USA/W. Bryt. 2009 Reż. Tony Scott, wyk. Denzel Washington, John Travolta, Luis Guzmán 1.05 Siła rażenia ** – film sensacyjny USA/W. Bryt./Rumunia 2006 Reż. Michael Keusch, wyk. Steven Seagal 3.15 Nasz nowy dom 4.40 Disco gramy!

D3 T

TVN

5.05 Recepta na stary dom (8) – se-rial dok. USA 2018 5.40 Uwaga! 5.55 Ukryta prawda (1690) 6.50 Kuchenne rewolucje: Gdynia – Worek mąki 7.45 Dzień dobry wakacje – program infor-macyjno-publicystyczny 11.20 Dorad-ca smaku 11.25 Kuchenne rewolucje: Mroków – Bistro Kociołek 12.35 Ukryta prawda (1469-1470, 1721) – serial fabu-larno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (105) 16.50 Szpital św. Anny (61) – serial obyczaj. Polska 2025 17.55 Młode gliny (14) – serial krymin. Polska 2026 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.15 Na Wspólnej (4240) – serial Polska 2026 20.50 Bitwa o gości 22.00 Saga „Zmierzch” ** – Księżyc w nowiu – melodramat USA 2009 Reż. Chris Weitz, wyk. Kristen Stewart, Robert Pattinson, Taylor Lautner Bella nie może pogodzić się, że się starzeje, a jej ukochany jako wampir pozostanie wiecz-nie młody. Edward postanawia nie narażać dziewczyny na niebezpieczeństwo. Wyjeżdża, mówiąc, że już jej nie kocha. 0.40 Transformers *** – film sf USA 2007 Reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, Megan Fox, Josh Duhamel 3.20 Uwaga! – magazyn 3.35 Co za tydzień – magazyn 4.10 Detektywi (105): Śmierć na torach – serial fab.-dok.

D3 T

TVN 7

6.50 Szkoła (775, 776) 8.45 Ukryta prawda (1334, 1437, 1438) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (1087-1089) 13.55 Kryminalni (1) 15.00 Szpital (774, 775) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesółowska (502) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (14) 19.00 Ukryta prawda (1525) 20.00 **** Gniew oceanu – film sensacyjna USA 2000, reż. Wolfgang Petersen, wyk. George Clooney 22.40 Bez kompleksów (1) 23.40 *** Głowa ro-dziny – dramat USA/Kan. 2016, reż. Mark Williams, wyk. Gerard Butler 2.00 **** Millerowie – komedia USA/W. Bryt. 2013

D3 T

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje 6.00 Strażnik Teksasu (4, 5) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (71) 8.55 Policjantki i policjanci (502, 503) 10.55 Na ratunek 112 (1160, 1161) 11.55 Dlaczego ja? (1529, 1530) 13.55 Trudne sprawy (1346-1348) 16.55 Poli-cjantki i policjanci (1395) 18.00 Łowcy skar-bów. Kto da więcej (490) 19.00 Policjantki i policjanci (1396) 20.00 Uroczysko (197, 198) 21.00 Sprawiedliwi. Trójmiasto (125) 22.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1008) 23.05 *** Sisu – film wojenny Finlandia/Wielka Brytania/USA 2022

D3 T

TVP Kultura

8.35 Ślimak Niecnota – film anim. 8.45 Słońce – film anim. 9.00 Siedem życzeń (7) 10.00 *** Czarna suknia – dramat Pol-ska 1967 11.00 Mary Quant. Królowa bry-tyjskiej mody 12.40 Kosmos 1999 (9) 13.40 *** Lawrence z Arabii – film przygod. W. Bryt. 1962 17.25 Stawiam na Tolka Banana (1) 18.10 Dźwięk Nowego Jorku 18.55 Rawhide (1) 20.00 **** Thelma i Louise – dram. USA/W. Bryt./Fr. 1991 22.20 *** Reguła milczenia – thriller USA/Kan. 2012 0.30 Sibelius. Siedem symfonii

D3 T

TV Trwam

10.15 Dar wiary 11.20 Stan bezpieczeń-stwa państwa 11.30 Warto być ojcem 11.45 Muzyczne chwile 12.03 Informacje 12.20 Kraina Sanu 13.05 Leśni zapylacze 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzycz-ne chwile 14.30 Powołani 15.00 Wygrana 16.00 Informacje 16.10 Sanktuaria polskie 16.30 Porady medyczne bonifratrów 17.00 Świadkowie 17.30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 20.50 Śladami historii 21.00 Apel Jasno-górski 21.40 Polski punkt widzenia

D3 T

TVP Sport

7.00 Koszykówka: Eliminacje MŚ (m): Włochy – Litwa 9.00 Mundialowy poranek 10.15 Piłka nożna: MŚ: 1/8 finału – 3. mecz 12.35 Grzegorz Mielcarski – moje Porto 13.20 Piłka nożna: MŚ: 1/8 finału – 4. mecz 15.45 Dzień na mundialu 17.20 Studio 17.55 (L) Koszykówka: Eliminacje ME (m): Polska – Holandia 20.05 Studio 20.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 5. mecz 0.05 Quiz TVP Sport 1.00 Studio 1.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Ka-nadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 6. mecz

D3 T

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (2, 3) 8.00 Kobra – oddział specjalny (6, 7) 10.00 Maria z przedmieścia (47, 48) 12.00 Nie igraj z aniołem (110) 13.00 Wspaniałe stulecie (44) 14.00 Kurierzy (29) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (530, 531) 17.00 Kurie-ry (30) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (967, 968) 20.00 ** Człowiek zasad – film sens. USA/Ukraina/Rum. 2015 22.00 *** Komando – film sensac. USA 1985 23.55 *** Legionista – film sensac. USA 1998 2.00 Dzielnica strachu (400)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TV stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 7 Lipca

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TV stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

ŚRODA 8 Lipca

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.20** Janosik (7): Beczka okowity **9.15** Ranczo (76): Tchnienie Las Vegas **10.10** Komisarz Alex (84): Czworonożny świadek **11.05** Ojciec Mateusz (195): Medium **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Borneo – cudowna dzungla **14.00** Złoty chłopak (329)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (972) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (907) – serial obyczaj. Hiszp. 2018 **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Prokurator (9) – serial krymin. Polska 2015 **21.30** Tożsamość zdrajcy *** – thriller USA/Wielka Brytania/Szwajcaria/Czechy/Francja 2017 Reż. Michael Apted, wyk. Noomi Rapace, Orlando Bloom, Toni Collette **23.15** Korczak – film biogr. **** Polska/Niemcy/W. Bryt. 1990 Reż. Andrzej Wajda, wyk. Wojciech Pszoniak, Ewa Dąbkowska, Teresa Budzisz-Krzyżanowska **1.25** Carte blanche – dramat *** obyczajowy Polska 2015 **3.40** Wykrywacz kłamstw **3.55** Pytanie dnia **4.15** Reporterzy **4.30** Oko na świat

TVP2

5.30 M jak miłość (1789) **6.25** Pożyteczni.pl **6.55** Barwy szczęścia (3349) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (34, 35): Jaki masz zawód? / Koniec świata **12.35** Koło fortuny **13.15** Postaw na milion – teleturniej **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (871): Zabij mnie, jeśli kochasz – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (428) – telenowela Hiszp. 2023 **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (139) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej, prow. Radosław Kotarski **18.50** Jeden z dziesięciu – prow. Tadeusz Szruk **19.25** Barwy szczęścia (3349) (odcinek powtórkowy) **20.05** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **20.55** Postaw na milion – prow. Łukasz Nowicki **21.50** Na sygnale (864, 865) – serial obycz. Polska 2026 **22.55** Ku'damm 56 (2) – serial obyczajowy Niemcy 2016 **23.50** Pitbull (6) – serial sensacyjny Polska 2007 **0.50** Karol, władca Hiszpanii (5) – serial hist. Hiszp. 2015 **1.45** Nasz dom w górach – Nowy start (12) – serial obycz. Niemcy 2020 **2.40** Jak zostać Japończykiem – film dok. Francja/Japonia/USA/Finlandia 2022 **4.30** Na dobre i na złe (900)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn infor. **8.30** Malanowski i Partnerzy (323, 324): Między młotem a kowadłem / Na skraju nadziei **9.30** Trudne sprawy (1253, 1254): Nowy on / Gęś w okularach **11.35** Gliniarze (870, 871): Dobry brat / Zaginiony **13.40** Dlaczego ja? (1500, 1501): Wygrana przegranego / Test ciężowy – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1067, 1068) **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Słyszeliście o Morganach? ** – komedia rom. USA 2009 Reż. Marc Lawrence, wyk. Hugh Grant, Sarah Jessica Parker, Natalia Klimas Paul i Meryl postanawiają się rozstać. Oboje stają się jedynymi świadkami morderstwa, a policja w ramach programu ochrony świadków przenosi ich razem do Wyoming. **22.10** Sąsiedzi – kom. USA 2014 **** Reż. Nicholas Stoller, wyk. Seth Rogen, Zac Efron, Rose Byrne **0.25** Zła kobieta *** – komedia USA 2011 Reż. Jake Kasdan, wyk. Cameron Diaz, Lucy Punch, Justin Timberlake **2.25** Boski żigolo – komedia *** romantyczna USA 1999 Reż. Mike Mitchell, wyk. Rob Schneider, William Forsythe, Eddie Griffin **4.40** Disco gramy!

TVN

5.00 Recepta na stary dom (10) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1692) **6.50** Kuchenne rewolucje: Turek – Piwnica Smaku **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn inf.-public. **11.20** Doradca smaku (22): Alpermagronen – alpejski makaron z serem **11.25** Kuchenne rewolucje: Bar „Chicken Flow”, Łapy **12.35** Ukryta prawda (1473-1474, 1723) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Detektywi (107): Kara Katarzyna prosi detektywów o pomoc, bo zaginęła jej przyjaciółka Malwina została napadnięta we własnej tak-sówce koło pustostanu, od którego śledczy rozpoczynają poszukiwania. **16.50** Szpital św. Anny (63) – serial obycz. Polska 2025 **17.55** Mode gliny (16) – serial krym. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4242) – serial Polska 2026 **20.50** Godzilla II: Król potworów *** – film sensacyjny USA/Japonia/Chiny 2019 Reż. Michael Dougherty, wyk. Kyle Chandler, Vera Farmiga, Ken Watanabe **23.35** Legion samobójców *** – film sensac. USA 2016 Reż. David Ayer, wyk. Will Smith, Jared Leto, Margot Robbie, Cara Delevingne **2.10** Uwaga! – magazyn **2.25** Wallander (8): Fotograf – serial kryminalny Szwecja/Niemcy/Dania/Norw./Fin. 2006 **4.00** Detektywi (107)

TVN 7

6.50 Szkoła (781, 782) **8.45** Ukryta prawda (1336, 1441, 1442) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1093-1095) **13.55** Kryminalni (3) **15.00** Szpital (778, 779) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (504) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (16) **19.00** Ukryta prawda (1527) **20.00** *** Legendy ringu – komedia USA 2013, reż. Peter Segal, wyk. Robert De Niro **22.35** *** Godziny szczytu II – film sens. USA/Hongkong 2001, reż. Brett Ratner, wyk. Jackie Chan **0.35** *** Jak boss – komedia USA 2020, reż. Miguel Arteta, wyk. Tiffany Haddish **2.10** Żyjąc z potworem (2)

TVP Kultura

10.35 *** Jaricio Wodnik – dramat obycz. Polska 1993 **12.30** Tajemnice kultowych seriali **13.30** Co mówią lekarze **14.05** Noce i dnie (2) **15.20** *** Ludzie Wisły – film obyczaj. Polska 1938 **16.50** Stawiam na Tolka Banana (4, 5) **18.10** Muzeum polskiej piosenki **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (3) **21.00** Powrót Sherlocka Holmesa (6) **21.05** *** Ikar. Legenda Mietka Kosza – film biograf. Polska 2019 **23.15** Informacje kulturalne **23.50** *** Stan wyjątkowy – komediodr.

TVP Sport

9.00 Mundialowy poranek **10.15** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 7. mecz **12.30** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. półfinał; 2. półfinał **16.35** Dzień na mundialu **17.20** (L) Piłka nożna: ME mężczyzn do lat 19 w Walii: 1. półfinał **19.35** Sportowe ABC: Koszykówka **19.50** (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Europy mężczyzn do lat 19 w Walii: 2. półfinał **22.10** Podsumowanie MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału **23.05** Boks: Edwin de los Santos – Jose Valenzuela

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (8, 9) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (73) **8.55** Policjantki i policjanci (506, 507) **10.55** Na ratunek 112 (1164, 1165) **11.55** Dlaczego ja? (1533, 1534) **13.55** Trudne sprawy (752-754) **16.55** Policjantki i policjanci (1397) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (35) **19.00** Policjantki i policjanci (1398) **20.00** Uroczysko (201, 202) **21.00** Sprawiedliwi. Trójiasto (127) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1010) **23.00** *** Patriota – dram. USA/Niemcy 2000 **2.20** Hardkorowy lombard (21)

TV Trwam

11.10 Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **12.03** Informacje **12.20** Przepraszam za marzenia **13.00** Cioteczka **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Historia we fraszkach – od Miesza po Staszka **14.55** Stella **16.00** Informacje **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.20** Informacje **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (4, 5) **8.00** Kobra – oddział specjalny (8, 9) **10.00** Maria z przedmieścia (51, 52) **12.00** Nie igraj z aniołem (112) **13.00** Wspaniałe stulecie (46) **14.00** Kurierzy (31) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (534, 535) **17.00** Kurierzy (32) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (969, 970) **20.00** *** Jacht – thriller USA 2022 **22.00** *** Negocjator – film sens. USA/Niemcy 1998 **0.55** *** Krwawa gra – film sens. USA 2015 **3.00** Dzielnica strachu (402) **4.00** Lombard. Życie pod zastaw (965)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

(D3 T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 9 Lipca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.20** Janosik (8): Dobra cena **9.15** Ranczo (77): Przywódce **10.10** Komisarz Alex (85): Urodzinowa niespodzianka **11.05** Ojciec Mateusz (196): O mały włos **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** To się opłaca **13.00** Sprawa dla reportera **14.00** Złoty chłopak (330) – serial obyczaj. Turcja 2022

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (973) – serial obyczaj. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (908) – serial obyczaj. Hiszp. 2018 **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (388) – serial krym. Polska 2023 **21.25** Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA **21.50** (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. ćwierćfinał **0.30** Morderstwa w Cantal *** – dramat krym. Fr. 2023 Nad jeziorem znaleziono ciało restauratora. Miejscowi wierzą, że za otrucie odpowiada zjawą Drac. Gdy ginie kolejna osoba, detektywi łączą sprawę zabójstwa sprzed kilku miesięcy. **2.20** Korczak – film biogr. Polska/Niemcy/W. Bryt. 1990 Reż. Andrzej Wajda **4.20** Wykrywacz kłamstw **4.35** Reporterzy

TVP 2

5.30 M jak miłość (1790) **6.20** Operacja zdrowie **6.55** Barwy szczęścia (3350) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (36, 37): Czy siedzi z nami pilot? / Pierwsza praca Tomka **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (139) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (872): Szczście fiakry – serial obycz. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (429) – telenowela Hiszp. 2023 **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (140) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu – prow. Tadeusz Szruk **19.25** Barwy szczęścia (3350) (odcinek powtórkowy) **20.05** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **20.55** Kocham Cię, Polsko! – quiz wiedzy ogólnej **22.25** Daleko od szosy (5) – serial obycz. Polska 1976 Pobyt Leszka w wojsku i długa rozłąka nie osłabiają uczuć obojga młodych. Po odbyciu służby chłopak przyjeżdża do Łodzi, kończy kurs dla kierowców autobusowych, pracuje i pilnie się uczy. **23.50** Pitbull (7) – serial sensac. Polska 2007 **0.45** Krytyczna godzina – film *** akcji USA/W. Bryt. 2019 **2.30** Kruk. Czorny Woron nie śpi (3, 4) – serial krym. **4.35** Na dobre i na złe (901)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (325, 326): Mamotrawny mąż / Zdradzony **9.30** Trudne sprawy (1255, 1256): Bigos z żurawiną / Radość babci **11.35** Gliniarze (872, 873): Matczyne serce / Toast **13.35** Dlaczego ja? (1502, 1503): Rodzinne gniazdo / Zalenie – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1069, 1070) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **20.00** Wpadka – komedia *** romantyczna USA 2007 Reż. Judd Apatow, wyk. Seth Rogen, Katherine Heigl, Paul Rudd **22.50** Mój chłopak się żeni *** – komedia rom. USA 1997 Reż. P.J. Hogan, wyk. Julia Roberts, Dermot Mulroney, Cameron Diaz Julianne i Michael obiecali sobie, że się pobiorą, jeśli żadne z nich nie znajdzie partnera. Nieoczekiwanie chłopak zawiadamia Julianne, że za 4 dni się żeni. Ona próbuje mu w tym przeszkodzić. **1.00** Pitch Perfect II – komedia *** muzyczna USA 2015 Reż. Elizabeth Banks, wyk. Anna Kendrick, Rebel Wilson, Elizabeth Banks **3.35** Nasz nowy dom **4.55** Disco gramy!

TVN

5.00 Nauka jazdy **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1693) **6.50** Kuchenne rewolucje: Cieszyń – EkoTradycja **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (28): Lasagne z kozim serem i cebulą karmelizowaną **11.25** Kuchenne rewolucje: „Bistro na Drzewiarzu”, Jasienica **12.35** Ukryta prawda (1475-1476, 1724) – serial fabul.-dokument.

15.45 Detektywi (108): Trefny towar – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **16.50** Szpital św. Anny (64) – serial obycz. Polska 2025 **17.55** Mode gliny (17) – serial krym. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4243) – serial Polska 2026 **20.50** Kuchenne rewolucje: Mysłowice – La Farina – reality show Polska 2025 **22.00** Rocketman – film biograf. *** W. Bryt./USA/Kanada 2019 Reż. Dexter Fletcher, wyk. Taron Egerton, Jamie Bell, Richard Madden **0.30** OSS 117: Rio nie odpowiada *** – komedia szpiegowska Francja 2009 **2.25** Uwaga! – magazyn **2.40** Największe polskie katastrofy: Katastrofa kolejowa pod Szczekocinami **3.30** Detektywi (108): Trefny towar – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **4.15** Nauka jazdy **4.40** Recepta na stary dom (11) – serial dokum. USA 2018

TVN 7

6.50 Szkoła (784, 785) **8.45** Ukryta prawda (1337, 1443, 1444) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1096-1098) **13.55** Kryminalni (4) **15.00** Szpital (780, 781) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (505) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (17) **19.00** Ukryta prawda (1528) **20.00** *** Stażyści – komedia USA 2013, reż. Shawn Levy, wyk. Vince Vaughn **22.45** *** Walentynki – komedia USA 2010, reż. Garry Marshall, wyk. Julia Roberts **1.20** *** Za duży na bajki – komedia Polska 2022, reż. Kristoffer Rus **3.15** Złoty remont (5) **4.05** Dorota was urządzi (3, 4)

TVP Kultura

8.30 Informacje kulturalne **9.00** Stawiam na Tolka Banana (4, 5) **10.30** *** Ludzie Wisły – film obyczaj. Polska 1938 **12.00** Reżyserzy **12.55** Na kredyt **13.40** Noce i dnie (3) **14.45** *** Chce się żyć – dramat obycz. Polska 2013 **16.50** Stawiam na Tolka Banana (6, 7) **18.15** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **18.55** Rawhide (4) **20.05** *** Wielki Tydzień – dramat Niemcy/Francja/Polska 1995 **21.55** Genesis – suma talentów **23.35** *** Ikar. Legenda Mietka Kosza – film biograf. Polska 2019

TVP Sport

7.00 Piłka nożna: MŚ 1974 r.: Brazylia – Polska **9.00** Mundialowy poranek **10.15** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału – 8. mecz **12.35** Jeździectwo: LOTTO Strzegom Horse Trials – Puchar Narodów **13.55** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. oraz 2. półfinał **18.05** Podsumowanie MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/8 finału **19.00** Dzień na mundialu **20.30** Studio **21.50** (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. ćwierćfinał **1.15** Boks: Jose Valenzuela – Diego Torres

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (10, 11) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (74) **8.55** Policjantki i policjanci (508, 509) **10.55** Na ratunek 112 (1166, 1167) **11.55** Dlaczego ja? (1535, 1536) **13.55** Trudne sprawy (755-757) **16.55** Policjantki i policjanci (1398) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (36) **19.00** Policjantki i policjanci (1399) **20.00** Uroczysko (203, 204) **21.00** Sprawiedliwi. Trójiasto (128) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1011) **23.00** *** W jak morderstwo – komedia Polska 2021 **1.20** Love Island. Wyspa miłości (29)

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Wykłady z kongresu **13.00** Parafia pod wezwaniem Świętego Józefa Robotnika w Zgorzelcu **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Dom Paderewskiego w ojczyźnie **15.00** Po stronie prawdy **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy ruchul może potrafi **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (5, 6) **8.00** Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Maria z przedmieścia (53, 54) **12.00** Nie igraj z aniołem (113) **13.00** Wspaniałe stulecie (47) **14.00** Kurierzy (32) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (536, 537) **17.00** Kurierzy (33) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (970, 971) **20.00** *** Kula w łeb – film sens. USA/Indie/Szwajc. 2012 **21.55** *** Pitbull. Ostatni pies – film sensac. Polska 2018 **0.20** *** Wściekle psy – dramat USA 1992 **2.20** Dzielnica strachu (403)

(D3 T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochlik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Nadchodzący tydzień otworzy przed Tobą nowe możliwości. Zaufaj intuicji i nie odkładaj ważnych decyzji. W relacjach postaw na szczerość, a w pracy wykorzystaj sprzyjający moment.

BLIŹNIĘTA

Najbliższe dni zaskoczą Cię ciekawymi propozycjami. Warto słuchać uważnie i działać bez zbędnych wątpliwości. Dobra energia sprzyja nowym znajomościom.

LEW

Nadchodzące dni rozświetlą Twoje plany i dodadzą motywacji. W pracy pokaż inicjatywę, a w życiu prywatnym znajdź czas na odpoczynek i rozmowę z bliskimi.

WAGA

Najbliższe dni wzmocnią relacje z ważnymi osobami. Warto szukać kompromisu i nie przejmować się drobnymi nieporozumieniami. Finanse pozostaną stabilne.

STRZELEC

Nadchodzące dni zmotywują Cię do działania. Odważne decyzje mogą otworzyć nowe możliwości. Zachowaj równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem.

WODNIK

Najbliższy tydzień zainspiruje Cię do kreatywnych zmian. Warto zaufać własnym pomysłom i nie odkładać rozmów, które mogą wiele wyjaśnić.

BYK

Ten tydzień przyniesie więcej spokoju i okazji do uporządkowania spraw. Zachowaj cierpliwość wobec bliskich, a konsekwencja pomoże Ci osiągnąć zamierzone cele.

RAK

Przyszły tydzień umocni Twoją pewność siebie. Nie bój się wyrażać swoich potrzeb. Domowe sprawy ułożą się lepiej, jeśli zachowasz spokój i cierpliwość.

PANNA

Nowy tydzień uporządkuje wiele spraw, które od dawna czekały na rozwiązanie. Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu i znaleźć chwilę dla siebie.

SKORPION

Ten tydzień odmieni Twoje spojrzenie na pewną sytuację. Nie zamykaj się na nowe pomysły, bo właśnie one mogą przynieść oczekiwane rezultaty.

KOZIOROŻEC

Przyszły tydzień wynagrodzi Twoją wytrwałość. Efekty wcześniejszych działań staną się widoczne, a życzliwość wobec innych przyniesie miłe niespodzianki.

RYBY

Nadchodzące dni uspokoją emocje i pozwolą spojrzeć na wyzwania z większym dystansem. Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku, jeśli jej zaufasz.

POGODA														(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)	
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN			
33	18	31	16	26	15	26	14	24	13	24	13	24	13		
12 km/h		12 km/h		10 km/h		8 km/h		23 km/h		12 km/h		22 km/h			
1020 hPa		1020 hPa		1017 hPa		1010 hPa		1016 hPa		1017 hPa		1021 hPa			
godz. 04:13		WTOREK 30 CZERWCA		godz. 20:54		godz. 4:18		PONIEDZIAŁEK 6 LIPCA		godz. 20:51					

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 13. 07. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DOM



DOM murowany 100 m², ogrzewany pelletem do zamieszkania/remontu. Plastikowe okna, woda, prąd, szambo. Działka ok. 10 a, z możliwością zakupu większej. cena 250 000 zł Tel. 660 667 093

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dom drewniany oszalowany 9x5 m cena 12000 tyś zł do przewiezienia Tel. 45 248 46 89

SIEDLIKO z drewnianym podpiwniczonym domem z poddaszem 63m², do zamieszkania. Działka 1ha, zalesiona, uzbrojona, budynek gospodarczy, garaż, wiata. Spokojna okolica. Kalinowy Dół Tel. 601 261 190

SIEDLIKO z drewnianym podpiwniczonym domem z poddaszem 63m², do zamieszkania. Działka 1ha, zalesiona, uzbrojona, budynek gospodarczy, garaż, wiata. Spokojna okolica. Kalinowy Dół Tel. 601 261 190

SPRZEDAM posesję, pole, budynki gospodarcze .Kownatki 58 Tel. 509 194 366

SPRZEDAM dom z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul, Zasadnia 41, działka 0,72 ha Tel. 663 544 057

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE 39 m², dwa pokoje z kuchnią, z wyposażeniem, Spółdzielca 13, IV-te piętro. tel. 508-890-856 Tel. 508 890 856

SPRZEDAM mieszkanie na 4 piętrze o pow. 60 m² ul. Jagiellończyka 1 w Radzynie Podlaskim, umeblowane kuchnia pod wymiar z wyposażeniem. + piwnica Tel. 885 956 907

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tys Tel. 662 220 861

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM działkę budowlaną w Rakówce około 13arów uzbrojona 781411367 Tel. 601 279 890

SPRZEDAM dwie łąki o pow. 1,96 ha i 0,98 ha o numerach działek 597 i 582 w miejscowości Białka Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 24 ary i 26 arów w Białce przy ulicy do Siedlanowa. Cena 80 tys za działkę Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działkę w Białej Podlaskiej przy ul. Radziwiłłowskiej, 1377 m² z potencjałem inwestycyjnym. Teren ogrodzony, zabudowany domem do remontu lub rozbiórki. Tel. 664 482 310

SPRZEDAM działkę rolnobudowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667 799 205

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

» KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną powyżej 1200m², w granicach miejscowości Milejów, pow. łęczyński. Tel. 503 659 334



MOTORYZACJA

» AUDI

SPRZEDAM Audi A4 B8, dodatkowy komplet kół s felgami aluminiowymi, oponami, przebieg 370 tys. km. cena 19 tys. zł do uzgodnienia, Lubartów Tel. 781 826 990

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy, cena do uzgodnienia Tel. 604 891 618

SPRZEDAM AUDI A6 C4 2.5 diesel, kombi 1996r, Przebieg 296 tyś Tel. 603 780 331

» FORD

SPRZEDAM AUTO FORD TRANSIT CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» HONDA

SPRZEDAM Honda CR-V 2.0 benzyna +gaz, gaz z 2014r. rok prod. 2007r. Bogate wyposażenie, przebieg 277tyś km. kolor szary, auto gwarantowane i serwisowane stan bardzo dobry Tel. 608 423 145

HONDA CRV Tel. 664 804 442

» HYUNDAI

HYUNDAI TUCSON rok 2020, czarny 1.6 D, hybryda 48V, 70 tys. przebiegu, komplet opon, cena do uzgodnienia, Parczew Tel. 606 926 084

» JEEP

JEEP COMANDER 2008R ZAREJESTROWANY 2010R. PIERWSZY WŁAŚCICIEL. SALON POLSKA. SERWISOWANY W SERWISIE JEEP DO CHWILI OBECNEJ. CENA 39000ZŁ Tel. 513 376 091

» MERCEDES

MERCEDES W124 2,5L DIESEL 1986R STAN BARDZO DOBRY. CENA 18000ZŁ Tel. 513 376 091

MERCEDES 280 CDI, 3l, kombi, 2007r. Lubartów. Tel. 728 762 600

» NISSAN

SPRZEDAM AUTO NISSAN PRYMER CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» OPEL

SPRZEDAM Opla Sigmę 2010 rok. Bogate wyposażenie. Cena do uzgodnienia. Okolice Kocka Tel. 662 647 016

SPRZEDAM Opel Meriva 1,6 b 2009r stan dobry bez wkładu do jazdy Tel. 511 069 381

» POLONEZ

SPRZEDAM AUTO POŁONEZ TRUCK CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» RENAULT

SAMOCHÓD ciężarowy renault Premium 450DXI2008r „Tandem” Tel. 507 831 058

» ROVER

SPRZEDAM AUTO FRELANDER; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» SKODA

SKODA Roomster 2011 Tel. 664 804 442

» TOYOTA

TOYOTA Yaris Tel. 664 804 442

SPRZEDAM AUTO TOYOTA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

TOYOTĘ Corolla 1.4 diesel 2006r kombi 144000 km, uszkodzona, odpala, sprzedam w całości. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

» VOLVO

VOLVO V40 213 Tel. 664 804 442

» VOLKSWAGEN

VW Lupo 1.2 diesel 2003r bardzo oszczędny, 3,5l/ 100 km stan bdb. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

» PRZYCZEPKI

BURTY aluminiowe na dostawczy komplet Tel. 692 220 500

» CZĘŚCI

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna ława do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

SPRZEDAM podzespoły do koparki WARYŃSKI K-406 i K-606. Tel. 600 035 040

» INNE

DACIA Logan 2016 Tel. 664 804 442

SPRZEDAM AUTO MATIZ CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napędu Tel. 729 917 601



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM przetsząsacz karuzelowy do siana, zgrabiar-ko- przewracarkę, przyczepę samozbierającą. Sprawne technicznie Tel. 81 852 53 30

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, wialnia z silnikiem, pługi 2ki Grudziądz, brona talerzowa Bomet 8, siewnik poznaniak na skrzyni olejowej, obsypnik Tel. 517 642 344

PRASA SIPMA 224/1, kostka, z podbierakiem hydraulicznym, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, tel. 694-848-814 Tel. 694 848 514

SPRZEDAM sortownik do ziemniaków. Tel. 508 028 553

SPRZEDAM zwijarkę Warfama Tel. 722364039

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy i siewny owijarka do bel, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka Tel. 505 071 250

SPRZEDAM prasę zwijającą Warfama rozrzutnik obornika 6t dwuosiowy stan bardzo dobry cena do uzgodnienia Tel. 793 871 500

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA FABRYCZNY POLSKI; CENA 430ZŁ Tel. 502 243 030

SPRZEDAM WC NA BUDOWĘ DREWNIANE UŻYWANE; CENA 430 ZŁ Tel. 502 243 030

SPRZEDAM zbiornik do chłodzenia mleka 300l, karuzela i przewracarka do siana, pługi 4-skibowe, owijarka do siana Tel. 503 644 396

SPRZEDAM zbiornik do chłodzenia mleka 300l, karuzela i przewracarka do siana, pługi 4-skibowe, owijarka do siana Tel. 503 644 396

SPRZEDAM zbiornik do chłodzenia mleka 300l, karuzela i przewracarka do siana, pługi 4-skibowe, owijarka do siana Tel. 503 644 396

SPRZEDAM brony piątki stan bardzo dobry Tel. 514 099 234

SPRZEDAM zbiornik do chłodzenia mleka 300l, karuzela i przewracarka do siana, pługi 4-skibowe, owijarka do siana Tel. 503 644 396

SPRZEDAM silnik PERKINS 4, oś z kołami do przyczepy, silnik do ciągnika C330, betoniarka 150, silnik PERKINS 3P na części, siłownik wywrotu, obrotnica do przyczepy nowa, łuparka. Tel. 607 388 176

SPRZEDAM żmijkę 4 m / 110 używana 2 lata. Radzyń Podlaski Tel. 504 734 294

SPRZEDAM: WAŁ ŁĄKOWY zawieszany wymiar 2,5*40 cm. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM kopaczkę ciągnikową dwurzędową. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM TALERZÓWKĘ AKPIL 3,15M, KULTYWATOR Z WAŁKAMI 3M, PŁUGI ZAGONOWE 3 i 4, ROZRZUTNIK OBORNIKA 3T, OPRYSKIWACZ ŚLĘZA SADOWNICZY. WSZYSTKO W DOBRYM STANIE, GMINA ŁĘCZNA. Tel. 603 700 544

SPRZEDAM: Włademirec T25, glebogryzarkę 1,65m, kosiarka, rozsiewacz motyl, obsypnik 3. Tel. 509 832 339



CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

SPRZEDAM: PŁUG 3 skibowy grudziądzki. Cena 999,00 do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone Tel. 57 528 73 36

SPRZEDAM foliarkę POLAR Z245, prasa do zbierania słomy MASCAR, kosiarka rotacyjna SAMASZ, Stanin pow. łukowski Tel. 503 852 441

SPRZEDAM kultywator z wałkiem kruszącym, przetrząsaczozgrabniarka gwiazdowa, przetrząsacz karuzelowy do siana karuzelowy, pług 3skibowy, rozsiewacz do nawozów Tel. 53 006 53 00

SPRZEDAM prasę belującą Sipma Z 569/1 Farma komora walcowo łańcuchowa z zamkami w pełni sprawna, nowy won, garażowana, możliwość wypróbowania. Tel. 786 827 190

BALE ROZBIÓRKI; KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPNIK 3; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO”; SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA; BRONY 3; KOPACZKA KONNA Tel. 502 243 030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI CENA 450ZŁ Tel. 502 243 030

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

KOMBAJN Bizon 83r. Tel. 695 436 101

SIEWNIK Amazon D8 - 3m Tel. 695 436 101

ZETOR 6340 96r. Tel. 695 436 101

URSUS 330 81r. zadbane, glebogryzarka grudziądzki Tel. 600 527 990

SPRZEDAM: bale 4 calowe sosnowe ok 2 m³ suche długość 5,2 m, kantówka dębowa cena do uzg. Krajzega metalowa bez silnika cena do uzgodnienia. Osowno 41 gm Borki Tel. 81 857 40 23 lub 691 256 291

CZĘŚCI do silników S320, S231, S301D. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM podwozie własnej konstrukcji na podzespołach Star. Tel. 665 577 041

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SPRZEDAM maskę do Ursusa C328 plus przód. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM: stara wialnia do zboża-150zł i młocarnia-200zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM kosiarke elektryczną z koszem. 150zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sprężynówkę. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM pługi „dwójki” i klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM kopaczkę, C330, opryskiwacz 400L, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

GLEBOGRYZARKA ogrodowa Honda b. silna 5,5 KM mocy, noże kute z Niemiec. Stan bdb Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

KABINA do Ursusa C 330 w oryginalnym bdb stanie, kompletna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SZUFLA, łycha niemiecka od ładowarki solidna z zębami może być do tura. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

» PŁODY ROLNE
SPRZEDAM owies,makę zwykłą i bezglutenową dobrą na wypieki oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon.Samokłęski Tel. 506 196 863

ZBOŻE paszowe, gmina Trzebieszów Tel. 518 662 942

SPRZEDAM 2 tony owsa Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM. Pszenica, słoma, siano. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin, kukurydza. Tel. 725 077 442

» INNE



POJEMNIKI na owoce miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

SPRZEDAM drzewo rąbane, suche, dębowe, grabowe, brzoźowe. Tel. 517 961 403

IMADŁO Tel. 664 804 442

OPONY używane do C-360 Tel. 518 662 942

» KUPIĘ
KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, telerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarkę teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN,ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarke rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o poj. 150-700l z agregatem 1 faz. Tel. 601 051 417



SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest zakładana do wozu, chodzi w polu we wszystkim, jest bardzo spokojna, wazy około 900 kg. Cena 10 800 zł okolice Łukowa Tel. 61 561 65 56

SPRZEDA prosięta Tel. 517 642 344

SPRZEDAM żróbki Tel. 505 808 495

SPRZEDAM pszczoły rójki majowe na 8 ramkach warszawskie zwykłe. Możliwość odbioru z ulami lub bez. Zabiele 55, Radzyń Podl Tel. 518 655 912

SPRZEDAM PROSIĘTA. Radzyń Podlaski Tel. 608 336 723



SPRZEDAM urządzenia protetyczne w dobrym stanie do pracy w metalu piec do wygrzewania pierścieni z elektronika, wirówka elektryczna + zestaw do topienia metalu gazem lub prądem. Tel. 506 640 874

NOWY nieużywany wózek inwalidzki sprowadzony z USA nośny 140 kg szeroki z specjalnych stopów, b. ładny Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM nowy wózek inwalidzki elektryczny firmy Timago. 3500zł. Tel. 692 896 768



SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479



» DAM PRACĘ
ZATRUDNIĘ MURARZY I POMOCNIKÓW Z OKOLIC RADZYŃNIA I KOCKA PRACA W WARSZAWIE Z ZAKWATEROWANIEM I DOJAZD GRATIS. PŁATNOŚĆ CO TYDZIEŃ Tel. 509 764 449

FIRMA ogólnobudowlana zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364



» TRANSPORT
NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi. Tel. 73 075 19 41

» BUDOWA, REMONT
MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

MALOWANIE dachów i elewacji, sprawnie, solidnie Tel. 607 337 546

PROJEKTY architektoniczne - budowlane tj. dom gospodarczy i inne. Przyłącza i instalacje wod-kan, C.O. i gazowe. Przeglądy roczne i pięcioletnie budynków i instalacji. Szybko i tanio Tel. 501 257 176

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605 660 777

UKŁADANIE kostki brukowej. 729 833 916 Tel. 797 647 208

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj . lubelskie Tel. 663 633 165

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

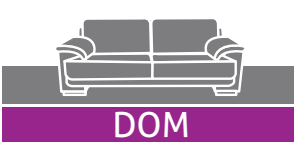
MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

USŁUGI budowlano remontowe, wykończenia wnętrz: malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, remont

łazienek, zabudowa G + K, podwieszane sufity, drobne przeróbki hydro - elektro Tel. 885 956 907

» SERWIS
POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj tel.532199173 Tel. 53 219 91 73



» MEBLE
SPRZEDAM fotel 1 osobowy rozkładany stan b.dobry okolice parczewa Tel. 510 441 385

SPRZEDAM kanapę dębową, zabytkową, sprowadzoną z Niemczech. Lubartów. 500zł-do uzgodn. Tel. 781 366 761

SPRZEDAM stół dębowy, okrągły. Wym. 110cm, po rozłożeniu 160cm. 460zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM meble młodzieżowe 250zł. Biurko 100zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM imadło stołowe b. duże !! waga 25 kg odporne na uderzenia nowe !! nie używane. Cena 750 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087

BETONIARKA polska nie marketowa 130 l mało używana, stan bdb na 230V, lewar kolejowy na korbę, 15T udźwigu stan bdb !! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

BETONIARKA fabryczna 300 l Zremb lekki wywrot na korbę, czysta, jak nowa!! cena 1000 zł Tel. 791 510 087

BRAMA przesuwana od ślusarza 488 cm / 152 / nowa w stanie surowym do ocynku lub malowania b solidna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

OBRZYŃKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

REG

eprasa.pl 0d35a1c096



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik:
-grab 280 zł
-dąb 260 zł
-brzoza 250 zł
-olcha 240 zł
-sosna 210 zł
-osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSEWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

Matrymonialne

Poznam normalną kobietę

do stałego związku. Możliwa pomoc lub wspólne zamieszkanie ok Międzyrzecza Podl. Niezależny w średnim wieku.
Tel. 600 773 807

GROSZEK POLSKI BARTECH GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM sztachety 120 cm, 280szt. zaimpregnowane, rygle, kołki, Lubartów. Tel. 795 441 056

DŹWIGARY nowe strunobetonowe 15 mb x 80 do wykorystania mostu wiaduktu hali 3600 zł szt. Maszyny stolarskie wyrówniarka, frezarka, wyrzynarka pionowa, przecinarka poprzeczna kapówka Tel. 791 510 087

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, kragzgi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony. ...

SPRZEDAM polski uchwyt tokarski samocentrujący duży q 400 mm 3 i 4 szczękowy stan bdb. Cena 850 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087

SPRZEDAM lampę jarzeniową 2 rurową i 3 rurową polską solidną nie chińska nowa !! Cena 55 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087

ELEKTRYCZNA szafa stojąca metalowa rozdzielnia na budowę 4 gniazda różne 380 V i 4 gniazda na 230 V z heblem odcinającym Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

IMADŁO ślusarskie z b. wytrzymałej odpornej na uderzenia stali duże 25 kg nowe!! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

ZEGAR ścienny Gustaw Becker antyk na chodzie, ładny. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

STUDNIE
Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



608 046 239 504 320 592

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

A U T O P R O M O C J A

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Jeść, mówić i poruszać się bez lęku – „od nowa”. Unikalny ośrodek w lubelskim szpitalu wypełnia lukę w polskiej onkologii

LUBLIN: W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej powstał Laryngologiczny Ośrodek Diagnostyki Funkcjonalnej i Rehabilitacji. To ważna pomoc, bo w ciągu minionych dwóch dekad liczba zachorowań na nowotwory głowy i szyi w Polsce wzrosła o 20 proc. Do tego ponad 60 proc. pacjentów trafia do lekarzy dopiero w zaawansowanym stadium choroby.

Pacjenci bez ciągłej opieki rehabilitacyjnej

Ośrodek wypełnia krytyczną lukę w polskim systemie onkologicznym, łącząc wczesną diagnostykę z kompleksowym przywracaniem funkcji narządów zmysłów po zakończonym leczeniu. Pacjenci z Polski południowo-wschodniej mają zapewnioną skoordynowaną opiekę specjalistyczną, która dotychczas nie była tutaj dostępna. Prace nad utworzeniem ośrodka trwały przez cały 2025 rok. Kompletowano nowoczesny sprzęt diagnostyczny i przygotowano zespół specjalistów.

- Ośrodek rozpoczął swoją działalność na początku 2026



- Wykorzystujemy zaawansowane obrazowanie wąskopasmowe NBI, które dzięki specyficznej wiązce światła uwidacznia nieprawidłowe naczynia krwionośne, zwiększając znacznie wykrywalność wczesnych zmian nowotworowych - informuje dr Tomasz Stankiewicz

roku. Naszym celem było stworzenie miejsca, które nie tylko koncentruje się na usunięciu nowotworu, ale od samego początku planuje powrót pacjenta do pełnej sprawności. W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej sukces medyczny mierzymy nie tylko wyeliminowaniem choroby, ale także jakością życia pacjenta po leczeniu - mówi Piotr Matej, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana

Piotr Matej

dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

Sukces medyczny mierzymy nie tylko wyeliminowaniem choroby, ale także jakością życia pacjenta po leczeniu

z Dukli.

Pacjenci kończący terapię onkologiczną nowotworów głowy i szyi często pozostawali bez ciągłej opieki rehabilitacyj-

nej. Skutki uboczne leczenia, takie jak zaburzenia mowy, słuchu, połykania czy utrata równowagi, zmuszały ich do samodzielnego szukania ra-

tunku u różnych specjalistów. A znalezienie logopedy o wąskiej specjalizacji onkologicznej lub placówki potrafiącej zdiagnozować przewlekłość objawów było na barkach pacjenta.

Działalność nowego ośrodka ma to zmienić. Dzięki współpracy otorynolaryngologów, audiologów, foniatrów, logopedów i audiometrystów pacjenci będą mieć wsparcie w jednym miejscu. Co więcej, ewentualne powikłania mają być monitorowane, jeszcze zanim chory zacznie odczuwać ich skutki.

- Ścieżka pacjenta jest w pełni zintegrowana i rozpoczyna się już na etapie diagnostyki. Wykorzystujemy zaawansowane obrazowanie wąskopasmowe NBI, które dzięki specyficznej wiązce światła uwidacznia nieprawidłowe naczynia krwionośne, zwiększając znacznie wykrywalność wczesnych zmian nowotworowych. Jeśli konieczna jest operacja, logopeda spotyka się z pacjentem jeszcze przed zabiegiem, a rehabilitację mowy zaczynamy już w pierwszej lub drugiej dobie po operacji - wyjaśnia dr n. med. Tomasz Stankiewicz, kierownik Zespołu Poradni Specjalistycznych COZL.

Kto znajdzie pomoc?

W ośrodku pomoc znajdują m.in. osoby po rozległych operacjach usunięcia nowotworów języka czy dna jamy ustnej. Chirurdzy rekonstruują u nich narządy z tkanek pobranych z innych części ciała np. z uda. Żeby odtworzony język na nowo nauczył się mówić i połykać, terapia logopedyczna rusza natychmiast, a więc często jeszcze przed operacją oraz w pierwszych dobach po zabiegu. W wyniku tego pacjenci, którym groziło dożywotnie żywienie przez rurkę lub całkowita utrata mowy, wracają do normalnego życia, czyli rozmawiają przez telefon i bez przeszkód jedzą posiłki.

Specjaliści z COZL pomagają także chorym, u których agresywna chemioterapia doprowadziła do toksycznego uszkodzenia błędnika. Poprzez zindywidualizowaną rehabilitację przedsionkową potrafią „przeprogramować” mózg pacjenta. Robią to w taki sposób, aby odzyskał on stabilność i zniwelował lęk przed samodzielnym poruszaniem się.

Joanna Niećko

Uniwersytet Medyczny na czele lubelskich uczelni. Znamy wyniki najnowszego Rankingu Perspektyw

Lublin: Uniwersytet Medyczny w Lublinie został najwyższej sklasyfikowaną uczelnią województwa lubelskiego w Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy 2026.

Co uwzględni Ranking?

Uniwersytet Medyczny w Lublinie zajął 22. miejsce w klasyfikacji ogólnej. Uzyskał wskaźnik rankingowy (WSK) na poziomie 67,9 punktu. Jest on głównym parametrem decydującym o pozycji uczelni w rankingu.

- Powstaje na podstawie kilkunastu szczegółowych kryteriów, obejmujących m.in. prestiż akademicki, sytuację absolwentów na rynku pracy, potencjał nauko-

wy, innowacyjność oraz umiędzynarodowienie. Uczelnia osiągnęła najlepszy wynik w danym obszarze otrzymując maksymalnie 100 punktów - wyjaśnia Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Ranking Szkół Wyższych Perspektywy jest publikowany corocznie przez Fundację Edukacyjną Perspektywy, która odpowiada również za rankingi szkół średnich. Zestawienie przygotowuje kapituła pod przewodnictwem prof. Michała Kleibera, byłego prezesa Polskiej Akademii Nauk.

- W jej skład wchodzi przedstawiciele środowiska akademickiego, instytucji wspierających innowacyjność, rynku pracy oraz wydawnictwa Elsevier. Tak szerokie grono ekspertów zapewnia wysoką wiarygodność rankingu

oraz powszechne uznanie jego wyników - dodaje uczelnia.

Ranking wykorzystuje wyłącznie dane pochodzące z niezależnych źródeł zewnętrznych. Jednym z nich jest Ogólnopolski System Monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów. Pozwala on ocenić sytuację absolwentów na rynku pracy, m.in. szybkość znalezienia zatrudnienia i poziom osiąganych wynagrodzeń.

- W ocenie uczelni uwzględniane są również potencjał kadrowy, liczba i jakość publikacji naukowych, wskaźniki cytowań, poziom innowacyjności, warunki kształcenia oraz stopień umiędzynarodowienia. Dzięki temu ranking dostarcza możliwie najbardziej obiektywnej i kompleksowej oceny jakości kształ-

cenia oraz działalności naukowej polskich uczelni - podkreśla UM w Lublinie.

Inne lubelskie uczelnie

W rankingu znalazły się też inne lubelskie uczelnie. Politechnika Lubelska zajmuje 35. miejsce (WSK - 62,2), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zajmuje 39. miejsce (WSK - 58,3), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II - 46. miejsce (WSK - 56,8), a Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie planuje się na miejscu 53-61 (WSK - nie podano). - Nazwy uczelni publikowanych w grupach (np. 61-72) prezentowane są w kolejności alfabetycznej - czytamy w legendzie dotyczącej oznaczeń.

Joanna Niećko

Koleje przymierzają się do przebudowy zabytkowego dworca PKP w Lublinie

LUBLIN: Zaczyna się proces przygotowań do modernizacji historycznego dworca głównego PKP w Lublinie.

Lublin Główny to stacja kolejowa, która została wybudowana w latach 70. XIX wieku. Znajduje się Placu Dworcowym.

Celem planowanej inwestycji jest modernizacja budynku wraz z zachowaniem jego formy architektonicznej.

- Obiekt objęty jest ochroną konserwatorską Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, stąd wszelkie prace prowadzone będą w porozumieniu z konserwatorem. W ramach inwestycji planowane jest dostosowanie obiektu do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością, wykonanie nowych instalacji sanitarnych, elektrycznych i tele-

technicznych, zwiększenie potencjału komercyjnego dworca oraz nowoczesne zagospodarowanie przestrzeni obsługi pasażerów. Jest także sporo możliwości, jeśli chodzi o wygląd i funkcjonalność części dworca, która została dobudowana w latach 90. - informują Polskie Koleje Państwowe S.A.

Głównym celem programu inwestycyjnego jest poprawa jakości obsługi na dworcach kolejowych dla jak największej liczby użytkowników. Ma to być zrealizowana przy optymalnym wykorzystaniu dostępnych funduszy i prowadzeniu działań inwestycyjnych w taki sposób, aby podróżni i inni użytkownicy jak najszybciej mogli odczuć ich efekty. Stąd konsultacje społeczne, w ramach których zostały zebrane opinie, potrzeby i pomysły mieszkańców dotyczące przyszłego funkcjonowania dworca.

Joanna Niećko

Jaśnie Panie, może kawaleczek karpia? Z miodem?

A man with glasses and a striped shirt is holding a plate of food. The food includes what looks like meat, vegetables, and potatoes. He is smiling at the camera.

[illegible]